



Wysocki nie chce być radnym. Mówi o powodach

Marcin Wysocki

strona 31

Dariusz Szustek

STR. 2



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

lukow.24wspolnota.pl

9 - 15 października 2018 r. ■ nr 41 (716) ■ Cena 2,70 zł (w tym VAT 5%)

■ ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW

Dariusz Szustek
liderem prawyborów

Zapisy do kardiologa po znajomości?

Łukowianka narzeka na dalekie miejsce w kolejce do kardiologa. Szpital wyjaśnia.

STR. 21

POŻYCZKA ekspresowa

wystarczy dowód osobisty
gotówka w jeden dzień

797-703-503

EdenFinance
Pożyczki ekspresowe

nawet do 5000 zł
Maksymalne RRSO 689 %

Koszt połączenia w trybie głosowym

Skutecznie i odpowiedzialnie

Lider listy do Sejmiku

PSL POROZUMIENIE SPOŁECZNE



Sławomir
SOSNOWSKI

Marszałek Województwa Lubelskiego

MATERIAŁ POCHODZI I JEST FINANSOWANY PRZEZ KOMITET WYBORCZY PSL

KASACJA POJAZDÓW

Tel. 500 813 500

SKUP AUT

KASACJA POJAZDÓW

881 372 442
721 565 926

PŁACIMY GOTÓWKĄ

DUDZIŃSKI - ŻWIROWNIA

- żwir, piasek, ziemia, piasek do tynku
- piasek w fundamenty, wywóz gruzu
- żwir do mixokreta, żwir pod kostkę
- kopanie stawów, usługi spychem
- usługi rozbiórkowe budynków
- kruszywo betonowe kruszone, tłuczeń
- niwelacje terenu, drogi dojazdowe
- usługi koparko ładowarka, minikoparka
- usługi wywrotkami

Miroslaw Dudziński, 21-400 Łuków, ul. Kiernickich 139
tel. 501 733 711, 605 658 739

AUTO KASACJA

- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE

Auto - kasacja 607 987 777
Sprzedaż części 605 995 355
Hurtowy skup złomu 600 424 588

Litwiniuk do sejmiku,
Kruk do rady powiatu

Nasi kandydaci do samorządu

Zabiegamy o silną reprezentację naszej okolicy w Radzie Powiatu Łukowskiego i w Sejmiku Województwa Lubelskiego, aby dobrze troszczyć się o rozwój naszego regionu, o zdrowie, bezpieczeństwo i poprawę komfortu życia Mieszkańców. Dla nas zawsze liczą się ludzie, ich aspiracje i potrzeby.

Prosimy o Wasze głosy!



2

na niebieskiej karcie do głosowania

Przemysław
LITWINIUK

kandydat do Sejmiku Województwa
prawnik, nauczyciel akademicki



2

na żółtej karcie do głosowania

Tomasz
KRUK

kandydat do Rady Powiatu Łukowskiego
sekretarz gminy Stoczek Łukowski

Materiał pochodzi i jest finansowany przez Komitet Wyborczy PSL

WSPÓLNOTA

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor prowadząca
Magdalena Oknińska
okninska@24wspolnota.pl
tel. 501 648 259
wtorek, godz. 10-12

Dziennikarze:
Marta Karwowska
tel. 502 355 766
marta.karwowska@24wspolnota.pl

Bartosz Szumowski
tel. 516-075-443
szumowski@24wspolnota.pl

Tomasz Goławski
Redaktor Naczelny lukow24.pl
tel. +48 515 895 342
tomasz.golawski@lukow24.pl

Dyżury dziennikarzy:
pon., wt. w godz. 10:00-12:00
śr., czw. w godz. 13:00- 16:00

Redaktor Naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Izabela Szczygielska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.
pl oraz w siedzibach redakcji.

24
ŁUKÓW

24wspolnota.pl

Dariusz Szustek prowadzi
w Prawyborach Wspólnoty

Trwają Prawyborzy
Wspólnoty. W drugim
tygodniu głosowania na
prowadzenie wysunął się
Dariusz Szustek, obecny
burmistrz Łukowa, który
ubiega się o reelekcję.

Zapraszamy do dalszej zabawy. Na kandydatów na wójtów i burmistrzów można zgłaszać na kuponach wyciętych z naszej gazety bądź wysyłając SMS pod nr 72051 (koszt 2,46 zł z vat). Głosowanie trwa od 25 września do północy 11 października. Do tego czasu oczekujemy na smsy oraz kupony, które należy dostarczyć do redakcji. Można je wrzucać do skrzynki z napisem WSPÓLNOTA przy drzwiach wejściowych do budynku redakcji lub przynieść do siedziby redakcji. Wyniki ogłosimy w ostatnim przedwyborczym wydaniu Wspólnoty Łukowskiej. Zdjęcie kandydata, który otrzymał najwięcej głosów w powiecie pokażemy na stronie pierwszej. Opublikujemy też rozmowę z nim.

KANDYDACY NA BURMI-
STRZA ŁUKOWA:

Dariusz Szustek (KW PiS) - sms o treści: wsp.lukow.1 /41 głosów
Henryk Lipiec (KWW Razem Ponad Podziałami) - sms o treści: wsp.lukow.2
Piotr Płudowski (KWW Alternatywa dla Łukowa) - sms o treści: wsp.lukow.3 /7 głosów
Maciej Nurzyński (KW Przymierze Dla Ziemi Łukowskiej) - sms o treści: wsp.lukow.4

KANDYDACY NA BURMI-
STRZA STOCZKA ŁUKOW-
SKIEGO:

Marcin Sentkiewicz - (KW Prawa i Sprawiedliwości) - sms o treści: wsp.lukow.5
Andrzej Kot (KW Porozumienie Jarosława Gowina) - sms o treści: wsp.lukow.6
Artur Piskorz (KW Wyborców Artura Piskorza) - sms o treści: wsp.lukow.7

KANDYDACY NA WÓJTA
GMINY STOCZEK ŁUKOW-
SKI:

Marek Czub (KW Wyborców Dla Dobra Gminy) - sms o treści: wsp.lukow.8
Daniel Chudek (KW Wyborców Daniela Chudka) - sms o treści: wsp.lukow.9

KANDYDACY NA WÓJTA
GMINY TRZEBIESZÓW:

Mirosław Józef Szekalis (KW PiS) - sms o treści: wsp.lukow.10 /2 głosy
Tadeusz Henryk Brzozowski (KW Porozumienie Jarosława Gowina) - sms o treści: wsp.lukow.34
Małgorzata Anna Kurowska (KW Wyborców Małgorzaty Kurowskiej) - sms o treści: wsp.lukow.35 /8 głosów

KANDYDACY NA WÓJTA
GMINY ŁUKÓW:

Mariusz Osiak (KWW Twój Dom - Twoja Gmina) - sms o treści: wsp.lukow.13 / 1 głos

KANDYDACY NA WÓJTA
GMINY STANIN:

Krzysztof Kazana (KW PSL) - sms o treści: wsp.lukow.14

Jadwiga Grudzień (KWW Razem w Przyszłość) - sms o treści: wsp.lukow.15 /5 głosów
Paweł Pasik (KW PiS) - sms o treści: wsp.lukow.16 / 2 głosy

KANDYDACY NA WÓJTA
GMINY KRZYWDA:

Jerzy Kędra (KWW „Najlepszy”) - sms o treści: wsp.lukow.18 /3 głosy
Beata Skwarek (KW PiS) - sms o treści: wsp.lukow.19
Krzysztof Warda (KWW Krzysztofa Wardy) - sms o treści: wsp.lukow.20 / 1 głos

KANDYDACY NA WÓJTA
GMINY ADAMÓW:

Karol Ponikowski (KW PiS) - sms o treści: wsp.lukow.21 /2 głosy
Robert Baran (KW WYBORCÓW NASZA GMINA)- sms o treści: wsp.lukow.22

KANDYDACY NA WÓJTA
GMINY SEROKOMLA

Krzysztof Stępiak (KWW Krzysztofa Stępiaka) - sms o treści: wsp.lukow.23 /11 głosów
Piotr Chaber (KW Przymierze Dla Ziemi Łukowskiej) - sms o treści: wsp.lukow.24 / 1 głos
Hubert Adameczek (KW PiS) -

sms o treści: wsp.lukow.25 /14 GŁOSÓW

KANDYDACY NA WÓJTA
GMINY WOJCIESZKÓW:

Krzysztof Szczęśniak (KW Przymierze dla Ziemi Łukowskiej) - sms o treści: wsp.lukow.26 / 1 głos
Agnieszka Cieślak (KW PiS) - sms o treści: wsp.lukow.27 /2 głosy
Grzegorz Gruba (KWW Grzegorz Gruba) - sms o treści: wsp.lukow.28
Sławomir Barszcz (KW PSL) - sms o treści: wsp.lukow.29 / 2 głosy
Małgorzata Kulikowska (KWW Dla Dobra Gminy Wojcieszków) - sms o treści: wsp.lukow.30

KANDYDACY NA WÓJTA GMI-
NY WOLA MYŚŁOWSKA:

Kinga Szerszeń (KWW Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Wola Myśłowska) - sms o treści: wsp.lukow.31 / 1 głos
Zofia Mikusek (KW PiS) - sms o treści: wsp.lukow.32 / 1 głos
Ryszard Konieczny (KW PSL) - sms o treści: wsp.lukow.33

W PRAWYBORY WSPÓLNOTY
GŁOSUJĘ NA KANDYDATA
NA BURMISTRZA/WÓJTA

w gminie/mieście

ZAKŁAD POGRZEBOWY
A i G KRUCZYŃSCY

DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU

niskie
ceny

TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA,
PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE

21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO

KARDIODIABETOLOG

SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG

LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków

REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA - KORONY I MOSTY
- RTG PORCELANOWE
- PROTETYKA
PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk

- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73

CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA:

998 lub 798 20 88

POLICJA:

997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE:

999 lub 798 29 99

ENERGETYCZNE:

991

KANALIZACYJNE:

798 25 97

WODNE:

798 23 71

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW:

798 24 39

MIASTO ŁUKÓW:

798 30 00

STAROSTWO:

798 22 03

MIASTO STOCZEK ŁUK.:

797 00 01

GMINA STOCZEK ŁUK.:

797 00 47

GMINA ADAMÓW:

755 31 67

GMINA KRZYWDA:

755 10 06

GMINA SEROKOMLA:

755 45 02

GMINA STANIN:

798 11 04

GMINA TRZEBIESZÓW:

796 03 55

GMINA WOJCIESZKÓW:

755 41 01

GMINA WOLA MYŚŁ.:

754 25 24

PUP:

798 50 37

URZĄD SKARBOWY:

798 29 21

ZUS:

798 31 09

KRUS:

798 00 10 do 11

ŁOK:

798 32 72

ARIMR:

798 24 79

SĄD REJONOWY:

798 23 51

PROKURATURA REJ.:

797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:

Marek Małkiński Dorota Jodełka

604 067 981, 725 044 144

KOMINIARZ:

Piotr Borkowski 500 042 175

ROLNICZE:

Wywóz gnojówki i gnojowicy

Jacek Wysokiński 607 399 110

WETERYNARZ:

Mamut 724 988 514

ŚLUSARZ:

Mariusz Sobiech 880 548 989

Krzysztof Białduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA:

Tomasz Borkowski 511 386 073

AGD, RTV

25/ 798 61 65

ZEGARMISTRZ:

Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

TAXI:

25/ 798 22 22

POMOC DROGOWA:

Marek Wadowski 605 405 868

BUDOWLANO-
REMONTOWE

HUDRAULIK:

Kamil Knapik 792 832 338

DEKARZ:

Dariusz Sęk 785 550 050

ELEKTRYK:

Zygmunt Celiński 603 866 765

REMONTY:



**Standard,
jakiego jeszcze nie było**



Krzysztof FORNAL

lista PSL

2

miejsce

1

**KANDYDAT DO RADY POWIATU ŁUKOWSKIEGO
GMINA ŁUKÓW / GMINA TRZEBIESZÓW**

PROGRAM WYBORCZY LUDOWCÓW

RZECZPOSPOLITA POWIATOWA

GWARANTUJEMY WIĘCEJ

/ SPRAWNA ADMINISTRACJA

- Starostwo czynne w soboty od 8.00. do 12.00.
- Zespół Pomocy Obywatelowi (pisanie podań, doradztwo urzędowe)
- skrócenie o 1h czasu pracy rodzicom dzieci do 10. roku życia dla pracowników Starostwa

/ PIENIĄDZE DLA STOWARZYSZEŃ, KGW, LZS-ÓW, ZESPOŁÓW ŚPIEWACZYCH

- 100 000 zł na granty dla organizacji pozarządowych
- 5 000 zł rocznie dla każdego Ludowego Zespołu Sportowego z terenu powiatu
- finansowanie sprzętu i umundurowania OSP

/ POWIAT DLA OBYWATELI

- Powiatowe Forum Sołtysów, organizacja Kongresu Sołtysów Powiatu, konkurs o tytuł Sołtysa Roku Powiatu
- Powiatowa Rada Młodych i Powiatowa Rada Seniorów
- Powiatowa Rada Pożytku Publicznego

/ POWIAT Z KULTURĄ, KULTURA Z KLASĄ

- Multimedialne Muzeum Historii Łukowa i okolic
- Dni Historii Ziemi Łukowskiej
- gazetka powiatowa „Gościniec Łukowski”
- tytuł „Zasłużony dla Powiatu Łukowskiego”
- Powiatowa Organizacja Turystyczna

TAK, ZROBIMY TO!

Krzysztof Fornal
Prezes Zarządu Powiatowego PSL w Łukowie

MATERIAŁ POCHODZI I JEST FINANSOWANY PRZEZ KOMITET WYBORCZY PSL

Szanowni mieszkańcy Gminy Stanin!

Z waszej woli przez osiem ostatnich lat mam zaszczyt pełnić funkcję Wójta Naszej Gminy. Również w zbliżających się wyborach w dniu 21 października będę zabiegał o wasze głosy. Od samego początku przyświecały mi następujące cele:
„Aby łączyć nie dzielić” By być kreatywnym, aktywnym gospodarzem Gminy a nie typem sztywnego, biurokratycznego, wymuszanego Urzędnika. Wójt jest wybierany przez ludzi i dla ludzi! To człowiek i jego potrzeby powinny być zawsze na pierwszym miejscu! Konsekwentna realizacja wytyczonych celów, upór i zaangażowanie we współpracę z Wami, to wszystko zaowocowało intensywnym rozwojem Naszej Gminy.

Tylko w ostatnich czterech latach m.in. dzięki współdziałaniu z władzami samorządowymi wszystkich szczebli, Radnymi, Sołtysami, koleżankami i kolegami z pracy zrealizowano szereg inwestycji finansowanych głównie z środków zewnętrznych a mianowicie:

- Wybudowano praktycznie od nowa most na drodze gminnej pomiędzy Józefowem a Jeleniem
- Wybudowano, przebudowano lub zmodernizowano prawie 25 km dróg gminnych na terenie gminy Stanin
- Wybudowano stację ujęcia i uzdatniania wody w miejscowości Jeleniec
- Wybudowano żłobek gminny „Maluszek” w miejscowości Wesołówka
- Wybudowano bibliotekę gminną w miejscowości Kosuty
- Zmodernizowano świetlicę wiejską w Zastawiu
- Rozbudowano świetlicę wiejską w miejscowości Gózd
- Doinwestowano wiele budynków użyteczności publicznej (szkoły, świetlice) w postaci termomodernizacji, wymiany dachu, okien i zagospodarowania terenu
- Dobudowano punkty oświetlenia ulicznego w wielu miejscowościach na terenie gminy Stanin
- Wybudowano place zabaw w miejscowościach Tuchowicz, Zastawie, Stanin, Zagoździe i Jeleniec
- Kończy się realizacja projektu Eko–energia dla Gminy Stanin polegającego na montażu instalacji solarnych oraz pieców na biomase
- **JESZCZE W TYM ROKU:** Wymienione zostaną wszystkie punkty oświetlenia ulicznego na LED oraz dobudowane nowe
- Wykonane zostaną otwarte strefy aktywności OSA w m. Wesołówka, Józefów, Jeleniec i Gózd
- Rozpocznie się realizacja projektu polegającego na utworzeniu Klubu Seniora
- Rozpocznie się projekt polegający na przeprowadzeniu szkoleń informatycznych dla mieszkańców gminy Stanin

TO JESZCZE NIE KONIEC, CIĄG DALSZY NASTĘPNYCH DZIAŁAŃ... W NASTĘPNYM NUMERZE WSPÓLNOTY

KANDYDAT NA WÓJTA GMINY STANIN

SWÓJ CHŁOP W SAMORZĄDZIE

Wspólne działanie = Wspólne dobro



KRZYSZTOF KAZANA

MATERIAŁ POCHODZI I JEST FINANSOWANY PRZEZ KOMITET WYBORCZY PSL

Kandydaci Prawa i Sprawiedliwości do Rady Powiatu Łukowskiego Okręg Wyborczy nr 2 – gminy Łuków i Trzebieszów Lista nr 10



1. Andrzej Soćko

62 lata, żonaty, 2 dzieci. Mieszkaniec Krynki, wykształcenie wyższe. Prowadzi własną działalność gospodarczą (pracownia projektowa ZRB „CYKLOP”). Radny powiatu łukowskiego, członek Rady Społecznej SP ZOZ oraz Rady Muzealnej przy Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej.



2. Jacek Krzyszczał

39 lat. Wykształcenie wyższe, absolwent prawa- KUL. Zaangażowany w działalność społeczną, prezes OSP w Trzebieszowie. W 2014 r. zdobył mandat radnego gminy Trzebieszów. Od 2015 r. pełni funkcję zastępcy wójta. Żonaty, dwoje dzieci.



3. Kazimierz Jan Mamiński

64 lata, zamieszkały w Zalesiu, gm. Łuków, żonaty, troje dzieci, dwoje wnucząt. Wykształcenie wyższe, nauczyciel. Radny Gminy Łuków. Radny Powiatu Łukowskiego przez 4 kadencje. Starszy wizytator Kuratorium Oświaty od 1991 do 2006r.



4. Józef Franciszek Głuchowski

52 lata. Mieszka w Jakuszach. Żonaty, czworo dzieci. Wykształcenie wyższe pedagogiczne. Właściciel gospodarstwa rolnego. Doradca rolni – środowiskowy. Zainteresowania: historia i łowiectwo.



5. Mariola Janina Celińska - Jakubowicz

Zamieszkała w Dębownicy, mężatka, 2 dzieci, prowadzi własną działalność gospodarczą.



6. Agata Małgorzata Warpas

Pochodzi i mieszka w Łazach. Mężatka, troje dzieci. Wykształcenie wyższe. Pracowała w ZS w Serokomli. Od 2009 roku pracuje w Przedszkolu „Baśniowy Dworek” w Łazach, od 2015 pełni tam funkcję dyrektora.



7. Anna Józefa Rzymowska

Wykształcenie wyższe magisterskie-chemia. Od 1981 roku pracowałam 12 lat jako nauczyciel w SP w Gołyszynie, 23 lata byłam dyrektorem w SP w Kępach, także przez 10 lat Zaocznego LO dla Dorosłych. Obecnie uczę w ZSP w Radzynie Podlaskim. Mężatka, trzy usamodzielnione córki, mieszkam w Rzymkach.



Prawo i Sprawiedliwość



8. Andrzej Jakubiak

59 lat, Zamieszkały w Rzykach. Żonaty, troje dzieci.

NASI KANDYDACI NA WÓJTÓW



Kandydat na Wójta
Gminy Łuków

Mariusz Osiak



Kandydat na Wójta
Gminy Trzebieszów

Mirosław Szekalis

Obradowali aż 114 godzin!

Rada Powiatu Łukowskiego piątej kadencji na ostatniej przed wyborami sesji podsumowała 4 lata swojej pracy.

Jak mówił podczas sesji przewodniczący Tadeusz Brzozowski, nieprzerwanie od 1998 r. w radzie zasiadają 3 osoby.

Radni - rekordziści

Są to: Karol Ciołek, Andrzej Wiśniński i Henryk Tymoszyk. Z kolei obecny starosta Janusz Kozioł uzyskał mandat radnego wszystkich kadencji, jednak w trakcie trwania pierwszej został powołany na sekretarza powiatu.

Przewodniczący poinformował też, że średnia frekwencja na wszystkich sesjach Rady mijającej kadencji wyniosła 88,96%. Tylko na 2 z nich byli obecni wszyscy radni. Na każdym posiedzeniu stawili się jedynie Włodzisław Karaś i Włodzisław Wolski.

Budżetowa najlepiej

W mijającej kadencji Rady Powiatu funkcjonowało 5 stałych komisji. Rekordową frekwencję (95,97%) miały



Władze powiatu uhonorowały radnych na koniec kadencji

Komisja Budżetu, Finansów i Mienia Powiatu, która spotkała się 37 razy. Kolejne były: Komisja Bezpieczeństwa, Porządku Publicznego i Spraw Społecznych (92,59%, 31 posiedzeń), Edukacji, Kultury i Sportu (90,84%, 34 posiedzenia), Komisja Infrastruktury Technicznej (90,68% i 33 posiedzenia), Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska (78,70%, 29 posiedzeń) oraz Komisja Rewizyjna (85,12%, 40 posiedzeń). 3-krotnie (2015 r., 2016 r. i 2018 r.) działała też Doraźna Komisja ds. Statutu Powiatu Łukowskiego.

7 godzin obrad

W mijającej kadencji Rada spotkała się na 35 posiedze-

niach. 30 z nich były to sesje zwyczajne, 5 - nadzwyczajnych, a 1 - sesja uroczysta z okazji 1050-lecia Chrztu Polski. 34 sesje Rady Powiatu trwały łącznie 114 godzin, co daje 4,75 doby. Choć średnia długość posiedzenia wyniosła 3 godz. 31 min., to najdłuższa sesja trwała 7 godzin (21 października 2017 r.), a najkrótsza - tylko 15 minut (24 września 2018 r.).

W trakcie kadencji podjęto 290 uchwał. Zanim je przegłosowano, radni przeczytali łącznie 175 tys. stron materiałów, na które zużyto prawie pół tony papieru.

Bartosz Szumowski

GÓZD 2A
www.reslaw.pl

tel. 608 410 646, 790 744 468

MATERIAŁY BUDOWLANE

PROMOCJA
NA TYNKI TYTAN
DO 10 WIAD. / OGRODNICZKI
ZA 1 ZŁ

KAMIENIARSTWO
GŁASEK
BLATY KUCHENNE,
PARAPETY, SCHODY
NAGROBK

TUCHOWICZ 16A
TEL. 605 626 165
695 647 400
607 240 032

NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY



KANDYDACI PIS DO RADY POWIATU ŁUKOWSKIEGO

(Miasto Stoczek Łukowski, gm. Stanin, gm. Stoczek Łukowski, gm. Wola Mysłowska)



Lat - 66
Zamieszkały - Stoczek Łukowski
Wykształcenie wyższe - Szkoła
Główna Gospodarstwa Wiejskiego
w Warszawie
Praca - Leśniczy Leśnictwo Stoczek

1. WISIŃSKI Andrzej



Lat - 34
Zamieszkała - Stoczek Łukowski
Wykształcenie wyższe na kierunku
prawo USKW
w Warszawie. Ukończyła również
specjalizację
z organizacji pomocy społecznej,
pedagogikę opiekuńczo-

4. OSIĄK-FILIPCZAK Katarzyna



Lat - 50
Wykształcenie wyższe
humanistyczne
- historia, specjalność nauczycielska
- zarządzanie w polskiej administracji
publicznej.
Sekretarz Powiatu Łukowskiego 2011

7. SIWIEC Jerzy

Program Rozwoju dla Powiatu Łukowskiego

Poprawa jakości życia mieszkańców powiatu i integracja gmin powiatu.
Intensywne działania mające na celu wyrównanie poziomu życia
pomiędzy miastami powiatu, a gminami wiejskimi.

Aktywizacja gospodarcza prowadząca do powstawania miejsc pracy.
Wsparcie inicjatyw ponadlokalnych prowadzących do wzrostu
konkurencyjności obszaru powiatu.

Przebudowa bądź budowa nowych tras komunikacyjnych na terenie
gmin Stanin, Wola Mysłowska, Stoczek Łukowski będących
przedłużeniem ciągów komunikacyjnych z terenu innych powiatów.

Promocja, w tym promocja gospodarcza obszaru powiatu między innymi
w ramach Lokalnej Grupy Działania.

Rozwój obszarów wiejskich poprzez budowę i modernizację dróg
i chodników, ścieżek rowerowych, parkingów, oświetlenia drogowego,
sieci telekomunikacyjnej na terenie naszych gmin naszego okręgu.

Poprawa bezpieczeństwa publicznego poprzez modernizację SP ZOZ
Łuków jak też terenowych Ośrodków Zdrowia.

Poprawa jakości i efektywności administracji publicznej, wyrażająca się
między innymi w poziomie absorpcji środków zewnętrznych. Rozwój
gospodarczy obszaru i wsparcie tego rozwoju.

Wywieranie presji wraz z powiatem garwolińskim na Urząd Marszałkowski
w sprawie przebudowy drogi wojewódzkiej 807 (Łuków - Żelechów).

Intensyfikowanie działań na rzecz budowy ciągów pieszo - rowerowych
wzdłuż drogi krajowej Łuków - Stoczek Łukowski.

Lat - 68

Zamieszkały - Wesołówka
Wykształcenie wyższe magisterskie
Radny Powiatu Łukowskiego
Wójt Gminy Stanin 2001-2010



2. GAJOWY Krzysztof

Lat - 23

Zamieszkała - Jedlanka
Wykształcenie - Inżynier
Studentka - studia magisterskie
Politechnika Warszawska na
kierunku
Inżynieria Biomedyczna.



5. KRÓL Justyna



Lat - 46
Zamieszkały - Jarczew
Wykształcenie Akademia
Medyczna
w Lublinie - wydział Lekarski
specjalizacja chorób
wewnętrznych

3. CZERNIEC Jacek



Lat - 42
Zamieszkała - Dwornia
Wykształcenie - średnie
ekonomiczne
Prowadzi wraz z mężem

6. GULA Elżbieta

KANDYDAT DO RADY POWIATU

Z OKRĘGU NR 2

Gmina Wojcieszków, Adamów, Serokomla, Krzywda

POZYCJA NA LIŚCIE NUMER

2



Dariusz ORZEŁ

Mam 46 lat jestem żonaty, mamy troje dzieci Kacpra, Martynkę i Antosia.
Mieszkam w Świderkach. Z gminą Wojcieszków i Powiatem Łukowskim jestem związany od dziecka.
Magister administracji. Obecnie pełnię funkcję Z-cy Dyrektora do spraw Inwestycji i Remontów w Szpitalu
Powiatowym w Łukowie. Jako Radny będę zabiegał o szeroki dostęp do bezpłatnej opieki zdrowotnej dla wszystkich
mieszkańców naszego powiatu, poprawę infrastruktury drogowej i obiektów szkolnych oraz będę wspierał rządowy
program „Czyste Powietrze”, w trosce o zdrowie, klimat i środowisko.

Proszę o Państwa głosy.

dr Marcin
Mateńko

kandydat do Rady Powiatu



LISTA NR

10

MIEJSCE

2



KANDYDACI PSL DO RADY POWIATU ŁUKOWSKIEGO**MIASTO ŁUKÓW****PSL POROZUMIENIE
SPOŁECZNE****GMINA ŁUKÓW
GMINA TRZEBIESZÓW**

1

SYCH TOMASZ PAWEŁ
33L., ZAM. ŁUKÓW
Przedsiębiorca, Komendant
Chorągwi Lubelskiej ZHP

2

KAMIŃSKI JERZY LONGIN
63L., ZAM. ŁUKÓW
Lekarz, Ordynator, B.
Dyrektor SPZOZ w Łukowie

3

POSIADAŁA MARIA
60L., ZAM. ŁUKÓW
Naczelnia Pielęgniarka w SPZOZ w
Łukowie, wieloletnia pełnomocnik
Burmistrza ds. Profilaktyki i
Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

4

DYBIAK RYSZARD PAWEŁ
59L., ZAM. ŁUKÓW
Nauczyciel przedmiotów
zawodowych w Zespole
Szkół Nr 1 w Łukowie

5

JEZIEBSKA ZOFIA BOGUMIŁA
65L., ZAM. ŁUKÓW
Pracownik socjalny, wieloletnia kierownik
Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej
w Gminie Łuków

6

PAŁUCKI HENRYK SŁAWOMIR
54L., ZAM. JELENIEC
Nauczyciel wychowania fizycznego,
trener AMPLUS Łuków

7

WIELGÓRSKA MONIKA URSZULA
44L., ZAM. ŁUKÓW
Kierownik Działu Bezpieczeństwa Med.
w Szpitalu Woj. w Białej Podlaskiej

8

CZUBASZEK ANDRZEJ KAROL
62L., ZAM. ŁUKÓW
Nauczyciel, dyrektor Szkoły
Podstawowej w Celinach

OKRĘG WYBORCZY

NR 1

MATERIAŁ POCHODZI I JEST FINANSOWANY PRZEZ KOMITET WYBORCZY PSL



1

FORNAL KRZYSZTOF
33L., ZAM. ŻDŻARY
Prawnik, za-ca kierownika Urzędu
Marszałkowskiego w Lublinie, radny powiatu,
współpracownik Europosta K. Hetmana,
prezes OSP Dąbie i wiceprezes „Żdżarzan”

2

WOLIŃSKI KRZYSZTOF LESZEK
53L., ZAM. TRZEBIESZÓW PIERWSZY
Radny Powiatu, wieloletni
Wójt Gminy Trzebieszów

3

MĄDRY STANISŁAW
68L., ZAM. KOWNATKI
Wieloletni sołtys Kownatek,
wiceprezes Zarządu OG
ZOSP RP w Gminie Łuków

4

IZDEBSKA AGNIESZKA
43L., ZAM. DĘBOWICA
Nauczycielka w SP w Dębownicy,
Kobieta Roku 2018 Gminy
Trzebieszów (oświata)

5

SZCZYGIELSKI ANDRZEJ
43L., ZAM. JEZIORY
Działacz społeczny, prywatnie
i zawodowo związany
z rolnictwem

6

GROCHOWSKA GRAŻYNA
40L., ZAM. JAKUSZE
Księgowa, nauczyciel przedmiotów
ekonomicznych, przygotowuje
aplikacje o środki UE, prowadzi
gospodarstwo rolne

7

KACZOR EWA IWONA
60L., ZAM. ŚWIDRY
Działaczka społeczna, członkini Stowarzyszenia
„Wędrujące Kije”, inicjatorka pomocy przez
program TV Polsat „Nasz Nowy Dom”

8

JUCHNIKOWSKI JÓZEF STANISŁAW
53L., ZAM. ŁAZY
Przedsiębiorca, B. Dyrektor Ośrodka
Administracji TVP, B. kierownik Biura
Powiatowego ARIMR w Łukowie

OKRĘG WYBORCZY

NR 2

MATERIAŁ FINANSOWANY PRZEZ KWW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

Mirostaw Szekalis

Kandydat **PiS** na Wójta Gminy Trzebieszów

„Doświadczenie + rozwaga = skuteczność”

M A T E R I A Ł S P O N S O R O W A N Y

Sławomir SKWAREK

 **4. Sejmik**

Kolorowe Lubelskie



www.skwarek.org.pl

Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość

Szanowni Państwo –Drodzy Wyborcy

W 2014 roku dzięki Państwa zaufaniu zostałem Radnym Województwa Lubelskiego. Aktywnie uczestniczę w pracach Komisji: Samorządowej i Bezpieczeństwa Publicznego, której jestem przewodniczącym, Polityki Społecznej i Równego Traktowania jako wiceprzewodniczący oraz Rozwoju Wsi i Ochrony Środowiska. Podczas obrad wyżej wymienionych komisji zajmowaliśmy sprawami ważnymi dla mieszkańców województwa np.: pomocą hodowcom trzody chlewnej z terenów dotkniętych ASF (na wniosek komisji sejmik przyjął w tej sprawie stanowisko), trudną sytuacją plantatorów owoców miękkich oraz rolników dotkniętych suszą. Poruszamy również tematy dotyczące bezrobocia oraz sytuacji osób niepełnosprawnych na rynku pracy. Ważną dla mnie kwestią jest rozwój i przyszłość młodzieży w naszym województwie, dlatego też Przyjąłem funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Doraźnej do spraw Młodzieży SWL. Na posiedzeniach, zaproszona młodzież miała okazję spotkać się z doradcami zawodowymi oraz zapoznać się z ofertą w sferze biznesu Lubelskiego Parku Naukowo Technologicznego.

Jestem inicjatorem wielu wyjazdów edukacyjnych młodzieży z powiatu łukowskiego do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego, dzięki którym młodzież mogła bliżej zapoznać się z funkcjonowaniem samorządu województwa.

Mam nadzieję, że dobrze wywiązałem się z obietnic złożonych 4 lata temu i liczę na Państwa dalsze poparcie, dzięki któremu przez kolejne 5 lat będę mógł służyć „naszej małej ojczyźnie”.

 **SAMORZĄD**
Tu blisko serca Polaków

**Marek
KOPEĆ**
kandydat do **SEJMIKU**

lista **PSL** miejsce **3**

Materiał finansowany przez KW PSL



Znam **Wasze**
problemy,
ponieważ jestem
blisko **Was**

Skutecznie i odpowiedzialnie

Sławomir SOSNOWSKI

Marszałek Województwa Lubelskiego

Lider listy do Sejmiku

 **PSL** POROZUMIENIE
SPOŁECZNE

www.slawomirsosnowski.pl

MATERIAŁ POCHODZI I JEST FINANSOWANY PRZEZ KOMITET WYBORCZY PSL



KANDYDACI PSL DO RADY POWIATU ŁUKOWSKIEGO

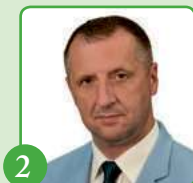
GMINA ADAMÓW, GMINA KRZYWDA, GMINA
SEROKOMLA, GMINA WOJCIESZKÓW



GMINA STANIN, GMINA I MIASTO STOCZEK
ŁUKOWSKI, GMINA WOLA MYŚŁOWSKA



1
TYMOSZ HENRYK
62L., ZAM. WOJCIESZKÓW
Radny powiatu, pracownik PGW
Wody Polskie, b. kierownik KRUS
w Łukowie



2
OSIAŁ GRZEGORZ
41L., ZAM. HUTA DĄBROWA
Gł. specjalista w Urzędzie
Marszałkowskim w Lublinie, b.
dyrektor Muzeum Regionalnego
w Łukowie, prezes KS AR-TIG
Huta Dąbrowa



3
LEMIESZEK AGNIESZKA KATARZYNA
45L., ZAM. CZARNA
Przedsiębiorca ubezpieczeniowy,
b. przewodnicząca Rady Gminy
Serokomla, prowadzi rodzinne
gospodarstwo o profilu ogrodniczym



1
ŚWIĘTOCHOWSKI LESZEK JAN
63L., ZAM. LIPNIAK
Za-ca dyrektora ZNW w Lublinie, radny
powiatu, poseł na Sejm III i IV kadencji,
wieloletni Wójt Gminy Stanin



2
KRUK TOMASZ
56L., ZAM. TOCZYSKA
Wieloletni sekretarz Gminy Stoczek
Łukowski, radny powiatu



3
KOCIELNIK GRZEGORZ
42L., ZAM. WOLA MYŚŁOWSKA
Radny powiatu, prowadzi
gospodarstwo rolne



4
WARDA TADEUSZ
68L., ZAM. KRZYWDA
Radny powiatu, wieloletni
Wójt Gminy Krzywda



5
DZIDO KAZIMIERZ STANISŁAW
73L., ZAM. ADAMÓW
Wieloletni Wójt Gminy Adamów,
b. nauczyciel w SP w Serokomli
oraz w LO w Adamowie



6
MUĆKA EWA
46L., ZAM. SIEDLIKA
Nauczycielka, prowadzi
gospodarstwo rolne



4
LENDZION ELŻBIETA DOROTA
47L., ZAM. STANIN
Prowadzi działalność gospodarczą
związaną z rolnictwem



5
BRODZIK IWONA
42L., ZAM. JAMIELNIK KOLONIA
Ekonomistka, bibliotekarka, wieloletnia
dyrektorka Gminnej Biblioteki Publicznej
w Starych Kobiątkach



6
**NAWARA-SKWAREK
MAGDALENA ZOFIA**
52L., ZAM. STOCZEK ŁUKOWSKI
Nauczycielka, dyrektor Zespołu
Oświatowego w Jedlance



7
JAKUBASZEK BOGDAN ANDRZEJ
57L., ZAM. DĄBRÓWKA
Rolnik-sadownik, wieloletni
sołtys Dąbrówki



8
MATYJASEK JUSTYNA
37L., ZAM. ŁASKI
Pedagog, nauczyciel
wychowania przedszkolnego

OKRĘG WYBORCZY
NR 3



7
MICHAŁAK PIOTR
49L., ZAM. STARA WRÓBLINA
Doktor inżynier Nauk Technicznych, dyrektor Zespołu
Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Staninie

OKRĘG WYBORCZY
NR 4

MATERIAŁ POCHODZI I JEST FINANSOWANY PRZEZ KOMITET WYBORCZY PSL

O co pytają nasi radni?

ŁUKÓW: Na ostatniej sesji członkowie Rady Miasta nie szczędzili interpelacji. Interesowały ich na przykład toalety, glony i kampania wyborcza.



Marek Czernecki

Zrobią WC przy cmentarzu?

Radny Marek Czernecki zapytał, czy jest możliwe uruchomienie w Łukowie trzeciej toalety publicznej.

- Powinna funkcjonować przy cmentarzu. „Toittoi-ki”, które tam stoją, są w takim a nie innym stanie. Zdaniem mieszkańców, jest to tak mocno uczęszczane miejsce, że wypadałoby, żeby działała

tam publiczna toaleta jak na XXI wiek przystało - stwierdził.

- Jeżeli jest taka społeczna potrzeba, to kupimy i zamontujemy tam WC. No i jeżeli nie ma przeciwskażeń, bo kiedy chcieliśmy ustawić kabinę na skwerku przy fontannie, konserwator zabytków nie wyraził zgody - odpowiedział burmistrz Dariusz Szustek, zobowiązując Agnieszkę Kowalczyk, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Nadzoru Właściwościami, do zajęcia się tym problemem. Jak dodał, publiczna toaleta taka jak te stojące w parku i przy kasach PKS-u kosztuje około 120 tys. zł.

Barwy kampanii



Mariusz Chudek

Radny Mariusz Chudek zauważył, że kampania wyborcza w Łukowie robi się coraz bardziej brutalna.

- Do zrywania plakatów, zamalowywania ich i dorysowywania różnych części anatomicznych, na temat których nie będę się może rozwodził, doszedł nowy zwyczaj: łamanie tablic udostępnianych bezpłatnie kandydatom. Takie sytuacje na pewno będą się powtarzać, bo to widocznie jest grupa ludzi, która właśnie w ten sposób daje do zrozumienia, co sądzi o kandydatkach i samych wyborach. Do kogo zwrócić się w sytuacji, kiedy się widzi taki fakt zniszczenia tablicy? Kto może szybko zareagować i przywrócić normalność? - zapytał.

- Do Ryszarda Szczygły, sekretarza miasta, który jest odpowiedzialny za całokształt wyborów - odpowiedział burmistrz, po czym dodał: - Do tych metod doszło jeszcze cięcie. Niedawno rozmawiałem z panem komendantem, żeby policja skorzystała z monitoringu na sklepie i namierzyła kogoś, kto pociął nożem twarz na plakacie Marcina Mateńki. Z kolei inna grupa wpadła na genialny pomysł i porzywała wszystkie plakaty poza tymi, które promują kandydatów PiS-u. Bardziej głupim być nie można.

Dostawią tablice

Radny Chudek zaproponował też, by, wzorem poprzednich kampanii, tablica na plakaty wyborcze stanęła przy tzw. Górce na ul. Klimeckiego.

- Postawimy. Gdyby państwo radni mieli sugestie, gdzie takich tablic brakuje, proszę o zgłaszanie do pana sekretarza. Wszystkich tablic jest 50. Jeśli trzeba będzie, dostawimy jeszcze. Ale w trosce o małe dzieci, które w czasie poprzednich kampanii kaleczyły się drutami, nie dam pozwolenia na słupy - poinformował Dariusz Szustek.



Mateusz Popławski

Natlenią Zalew

- Jaki był koszt walki z sinicami, które, choć okazały się glonami, uniemożliwiły korzystanie z zalewu? - pytał

na sesji radny Mateusz Popławski.

Odpowiedział mu Marek Żurawski, dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji:

- W tym roku wydaliśmy na ten cel 28 tys. zł. Działania były podzielone na 2 etapy: wypuszczenie mikroorganizmów, które mają przeciwdziałać powstawaniu glonów i wykonywane nasadzenie roślin, które też przyczynią się do tego, żeby glony i sinice oraz wszystkie żyjątka, które tam się mogą pojawić, miały utrudnione rozmnażanie.

Burmistrz Szustek dodał, że wspomniane koszty były zaplanowane już wcześniej.

- I tak planowaliśmy je wydać, żeby na przyszłość taki problem się nie pojawił. Za rok zostaną zamontowane 2 fontanny, które mają nie tylko ładnie wyglądać, ale i dodatkowo natleniać wodę.

ZDARZENIA

Żłodziej w akcji

1 października w Trzebiezowie nieznany sprawca włamał się do pomieszczenia biurowego i skradł 4 tys. zł, tego samego dnia w Łukowie na ul. Wiatraków złodziej z budynku gospodarczego ukradł 6-cio metrowy łańcuch, kanister z 10 l. oleju napędowego i nieustaloną ilość oleju ze zbiornika traktora. Wartość strat 1000 zł. 3 października w Wierzejkach włamano się do garażu i ukradziono 4 opony samochodowe o wartości 500 zł, a z innego budynku 2 kanistry z olejem napędowym. 4 października w Łazach 21 i 24-latek z gminy Łuków włamał się do domu i ukradł telewizor i butlę gazową.

Wandale atakują

1 października w Adamowie ktoś umyślnie uszkodził Forda Focusa. Wartość strat to ok. 3 tys. zł. 4 października w Okrzei wandal „wybił” dwie szyby w autobusie. Wartość strat to ok. 500 zł.

Ranna piesza

1 października w Adamowie kierujący audi 27-latek z gm. Nowodwór potrącił 67-letnią pieszą. Kobieta doznała obrażeń ciała.

Ranne dzieci

7 października w Gołyszynie kierująca audi 31-latką z gm. Łuków zderzyła się z volkswagenem, którym kierował 44-latek z gm. Łuków. Kierująca audi oraz 8-letnia i 11-letnia pasażerka tego auta doznały obrażeń ciała.

Bartosz Szumowski

KANDYDAT DO SEJMIKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

SILNI W SAMORZĄDZIE OBRONIMY W POLSCE DEMOKRATYCZNE PAŃSTWO PRAWNE



RODZIC NIE PŁACI

Każde dziecko, bez względu na zamożność i stan cywilny rodziców, będzie miało prawo do bezpłatnego miejsca w żłobku i przedszkolu.



SOJUSZ DLA ZDROWIA

Samorząd musi wziąć odpowiedzialność za zdrowie mieszkanki i mieszkańców: zapewnimy bezpłatne badania profilaktyczne i szczepienia, dostępne szpitale i refundację in vitro.



POWIERTRZE W NORMIE

Zapewnimy powszechną informację o stanie powietrza, pomoc dla mieszkańców i mieszkańców, którzy chcą wymienić stare piece oraz rzetelne wykonywanie przepisów chroniących powietrze.



SREBRNA REWOLUCJA

Zapewnimy seniorom dobrą opiekę zdrowotną i badania profilaktyczne, pomożemy w utrzymaniu aktywności i damy wsparcie w codziennym życiu.



MIESZKANIE DLA KAŻDEGO

Czas na budownictwo komunalne! Pomożemy mieszkankom i mieszkańcom w zdobyciu swojego m: przeznaczymy 10% budżetu każdej gminy na budowę i remonty mieszkań komunalnych.

RIAD

HAIDAR

LIDER LISTY nr 5

KKW SLD LEWICA RAZEM

SILNY SAMORZĄD
DEMOKRATYCZNA POLSKA



Jerzy Ryszard

Szwaj

Nr 1 do sejmiku

Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość



SKUTECZNIE W SAMORZĄDZIE



Wojciech MATEŃKA

✦ POLSKI PRZEMYSŁ
✦ POLSKIE ROLNICTWO
✦ POLSKIE WOJSKO

LISTA NR 11 POZYCJA NR 2
KANDYDAT DO SEJMIKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

W naszym kraju panuje ustrój demokracji „urojonej”, delikatniej zwanej „pozorną”. Władzę sprawują obcy, nie nasi. Likwidowane jest drobne polskie rolnictwo, a bez niego nie przeżyjemy kolejnej wojny, którą władza sprawdzi na nasz naród, prowokując Wschód.

To wina Solidarności, sponsorowanej od początku przez obce służby. Solidarność swoje zadanie wykonała - gospodarka należy do sponsorów. Teraz rządzący, dla utrzymania władzy, podzielili się na „dobro- PiS i zło-PO”, a gdy spada dla nich poparcie, tworzą przystawki, czyli mniejsze niby „niezależne” ugrupowania.

Nasi wschodni sąsiedzi to nasi partnerzy gospodarczy, a nie wrogowie. To bankrutująca Ameryka z długiem ponad 20 bilionów \$ potrzebuje cudzych dóbr. Nasze już ma, ukraińskie prawie też, ale po przegranych wojnach w Afganistanie, Iraku, Libii oraz Syrii - w które zapewne nie mało zainwestowano, a z „łupów” niewiele wyszło - potrzebuje wzbogacić się jeszcze szybciej, aby odrobić straty, dlatego czai się na wschód, gdzie znajdują się wszystkie surowce.

„NIE” dla obcych wojsk! Czy znają Państwo kraj, do którego wjechały amerykańskie wojska, a następnie się z niego wycofały? Ja znam. Jedynym takim krajem był Wietnam. Czy to przypadek, że obce nam wojska stacjonują między innymi w Suwałkach, pod którymi są gigantyczne złoża surowców, między innymi rud żelaza i tytanu? Kiedyś była Zimna Wojna, ale wtedy przynajmniej wiedzieliśmy, gdzie jest najbliższy schron, teraz niestety nie. Doprecyzowując - ja nie wiem, a Państwo?

To, że PO dbało o interesy obcych, jest sprawą wiadomą, ale PiS odgrywał rolę „godnych” i miał to zmienić. Obiecali repolonizację banków, więc z niecierpliwością czekam na konkretne liczby. Jak dotąd nie podają żadnych statystyk, konkretnych procentów ani zestawień, tylko manipulują i rzucają hasłami „Wolność” oraz „Niepodległość” na prawo i lewo. Jest to zwyczajne mydlenie oczu, aby ukryć swoje działania, na przykład wpuszczenie do Polski banku JP Morgan. Co gorsza członkowie PiS utworzyli „Prawo wodne”, a stąd tylko krok, aby zadłużony samorząd musiał sprzedać część majątku, co doprowadzi do tego, że zaraz za wodę będziemy płacili obcym.

„Godny” PiS krzyczał o transferach technologii i repolonizacji przy zakupach uzbrojenia, tymczasem bez żadnego przetargu zakupiono samoloty VIP, jednocześnie przepłacając. Podobna sytuacja ma miejsce teraz, kiedy to PiS kupuje elementy systemu ziemia- powietrze „Patriot”, porównywalne z naszym polskim „s200 Wega” a bezużyteczne w przypadku Iskanderów stacjonujących w Kaliningradzie. Obecnie nawet tzw. system ziemia- ziemia „Himars”, przypłyne do nas z USA, gdzie ciężarówka mógłby „Jelcz” wyprodukować. Wszystko to wielokrotnie przepłacone i kosmicznie drogie w eksploatacji oraz serwisie. Czy to nie forma haraczu?

PiS miał powstrzymać imigrację, tymczasem w samym Tel Awiwie polska Ambasada rozdała w zeszłym roku 7 tys paszportów. Przerażający jest fakt, że polskie placówki są na całym świecie - także w Ameryce i Europie zapewne również znajdzie się wielu zainteresowanych naszymi paszportami. Niestety dane te są nam niedostępne.

Prezydent USA podpisał Ustawę S447, z której wynika, że administracja USA ma za zadanie wymóc na krajach Europy wschodniej i środkowej wypłatę roszczeń żydowskich. Od samej Polskiej organizacji żydowskiej żądają 335 miliardów dolarów, co daje nam łącznie trzy roczne budżety Polski. Polskojęzyczne media i rząd milczą na ten temat. Wolą zajmować się pomnikiem w Jersey City, aby odwrócić uwagę od S447. Jarosław Gowin oświadczył, że organizacje te chcą jedynie symbolicznej zapłaty. Czy nie oznacza to, że właśnie w naszym imieniu przyznał się do winy? Czy jak damy im rękę, za moment nie wciągną nas całych? W Palestynie Żydzi też stanowili kiedyś mniejszość. Czy chcemy być drugą Palestyną? Warto zastanowić się, czy między innymi nie po to są amerykańskie wojska na naszej ziemi.

Zapraszam do strony „Protest Łuków” na Fb gdzie prowadzę walkę z lokalnymi władzami nie koniecznie „prawnymi i sprawliwymi”.

Wojciech Mateńka

Pożary wypadki i tama na Krznie

W minionym tygodniu strażacy usuwali powalone drzewa, gasili ogień i zastępowali ratowników medycznych.

Spfonął mercedes

Trzy wyjazdy odnotowali w poniedziałek 1 października strażacy z powiatu łukowskiego. Około godz. 5:30 rano na numer 112 wpłynęła informacja o palącym się samochodzie naprzeciwko budynku dworca PKP w Łukowie. Osoba kierująca autem marki Mercedes CLK zgłosiła, że auto niespodziewanie zgasało, a spod maski zaczął wydobywać się dym. Gdy na miejsce dotarła straż pożarna, samochód był cały objęty ogniem. Strażacy (1 zastęp PSP) ugasili pożar, zakręcili też butlę instalacji LPG. Całkowitemu spalaniu uległa kabina pojazdu. Wartość strat oszacowano na 10 tys. zł.

To tylko przewód

Drugą interwencję odnotowano o godz. 7:52 w Czerli w gminie Łuków. Tu również miał palić się samochód. Jednak po dotarciu na miejsce straż pożarnej (1 zastęp PSP z Łukowa) okazało się, że pod maską auta stopieniu uległ gumowy przewód. Strażacy odłączyli więc akumulator i przewietrzyli samochód.

Osy w Okrzei

Ostatnią interwencją w poniedziałek 1 października był wyjazd ochotników z OSP w Okrzei do gniazda os w tej miejscowości. Owady zagnieżdżyły się przy budynku mieszkalnym. Wezwanie strażacy odnotowali po godz. 18.

Powalone drzewa

Dwa wyjazdy do powalonych drzew odnotowali w środę 3 października strażacy w powiecie łukowskim. O godz. 14:17 ochotnicy z OSP Krzywda zostali wezwani do drzewa przewróconego

na linię energetyczną w miejscowości Huta Dąbrowa. Na miejscu pojawiło się także pogotowie energetyczne, które odłączyło prąd i umożliwiło strażakom bezpieczne pocięcie i przeniesienie konarów drzewa.

O godz. 15:40 natomiast do usunięcia powalonego na jezdnię drzewa została wezwana jednostka OSP Charlejew. Strażacy interweniowali w Krzówce (gm. Serokomla) i użyli m.in. pił do pocięcia drewna.

Dachowanie w Świderkach

W środę 3 października kilka minut przed godziną 16 w Świderkach (gm. Wojcieszków) miało miejsce dachowanie samochodu marki Renault Megane. Kierująca autem 26-letnia kobieta z powiatu lubartowskiego zjechała z drogi i doprowadziła do wywrócenia pojazdu. Tłumaczyła, że chciała uniknąć zderzenia z przebiegającym przez jezdnię zwierzęciem. Na miejscu interweniowali zawodowi strażacy z PSP w Łukowie (2 jednostki) oraz ochotnicy z OSP w Świderkach i OSP w Woli Bystrzyckiej. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, udzielili wstępnej pomocy medycznej kobiecie i odłączyli akumulator w renault. Na miejscu było też pogotowie ratunkowe i policja.

Polewali wodą beton

Nietypową interwencję odnotowała jednostka OSP w Stoczku Łukowskim. Kilkanaście minut po godz. 17 w środę (3.10) na ul. Piłsudskiego w miasteczku zepsuła się betoniarka. Jej zawartość zaczęła „wylewać” się na drogę, więc poproszono strażaków o zabezpieczenie miejsca zdarzenia. Członkowie OSP „towarzyszyli” firmie przy uprzątnięciu kompozytu.

Zastępowali ratowników medycznych

Czasami strażacy są zwy-

wani by zastąpić ratowników medycznych. Tak było kilka minut przed północą w środę 3 października na ul. Rolniczej w Łukowie. Do jednego z mieszkańców potrzebujących pomocy udał się jeden zastęp PSP. Strażacy pomogli mężczyźnie i czuwali nad stanem jego zdrowia do czasu przyjazdu karetki pogotowia.

Powyższą interwencję zakwalifikowano jako izolowane zdarzenie medyczne. Dyspozytor, który otrzymał informację na numer 112 o potrzebującym pomocy medycznej mężczyźnie, nie miał w tej chwili wolnych karetek pogotowia. Skorzystał więc z procedur umożliwiających wezwanie straży pożarnej, która też jest przeszkolona z zakresu pierwszej pomocy.

Pożar budynku gospodarczego

W piątek 5 października ok. godz. 11:30 na ul. Kleeberga w Łukowie palił się budynek gospodarczy na jednej z działek. Nikt w nim nie przebywał, nie było uszkodzonych. Pożar ugasili 2 zastępy zawodowych strażaków z Łukowa.

Evakuowali kierowcę

Także w piątek (5.10) na wysokości Jezior na drodze krajowej Łuków-Radzyń doszło do zderzenia toyoty yaris, audi A6 i ciężarówki volvo w trakcie manewru wyprzedzania wykonywanego przez kierowcę toyoty. Strażacy zawodowi z Łukowa ewakuowali uszkodzonego kierowcę z toyoty i przekazali go załodze karetki pogotowia. Strażacy z Łukowa ewakuowali uszkodzonego kierowcę z toyoty i przekazali go załodze karetki pogotowia. Na miejscu działała OSP Trzebieszów, OSP Karwów i strażacy zawodowi z Łukowa.

Tama na Krznie

Po godzinie 16 w piątek (5.10) strażacy zawodowi z Łukowa postawili słomianą tamę na Krznie. Na rzece pojawiło się zanieczyszczenie, które tama przechwytywała.

Płonąca trawa

Strażacy zawodowi z Łu-

kowa oraz druhowie z OSP Trzebieszów i OSP Szaniawy Poniaty ugasili w piątek (5.10) pożar trawy na nasypie kolejowym w Szaniawach Matysach.

Gasili sadze w kominie

Strażacy z Łukowa i ochotnicy z OSP Adamów zostali wezwani w piątek (5.10) do palącej się w kominie domu jednorodzinnego sadzy. Nikomu się nic nie stało. Ogień ugaszono, a właściciel domu otrzymał polecenie regularnego czyszczenia kominu.

Dachowało audi

W sobotę 6 października o godzinie 2:19 strażacy z Łukowa zostali wezwani do Bystrzycy, gdzie na wysokości sali weselnej „U Rybaka” doszło do dachowania auta audi A4. Poszkodowani opuścili samochód o własnych siłach, zajęły się nimi załogi karetek pogotowia. Strażacy odłączyli instalację gazową i akumulator w samochodzie oraz postawili go na kołach.

Motocykl kontra traktor

Także w sobotę 6 października o godzinie 14:30 na skrzyżowaniu w Trzebieszowie na wysokości szkoły podstawowej doszło do zderzenia motocykla Suzuki z ciągnikiem rolniczym Steyer. Strażacy z OSP Trzebieszów zajęli się najpierw uszkodzonym motocyklistą, ułożyli go na desce ortopedycznej, zabezpieczyli mu kręgosłup za pomocą kołnierza ortopedycznego i przekazali załodze karetki pogotowia. Na miejscu działała OSP Trzebieszów, OSP Karwów i strażacy zawodowi z Łukowa.

Ratowali las

W niedzielę 7 października o godzinie 10:57 strażacy zawodowi z Łukowa i druhowie z OSP Stoczek Łukowski ugasili pożar ok. 1 ara ściółki w lesie w Starym Jamielniku.

TG / Łuków24.pl

Dzień dawcy szpiku w „Rolniku”

Zespół Szkół Nr 3 w Łukowie – „Rolnik” organizuje akcję #KOMORKOMANIA, która będzie połączona z rejestracją potencjalnych dawców krwiotwórczych komórek macierzystych. - Biorąc udział w #KOMORKOMANII mamy wpływ na poprawę sytuacji pacjentów zmagających się z nowotworami krwi na całym świecie. Jest to również przygoda dla całej szkoły, która pomaga zapoznać się z ideą wolontariatu oraz kształtuje prospołeczne postawy – mówią organizatorzy. Rejestracja jako potencjalny daw-

ca przeznaczona jest dla uczniów pełnoletnich, mogą przyjąć i się zarejestrować także pełnoletni mieszkańcy Łukowa i powiatu. Akcję przygotowują i przeprowadzają wolontariusze Szkolnego Koła PCK

**DZIEŃ DAWCY SZPIKU:
11 października 2018 r.
w godz. 9.00-15.00. w budynku Zespołu Szkół nr 3 w Łukowie, ul. Międzyrzeczka 70, Łuków, tel. 025 798 0603 tel./fax 025 798 6220.**

mo



Wśród Czytelników, którzy przysłał na nasz adres mailowy hasło: „Idziemy do KINA ŁUKÓW” oraz swoje dane (imię, nazwisko, miejscowość), rozlosujemy 2 bezpłatne wejściówki do wykorzystania na dowolny seans dostępny od dnia wydania bieżącego numeru tygodnika do wydania kolejnego numeru – czyli przez tydzień. Każdy z czytelników, który wygra będzie mógł wybrać tytuł z dostępnej w tym czasie puli. W ubiegłym tygodniu 2 pojedyncze wejściówki wygrali: **Krzysztof Biernat z Charlejewy i Łukasz Matejko z Łukowa.**

Repertuar do 11 października
Godz. 14 - 2D, 16 - 3D - „**Mała Stopa**”, premiera, 102', dubbing, wiek: bez ograniczeń, animacja, familijny
Godz. 18, 20.30 - „**Kler**”, 113', 2D, polski, wiek: od 12 lat, obyczajowy
Godz. 20.45 - „**Zakonnica**”, 96', 2D, napisy, wiek: od 15 lat, horror
Repertuar do 12-18 października
Godz. 16 - „**Zegar czarnoksiężnika**”, 104', 2D, dubbing, wiek: od 7 lat, fantasy, przygodowy
Godz. 18 - „**7 uczuć**”, 96', 2D, polski, wiek: od 12 lat, dramat, komedia
Godz. 20 - „**Kler**”

Co, gdzie, kiedy?

ZDROWIE I URODA

14 października, godz. 12.00, hala sportowa Zespołu Szkół nr 1 w Łukowie: Rodzinne Targi Zdrowia i Urody stowarzyszenia „Kreatywne Kobiety”. Możliwość spotkania specjalistów z branż: medycznej, psychologicznej, dietetycznej, fitness, rehabilitacyjnej i kosmetycznej. Atrakcje dla zwolenników medycyny naturalnej (naturalne sposoby łagodzenia bólu, naturalne sposoby leczenia się) i naturalne wyroby kosmetyczne (mydła, kremy). W programie też poszerzanie poziomu wiedzy z zakresu: zdrowia, urody

i dobrego samopoczucia, bezpłatne konsultacje i badania pomiaru cukru, ciśnienia, pokazy nowatorskiego sprzętu medycznego oraz nauka udzielania pierwszej pomocy. Możliwość zgłoszenia się jako honorowy dawca krwi. Strefa dla dzieci - warsztaty garncarstwa, malowanie buziek i dmuchanie. Dla seniorów darmowe „pudełka życia” ułatwiające pracę służbom ratowniczym i medycznym w momencie zagrożenia życia. Występy zespołu muzycznego Łukobend i chóru z Międzyrzecza Podlaskiego. Po targach zabawa taneczna.

Gdzie to jest?



W konkursie z ubiegłego tygodnia kupon na pizzę wygrał Waldemar Mioduchowski z Siedlisk. Zdjęcie przedstawiało kwaterę wojenną żołnierzy SGO „Polesie” gen. Kleeberga poległych w bitwie pod Serokomlą na cmentarzu w Serokomli. Zapraszamy po kupon do redakcji. A co przedstawia nasza dzisiejsza fotografia? Konkurs wygrywa pierwsza osoba, która przysła prawidłową odpowiedź i swoje dane (imię, nazwisko, miejscowość) na adres e-mail: wspolnota_lukow@o2.pl

Odgadnijcie, co przedstawia zdjęcie powyżej. Odpowiedzi tylko drogą e-mail: wspolnota_lukow@o2.pl. Podajcie kontakt do siebie. Do wygrania pizza.



mo

Przejazd na Łapiguzie zamknięty do 15 października

ŁUKÓW Trwają prace modernizacyjne na przejeździe kolejowo-drogowym w ciągu ul. Łapiguz w Łukowie. Wymieniona zostanie tam nawierzchnia drogi.

- We wtorek 25 września na przejeździe kolejowo-drogowym w ciągu ul. Łapiguz w Łukowie rozpoczęły się prace moderniza-

cyjne polegające na kompleksowej wymianie nawierzchni drogowej. Efektem inwestycji o wartości 800 tys. zł realizowanej przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. będzie sprawniejszy i płynniejszy ruch samochodów na drodze krajowej z Łukowa do Stoczka Łukowskiego i Garwolina - mówi Magdalena

Janus z Zespołu Prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

Prace potrwać do 15 października. Kierowcy muszą korzystać z objazdu ul. Objazdową i Zbożową.

- Odnowiony przejazd zostanie udostępniony kierowcom 15 października. Zmiany w organizacji

ruchu na czas prac były konsultowane z zarządcą drogi GDDKiA oraz władzami samorządowymi. Na miejscu pojawiły się stosowne znaki informujące o trasach objazdowych ulicami Objazdową i Zbożową - dodaje rzecznik prasowy PKP PLK.

Marta Karwowska

Nabór do „Klubu Seniora w Łukowie”

Fundacja Rozwoju Gospodarki i Innowacji im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Lublinie w partnerstwie z Miastem Łuków ogłasza nabór uczestników do projektu „Klub Seniora w Łukowie”. Projekt skierowany jest do 40 osób (20 kobiet i 20 mężczyzn)

wykluczonych lub zagrożonych ubóstwem, które są mieszkańcami Łukowa i mają ukończone 60 lat. Dla nich zaplanowano bezpłatne formy wsparcia m.in.: zajęcia artystyczne (muzyka, śpiew, taniec, rękodzieło), kulinarne, sportowe (nordic walking, aro-

bik/aquaaerobik, ćwiczenia rozciągające i relaksujące, „zdrowy kręgosłup”, joga), kurs dbałości o wygląd, poradnictwo prawne, psychologiczne oraz zajęcia informatyczne. Osoby zainteresowane powinny wypełnić dokumenty rekrutacyjne i złożyć je do

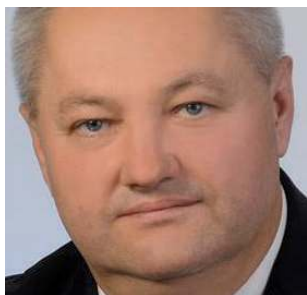
12 października 2018 r. w siedzibie Klubu Seniora, ul. Browarna 63, Łuków (świątelnia przy OSiR w Łukowie). Okres realizacji projektu: do 31.08.2020 r.



Debata Wspólnoty

Aby mieszkańcy mogli lepiej poznać kandydatów na burmistrzów w naszych miastach, zaproponowaliśmy debatę. Każdy kandydat mógł zadać na naszych łamach po dwa pytania swoim kontrkandydatom. Za tydzień opublikujemy odpowiedzi.

Radzyń Podlaski



Pytania Lucjana Kotwicy



Do Jerzego Rębka

1. Nie spełnił Pan zdecydowanej większości punktów swojego programu wyborczego sprzed 4 lat. Niespełnienie których trzech punktów programu uważa Pan za swoją największą porażkę?

2. Cztery lata temu zapowiadał Pan powołanie profesjonalnego zespołu do pozyskiwania środków unijnych. Wiele wniosków miasta przepadło z powodu braków formalnych. Czy taki zespół zostanie powołany w przypadku wyboru na drugą kadencję?



Do Mariusza Skoczylasa

1. Jednym z punktów Pańskiej umowy koalicyjnej z KWW Rasil jest „rozliczenie niegospodarności poprzednika” czyli Jerzego Rębka. Jakie przykłady niegospodarności Jerzego Rębka ma Pan na myśli?

2. Czy zgadza się Pan, że budowa ul. Przemysłowej jest bardzo istotna z punktu widzenia rozwoju gospodarczego miasta. Jak Pan widzi ramy czasowe, koszty oraz sam sposób przeprowadzenia tej inwestycji?



Do Katarzyny Krupskiej-Grudzień

1. Radzyń od lat cierpi na brak miejsc parkingowych. Planowana jest likwidacja parkingu na terenie dawnego dworca PKS. Skąd wziąć środki na budowę nowych miejsc parkingowych i gdzie mogłyby powstać?

2. Jak Pani ocenia stopień profesjonalizmu przygotowanego przez miasto wniosku na rewitalizację na 10 mln zł oraz podejmowane przez miasto działania w trakcie trwania całej procedury?



Pytania Jerzego Rębka



Do Lucjana Kotwicy

1. Był Pan zwolennikiem sprzedaży Pałacu Potockich.

Na konferencji w Starostwie Pana partyjny kolega z PSL-u marszałek Sosnowski obwieścił, że Pałac nie dostanie pieniędzy na rewitalizację. Jakie są Pana plany wobec Pałacu Potockich?

2. Przed jednymi z poprzednich wyborów deklarował Pan, że gra razem z „Orlętami”. Jak pomógł Pan temu klubowi, będąc starostą ponad dwie kadencje?



Do Mariusza Skoczylasa

1. Startuje Pan z ramienia komitetu, który tworzą m.in. politycy Platformy Obywatelskiej, Nowoczesnej, SLD. Skąd pomysł na egzotyczny sojusz z KW RaSIL, wobec którego zaprotestował nawet sam Zarząd RaSIL-u?

2. Na antenie Radia „Podlasie” i na portalu podlasie24 powiedział Pan, że „przejęcie pałacu od Skarbu Państwa było błędem i teraz trzeba z tego wybrnąć”. Jak Pan zamierza to zrealizować - „wybrnąć” z własności pałacu?



Do Katarzyny Krupskiej-Grudzień

1. Pełnienie funkcji burmistrza to praca wielowątkowa, zespołowa, wymagająca olbrzymiego doświadczenia.

Jakie ma Pani doświadczenie w pracy samorządowej, jakim zapleczem doświadczonych samorządowców Pani dysponuje?

2. Jako prezes „Zapiecka” pilotowała Pani długie starania Miasta o dotację na skatepark w Urzędzie Marszałkowskim. Wie Pani, że pieniądze zostały Miastu przyznane. Skąd więc Pani deklaracja, że to Pani wreszcie wybuduje skatepark?



Pytania Katarzyny Krupskiej-Grudzień



Do Jerzego Rębka

1. Podczas Pana kadencji Radzyń nie wykorzystał realnych szans na rozwój poprzez pozyskanie dotacji ze środków UE. Jaką ma Pan koncepcję zmiany tego stanu rzeczy?

2. Według WPF na koniec kadencji zostawia Pan ponad 14 mln zł długu, ponadto wyprzedził Pan majątek miasta

na kwotę ponad 6,8 mln zł. Czy zamierza Pan kontynuować taką politykę finansową?



Do Mariusza Skoczylasa

1. Pana zobowiązania wynikające z podpisanych porozumień są kilkudziesięciomilionowe. To m.in. muzeum, pałac, zalew, scalenia. W jaki sposób sfinansuje Pan ich realizację oraz utrzymanie i eksploatację?

2. Od kilkunastu lat jest Pan twarzą radzyńskiej Platformy. Zarówno teraz jak i cztery lata temu w wyborach nie chwali się Pan tym znacznikiem. Czy to jest uczciwe i wiarygodne dla wyborców?



Do Lucjana Kotwicy

1. Kiedy 9 lat temu został Pan wybrany starostą, nie był Pan ani radnym gminnym, ani powiatowym. Jakie doświadczenie samorządowe i polityczne, poza członkostwem w PSL, posiadał Pan wtedy?

2. W swoim programie deklaruje Pan dążenie do utworzenia stowarzyszenia gmin powiatu radzyńskiego. Jakie są przyczyny, że nie udało się Panu dotychczas tego zrobić, pomimo że od 8 lat jest Pan starostą?



Pytania Mariusza Skoczylasa



Do Jerzego Rębka

1. Ile miejsc pracy stworzył Pan przez okres 4 letniej kadencji (nie pytam o miejsca pracy w administracji samorządowej)?

2. Dlaczego nie spełnił Pan zdecydowanej większości obietnic wyborczych?



Do Lucjana Kotwicy

1. Czy uważa Pan, że przez okres sprawowania funkcji starosty zrobił pan wszystko w kwestii lokacji w mieście inwestycji i środków unijnych?

2. Czy nie uważa Pan, że burmistrz naszego miasta powinien być osobą samodzielną, nie sterowaną politycznie?



Do Katarzyny Krupskiej-Grudzień

1. Czy patrząc na skład personalny Kapsuły Czasu, nie brakuje Pani niektórych mieszkańców naszego miasta?

2. Obejmując funkcję burmistrza, jak rozwiąże Pani sprawę pałacu Potockich?



Łuków



Pytania Henryka Lipca



Do Dariusza Szustka

1. Jakie są przyczyny tak wielu poprawek w planie zagospodarowania przestrzennego miasta? Czy Pan się kieruje wprowadzając te zmiany?



Do Piotra Płudowskiego

1. Czym będzie się różniło Pana zarządzanie miastem od tego co prezentuje obecny burmistrz?



Do Macieja Nurzyńskiego

1. Na ile procent ocenia Pan własne szanse na wygranie wyścigu o fotel burmistrza?

2. Czy to prawda, że głównym zadaniem Przymierza jest wprowadzenie tytułu do Rady Miasta, aby PiS mógł utrzymać z Wami koalicję?



Pytania Dariusza Szustka

Do wszystkich kandydatów

1. Jakie działania podejmie Pan w celu zwiększenia wpływów do budżetu miasta?

2. Co będzie dla Pana najważniejszym wyzwaniem po ewentualnym zwycięstwie w wyborach?



Pytania Macieja Nurzyńskiego



Do Piotra Płudowskiego

1. Ile miasto będzie musiało dopłacić rocznie do komunikacji miejskiej, której projekt przedstawił Pan w swoim programie? Skąd pozyska Pan środki na finansowanie?

2. Z kim Alternatywa chce zbudować koalicję po wyborach?



Do Henryka Lipca

1. Jaki ma Pan pomysł na rozwój szpitala? Czy widzi Pan potrzebę

powrotu do koncepcji rozbudowy szpitala forsowanej przez poprzedniego dyrektora? Wiemy, że szpital to zadanie starostwa, ale wszyscy jesteśmy lub będziemy jego klientami.

2. Jak widzi Pan przyszłość stadionu Orłąt? Czy sprzedawać działkę przy ul. Warszawskiej, przenieść, czy zostawić i modernizować?



Do Dariusza Szustka

1. Jaki ma Pan pomysł na „odkorkowanie” ul. Międzyrzeckiej?

2. Kiedy zostanie przeprowadzona modernizacja oczyszczalni i sieci kanalizacyjnej? (Wiemy, że jest duży projekt PUIK na ok. 80 - 90 mln zł). Skąd jednostka pozyska środki własne i czy przy tak dużej inwestycji, nie obawia się Pan o trudności w wyłonieniu wykonawcy?



Pytania Piotra Płudowskiego



Do Henryka Lipca

1. Na poziomie powiatu nigdy nie padł pomysł referendów lokalnych ani budżetu obywatelskiego. W jaki sposób chce Pan dopuścić obywateli do współzarządzania Miastem?

2. Działkowcy czują się zagrożeni przez konflikt miasta z byłymi właścicielami terenów. Jaki ma Pan pomysł na rozwiązanie tej kwestii w przypadku niekorzystnej decyzji dla miasta?



Do Macieja Nurzyńskiego

1. Jaki ma Pan pomysł na zatrzymanie młodych ludzi w Łukowie-absolwentów naszych szkół i osób kończących studia?

2. Na jakim poziomie kształtowała się pomoc finansowa Miasta dla organizacji pozarządowych w kończącej się kadencji i do jakiego poziomu chce ją Pan zwiększyć, jeżeli zostanie Pan burmistrzem?



Do Dariusza Szustka

1. Czy po porażce przedłużenia sezonu na basenach letnich (zarówno przed 22 czerwca jak i po 1 września było pusto) nadal uważa Pan, że Miasto powinno inwestować w system podgrzewania wody na dużym basenie?

2. Dlaczego roboty budowlane przy budowie bulwaru zostały rozpoczęte bez ustanowienia kierownika budowy i z pogwałceniem prawa budowlanego? Kto za to odpowie?

MOJA POCIECHA SIĘ UŚMIECHA

Wyślij zdjęcie
roześmianego
dziecka,
wygraj kubek
z nadrukiem
pociechy.

Jak wziąć udział w konkursie?

Zdjęcie dziecka wyślij:
- mailem: biuro@24wspolnota.pl
- MMS-em pod nr 904868 (4,92
zł z VAT) o treści:
Pociecha, imię i nazwisko
dziecka, wiek, miejscowość.
- przynieś do redakcji (adres
w stopce na s. 2)

Uwaga!

Nadruk na kubkach jest
możliwy tylko przy dobrej jakości
zdjęciach (minimum 1500x850
pikseli).
Uwaga! Nagrody wysyłamy raz
w miesiącu!
Regulamin konkursu dostępny na
24wspolnota.pl



ANTOŚ HAUZER, 2 miesiące, Dratów



Hanna Knapik, 10 miesięcy, Olszewnica



Remigiusz Ćwirzeń, 3 miesiące, Jaszczów

Złóż bliskim życzenia

Wyślij je do nas:

- SMS-em pod numer 71 160 (1,23 zł z VAT), o treści: „zycze”, następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko osoby, której składasz życzenia, miejscowość, z której pochodzi oraz informację, kto składa życzenia
- MMS-em pod numer 904 868 (4,92 zł z VAT) o treści: „zycze”, następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko osoby, której składasz życzenia, miejscowość, z której pochodzi oraz informację, kto składa życzenia
- mailem: biuro@24wspolnota.pl
lub przynieś je do redakcji (adres w stopce redakcyjnej na s. 2).

Życzenia publikujemy bezpłatnie.

POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM

Przysyłajcie fotki swoich
zwierzaków, do wygrana
kubek z nadrukiem pupila.

Zdjęcia przysyłacie:

- mailem pod adres: biuro@24wspolnota.pl
- MMS-em pod numer: 904868, o treści:
wsp. imię zwierzaka, imię i nazwisko właściciela, miejscowość
np. wsp. Tajfun, Teresa Wakulik, Radzyn
- Koszt MMS-a 4,92 zł
- przynieście do redakcji (adres w stopce na s. 2)
- Uwaga! Nagrody wysyłamy raz w miesiącu! Regulamin
konkursu dostępny na 24wspolnota.pl



LEJDI

Właściciel: Dominik Skwarek, Zimna Woda



LOLI

Właściciel: Karol Gontarz, Zakupie



ROŻA

Właściciel: Dominika Witek, Darowne



LOKALNE POTRAWY Z KONKURSU KULINARNEGO LGD RAZEM I WSPÓLNOTY



Pasztet sojowy

Przepis nadestany na konkurs
„Smaki ziemi łukowskiej”? Jadwiga Jóźwik

Składniki:

- 2 szklanki soi,
- 3 ząbki czosnku,
- 1 łyżka soli,
- 2 duże cebule,
- olej słonecznikowy,
- sucha bułka,
- 4 łyżki mąki ziemniaczanej,
- przyprawy do smaku (majeranek, pieprz
ziołowy, papryka słodka, sól)

Sposób przygotowania:

Soję moczymy przez noc. Rano zmieniamy

wodę i gotujemy w małej ilości wody przez
ok. 1½ godz., z czosnkiem (przeciśniętym
przez prasę). Solimy do smaku. Ugotowa-
ną soję odciekamy i przepuszczamy 2 razy
przez maszynkę wraz z 2 dużymi surowymi
cebulami. Następnie łączymy składniki. Ko-
lejno dodajemy bułkę w takiej ilości, żeby
wchłonęła wartościowy sos (nie za dużo,
ponieważ zbyt duża jej ilość nada twardość).
Następnie dodajemy mąkę ziemniaczaną lub
owsianą (1/2 szkl.) i przyprawy oraz trochę
oleju. Wszystko pieczemy 30 min. w tempe-
raturze 180 stopni. Można dodać do smaku
starty seler, marchewkę, zieloną pietruszkę,
czy seler naciowy.



Producent serialu: Nie wiem, jak przeprosić widzów z Lubartowa

W Lubartowie wrze po emisji „Ojca Mateusza”

Ponad 3 mln widzów obejrzało w czwartkowy wieczór odcinek „Ojca Mateusza”, w którym klub „Wieprz” z Lubartowa korumpuje sędziego.

W czwartek 4 października w telewizji wyemitowano odcinek serialu „Ojciec Mateusz” o księdzu - detektywie, w którym - w negatywnym kontekście - pada nazwa Lubartowa. Już na samym początku serialowy policjant Nocul wyzywa sędziego od sprzedawczyków i drukarzy, bo nie uznał gola dla Orłów. - Wziął w łapę od tych z Lubartowa jak nic - mówi zdenerwowany.

Potem u sędziego pojawiają się działacze drużyny, która ma grać z Wieprzem Lubartów. Przywożą łapówkę i mówią o duszgrozozach z Lubartowa, który kupił poprzedni mecz. - Czy wiecie ile mi zaproponował prezes z Lubartowa - targuje się sędzia, który potem zostaje zamordowany. Wyjaśnienie kto go zabił, stanowi główny wątek kryminalny odcinka.

Oczekują interwencji u Kurskiego

W dniu emisji odcinka w Lubartowie odbywała się sesja Rady Miasta. Przewodniczący Rady, Jacek Tomasiak bulwersował się „promocją” miasta w serialu.

- Za 3,5 godziny zostanie pokazany film, w którym jest mowa o Wieprzach z Lubartowa. Czy pan burmistrz wiedział, że taka promocja zostanie nam zafundowana?

Czy pan interweniował u prezesa Kurskiego? Kibice chcą wyrazić swoje niezadowolenie, działacze i trenerzy MKS Lewart też są zniechęceni - grzmiał Tomasiak.

- Nie odniosę się do filmu, bo nie oglądałem. Złe się dzieje, jeśli mówi się źle o naszym mieście. Chciałbym prosić o nieprzecenia nie roli burmistrza żeby był w stanie przeciwdziałać takiej produkcji, jak serialowa, a z prezesem TVP nie miałem okazji nigdy rozmawiać i nie miałem okazji pisać scenariusza odcinka jakiegokolwiek serialu - odpowiedział burmistrz Janusz Bodziacki.

Wszyscy wiedzą, że kiedyś był „Fryzjer”, a tutaj był „Krawiec”

Tymczasem radny powiatowy Janusz Pożak podkreśla, że burmistrz powinien zająć stanowisko w sprawie. - W Lubartowie dzieje się dobrze pod względem sportu, a ktoś wbija nam szpilę. Wiemy, że w mieście mamy władzę związaną z obecną w naszym kraju i sam burmistrz powinien zająć stanowisko. Sytuacja jest nie w porządku do miasta i klubu sportowego - mówi radny powiatowy.

Przykro

W odcinku w rozmowach pojawia się osoba prezesa Wieprza Lubartowa. W rzeczywistości szefem największego klubu w mieście jest Dariusz Karwat. - Nie chciałbym rozkręcać niepotrzebnej reklamy. Było mi przykro, bo wy-

mieniane były nazwy klubów z regionu sandomierskiego. Oczywiście ogólnikowo. My byliśmy pokazani jako klub, który proponował sędziemu jakieś pieniądze. Porównanie korupcyjne były jednoznaczne. Padły słowa: „Czy wiecie ile mi zaproponował prezes z Lubartowa”. Uznajmy to za fikcję. Niech władze naszego miasta podejmują jakąś interwencję. Nie chcę ciągnąć tego tematu. Dla mnie to sprawa zamknięta. Myślę, że to już więcej się nie powtórzy - mówi i zauważa, że gdy już producent chciał, mógł wymyślić jakąś fikcyjną siedzibę

klubu, by nie odnosić się bezpośrednio do kogoś.

- Przyjeżdżają władze klubu z walizką pełną pieniędzy, a do tego jakieś zegarki. Nie wyglądało to dobrze. Afera korupcyjna. Odebrałem to jak powrót do lat ubiegłych. Wszyscy wiedzą, że kiedyś był „Fryzjer”, a tutaj był „Krawiec”. Teraz można się tylko z tego śmiać. Niech to zostanie w rzeczywistości literackiej - dodaje.

Ogromne poruszenie

Przewodniczący rady miasta

Lubartowa wspomina, że już po emisji odcinka z bardzo liczną grupą mieszkańców uczestniczył w pielgrzymce autokarowej. - Naszym miejscem docelowym było sanktuarium. Proszę mi wierzyć, że wszyscy rozmawiali o serialu. Zrobiło się ogromne poruszenie w Lubartowie. Nie dało się nie słyszeć słów: wieprz, korupcja, widziałas jak nas pokazali - mówi Jacek Tomasiak i zauważa, że władze miasta powinny domagać się przeprosin od szefa telewizji Jacka Kurskiego. - Jak ktoś chce, bez problemów może do niego dotrzeć.

Boją się, że drużyna będzie słyszała teraz prześmiewcze piosenki

Bardzo negatywnie odbieram to, jak zostaliśmy pokazani wśród rodaków w całym kraju - przyznaje. Tomasiak rozmawiał z kibicami Lewartu. - Są mocno zbulwersowani całą sytuacją. Boją się, że drużyna będzie słyszała prześmiewcze piosenki na innych stadionach w naszym województwie - dodaje.

M.P.

PIENIĄDZE NA PROFILAKTYKĘ ZDROWOTNĄ DLA PIERWSZOKLASISTÓW

Zaburzenia słuchu, mowy i głosu mogą być znaczącą przeszkodą w rozwoju dziecka. To właśnie z nimi związane są takie problemy, jak wady wymowy, trudności w czytaniu i pisaniu czy w nauce języków obcych. Ich wczesne wykrycie umożliwia skuteczniejsze leczenie. Już niebawem ponad 30 tysięcy uczniów I klas podstawówek z naszego regionu skorzysta z bezpłatnych badań profilaktycznych. Zarząd Województwa Lubelskiego ogłosił właśnie poświęcony temu celowi konkurs.

Na program realizowany w ramach działania 11.2 Usługi społeczne i zdrowotne Regionalnego Programu Operacyjnego przeznaczono prawie 4 miliony złotych. Jego realizacja potrwa do 2021 roku.

Badania dla zdrowia

Problemy ze słuchem zdarzają się nie tylko osobom starszym. Przekonała się o tym pani Teresa z Kraśnika, której siedmioletni syn zdawał się wykazywać objawy ADHD. - Piotruś miał problemy z koncentracją i nauką, nie słuchał, co się do niego mówiło - opowiada. Lekarz pierwszego kontaktu zaproponował jej, by poszła z synem na badanie słuchu. - Byłam pewna, że skieruje nas do psychologa dziecięcego - mówi pani Teresa. - Okazało się, że syn ma niedosłuch. Na szczęście wada nie zdążyła się pogłębić, przez co była stosunkowo łatwa do leczenia - dodaje. Pani Teresa zareagowała na czas: rozpoczęcie nauki szkolnej to moment, w którym wykrycie zaburzeń u dziecka pozwala na uniknięcie ich negatywnych skutków. Dla wielu dzieci



to właśnie wczesna diagnoza i szybko rozpoczęta rehabilitacja jest szansą na właściwy rozwój i dobrą przyszłość. To właśnie profilaktyka stanowi podstawę wdrażanego przez Zarząd

Województwa Programu. Ułatwienie dostępu do badań ma pomóc w zmniejszeniu odsetka najmłodszych zmagających się z problemami ze słuchem i mową, które stają się coraz powszechniejsze.

Edukacja, diagnostyka, leczenie

Zasięg działania Programu ma być jednak szerszy. Jego kompleksowość będzie się opierać na połączeniu edukacji, diagnostyki i działań terapeutycznych, a wsparcie obejmie wiele etapów: od informacji i rekrutacji, przez spotkania edukacyjne dla



dzieci podczas tzw. godzin wychowawczych, aż po szkolenia dla osób wykonujących badania przesiewowe. To część edukacyjna, której znaczenie w kontekście zwiększenia społecznej świadomości problemu podkreślają twórcy Programu. Kolejnymi etapami będą już diagnostyka, w tym zakup urządzeń niezbędnych do badań, i terapia w zakresie usprawniania centralnych funkcji słuchowych. Docelowo Program obejmie 85 procent pierwszoklasistów z całego województwa. Wysoką frekwencję ma zapewnić fakt, że badania w ramach Programu będą przeprowadzane na miejscu, czyli w lubelskich szkołach. Jednocześnie jego wdrożenie ma odciążyć zarówno budżety rodzin, jak i placówek publicznych.

Wczesne wykrycie wad nie tylko ułatwia leczenie - pozwala także zaoszczędzić na kosztach związanych się z terapią, które mogą być wysokie.

Nabór do konkursu już niedługo!

Projekty można składać od 30 października do 13 listopada br. Na Program finansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego przeznaczona została kwota 3 963 476 złotych. Jego celem jest stworzenie kompleksowej opieki profilaktycznej dla dzieci rozpoczynających naukę szkolną. To właśnie w tym wieku zaczynają kształtować się kompetencje i umiejętności społeczne, które zaważą na ich przyszłości, dlatego zapobieganie problemom zdrowotnym, które mogą przyczynić się do zmniejszenia tempa rozwoju dzieci, jest kluczowe. Realizacja Programu pozwoli zadbać o zdrowie i przyszłość dzieci lubelszczyzny.

Masz pytanie? Odpowiemy! Jeśli masz pytanie dotyczące konkursów, zadzwoń pod nr telefonu (81) 441 68 43 lub napisz na adres efs@lubelskie.pl Wszelkie niezbędne informacje znajdziesz również na stronie www.rpo.lubelskie.pl/dw_efs



Lubelskie Fundusze Europejskie

Dowiedz się więcej na:

www.rpo.lubelskie.pl

[f LubelskieFunduszeEuropejskie](https://www.facebook.com/LubelskieFunduszeEuropejskie)

ROZMOWA Katarzyną Anczarską, producentką serialu z ATM Grupa

Nazwa miasta zupełnie przypadkowa

Skąd pomysł na nazwanie klubu z Lubartowa „Wieprzem”?

- A jak pańska drużyna się nazywa?

Lewart Lubartów.

- U nas w serialu pojawiają się fikcyjne nazwy.

W serialu pojawia się motyw korupcji...

- Dlatego nie podajemy prawdziwej nazwy, tylko wymyśloną.

Zgodzę się, tylko pojawia się miasto Lubartów...

- Fikcja. Nikt tego poważnie nie bierze. Nie bierzemy pomysłów z życia. Wszystko to fikcja.

Tylko podczas sesji rady miasta pojawił się temat ostatniego odcinka. Ludzie są oburzeni, że miasto i klub są stawiane w takiej sytuacji...

- To strasznie mi przykro. Nie chcieliśmy zrobić nikomu żadnej krzywdy. Pojawił się pomysł autora - Michała Kalickiego, ale przecież klub sandomierski również nie wypada najlepiej. Z naszej strony

nie chcieliśmy nikogo urazić.

W przeszłości Lewart Lubartów brał udział w aferze korupcyjnej. Ludzie to pamiętają. Po wielu latach sprawa wróciła i to w najbardziej niespodziewanym momencie...

- Podaliśmy fikcyjny klub. Nie ma odniesienia do Lewart. Przepięknie powiązaliśmy to z Lubartowem. Nikt nie chciał wyciągać starych spraw.

Skąd właściwie pomysł na wpłcenie do serialu Lubartowa?

- Tak traf chciał. Pierwsza z brzegu nazwa miasta.

A skąd nazwa klubu - „Wieprz”?

- Fikcja literacka.

A może fakt, że przez Lubartów przepływa rzeka o takiej nazwie?

- Jakoś tak.

Wiem, że dużo ludzi, radni są oburzeni...

- Nie wiem co z tym zrobić. Nie wiem w jaki sposób przeprosić widzów z Lubartowa.

Program czyste powietrze - porozumienie o współpracy LODR w Końskowoli z WFOŚiWG w Lublinie

Dyr. LODR w Końskowoli Sławomir Plis:

- Właśnie rozpoczęła się kalendarzowa jesień. Chłodne dni przypominają nam o zbliżającej się konieczności ogrzewania naszych domów. Spalanie paliw stałych w piecach i kotłach domowych stanowi jedno z głównych źródeł emisji pyłów i gazów, które mogą mieć negatywny wpływ na nasze zdrowie. Jednym z działań, które ma ten wpływ ograniczać jest Program Czyste Powietrze. Jego celem jest zmniejszenie lub wyeliminowanie emisji pyłów i innych zanieczyszczeń wprowadzanych do atmosfery przy eksploatacji domów jednorodzinnych.



Informacje nt programu

Program skierowany jest do właścicieli istniejących domów jednorodzinnych oraz osób, które posiadają zgodę na rozpoczęcie budowy. Budżet do wykorzystania na wymianę lub zakup i montaż źródeł ciepła oraz termomodernizację wynosi 103 mld złotych. W Programie przewiduje się dofinansowanie na: wymianę starych źródeł ciepła oraz zakup i montaż nowych źródeł ciepła, docieplenie przegród budynków, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, montaż lub modernizację instalacji centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej, instalację odnawialnych źródeł energii (kolektorów słonecznych i instalacji fotowoltaicznej) oraz montaż wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła.

Korzystający z Programu będą mogli uzyskać częściowy zwrot poniesionych kosztów w formie dotacji lub pożyczki. Minimalny koszt kwalifikowany wynosi 7 tys. zł a maksymalny, od którego liczona jest dotacja, to 53 tys. zł. W przypadku przekroczenia tego progu dodatkowe koszty mogą być dofinansowane tylko w formie pożyczki. Wysokość dofinansowania przedsięwzięcia zależy od miesięcznego dochodu na osobę osiąganego w gospodarstwie domowym. Maksymalny okres spłaty oprocentowanej pożyczki wynosił będzie 15 lat.

Pierwszym krokiem w przypadku ubiegania się o otrzymanie dofinansowania jest zbadanie potrzeb budynku poprzez przeprowadzenie jego audytu energetycznego lub uproszczonej analizy energetycznej. Następnie należy wypełnić i złożyć wniosek o dofinansowanie. W

przypadku pozytywnej weryfikacji wniosku pod względem dostępności i jakości nastąpi wizytacja przedstawiciela Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który zweryfikuje informacje zawarte we wniosku ze stanem faktycznym. Po pozytywnym rozpatrzeniu następuje podpisanie umowy o dofinansowanie. Płatność może być wypłacana w kilku transzach po zrealizowaniu poszczególnych etapów przedsięwzięcia. W celu uzyskania płatności należy złożyć wniosek o płatność. Po końcowej wizytacji przedstawiciela WFOŚiGW następuje ostateczne rozliczenie przedsięwzięcia. Dodatkowo należy liczyć się z możliwością kontroli w okresie utrzymania przedsięwzięcia, czyli w ciągu 3 lat od zakończenia inwestycji.

Program Czyste Powietrze jest działaniem długofalowym. Nabór wniosków rozpoczął się 19 września 2018 roku i potrwa do 30 czerwca 2029 roku. Organem odpowiedzialnym za przyjmowanie i rozpatrywanie wniosków, a także udzielanie szczegółowych informacji jest Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie. Wnioski składać można za pomocą aplikacji internetowej lub w przypadku braku możliwości skorzystania z niej - w formie papierowej na formularzu pobranym w siedzibie WFOŚiGW.

- Pragnę poinformować, iż Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego (LODR) podpisał porozumienie z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (WFOŚiGW) w Lublinie. Celem porozumienia jest wzajemna współpraca w celu promowania

proekologicznego stylu życia oraz proekologicznych inwestycji. A wspomniany program Czyste Powietrze to właśnie wymierny efekt podjętych w tym kierunku przez rząd działań. Doradcy LODR będą promować, informować i pomagać wszystkim zainteresowanym w wypełnianiu wniosków i kompletowaniu dokumentów wymaganych przy ubieganiu się o dofinansowanie inwestycji w ramach programu Czyste Powietrze.

- Korzystając z okazji przypominę Państwu, iż jak co roku LODR organizuje w grudniu cykl szkoleń dla wszystkich zainteresowanych, którzy otrzymali decyzję przyznającą środki finansowe w ramach programów Młody Rolnik czy Restrukturyzacja Małych Gospodarstw. Szczegółowy harmonogram, terminy i pozostałe informacje dotyczące omawianych szkoleń zamieszczone są na naszej stronie internetowej www.lodr.konskowola.pl

Zachęcam w tym miejscu do odwiedzania strony internetowej Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli. Staramy się tam na bieżąco informować o działaniach, którymi zajmuje się Ośrodek. Zamieszczamy także informacje o działaniach innych instytucji – w tym ministerstwa – a dotyczących rolnictwa.

Przypominam, iż w każdym powiecie naszego województwa znajduje się Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego - adresy, numery telefonów zamieszczone są na stronie internetowej LODR.

Zapraszam wszystkich do zapoznania się z naszą działalnością oraz korzystania z wiedzy i doświadczenia Doradców LODR. Staramy się w oparciu o naszą wiedzę służyć Państwu pomocą, radą i wsparciem.

Prokurator nie dopatrzył się znamion czynu zabronionego

Słowo „konstytucja” nikomu nie ubliża

BIAŁA PODLASKA:

Bialska prokuratura umorzyła dochodzenie przeciwko Ryszardowi Filipiukowi oraz Stanisławowi Dembowskemu z KOD, którzy zawiesili baner z napisem „Konstytucja” na pomniku Lecha i Marii Kaczyńskich. Ale mogą odpowiedzieć za wykroczenie.

Koszulka z napisem „KONSTYTUCJA” pojawiła się na pomniku 2 sierpnia około godz. 5 rano w parku przy placu Wojska Polskiego w Białej Podlaskiej.

Zarzut znieważenia pomnika usłyszeli wkrótce po tym Stanisław Dembowski oraz Ryszard Filipiuk, działacze lokalnego KOD. Poza tym zabrano im telefony, aparaty fotograficzne oraz przeszukano mieszkania. W tej sprawie obaj działacze złożyli zażalenie do sądu.

Znieważać to liźć, wyszydzić...

Zdaniem Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej, bezzasadne było zatrzymanie przedmiotów prywatnych członków bialskiego KOD oraz przeszukanie mieszkania jednego z nich. Sąd uznał m.in., że przeszukiwanie

było nieuzasadnione oraz nieadekwatne do przedmiotu sprawy, a napis „KONSTYTUCJA” nie ma wydźwięku znieważającego.

Teraz, prokuratura umorzyła postępowanie z uwagi na „brak znamion czynu zabronionego”. Poza tym - podkreśla prokura-

tura - istotnym punktem jest właściwe rozumienie pojęcia „znieważać”. Według kodeksu karnego znieważanie polega na ubliżeniu, wyszydzeniu, czy wykazaniu pogardy. Tego w przypadku działania członków KOD nie stwierdzono.

- Nie stanowiło to zniewa-

Tomasz Lewtak

z Prokuratury Rejonowej w Białej Podlaskiej
Słowo „konstytucja” oznacza nazwę aktu prawnego i nie ma wydźwięku negatywnego

żenia pomnika. Napis zamieszczony na banerze nie stanowi bowiem treści obraźliwej, uwłaczającej czy pogardliwej. Słowo oznacza nazwę aktu prawnego i nie ma wydźwięku negatywnego. Nie wpływało również na estetykę pomnika - uzasadnia Tomasz Lewtak z Prokuratury Rejonowej w Białej Podlaskiej. Sprawa jednak może mieć swój ciąg dalszy. Prokuratura podkreśla, że czyn podejrzanych może wypełniać znamiona wykroczenia z art 63a, który mówi o umieszczaniu w miejscu do tego nieprzeznaczonym ogłoszenia, plakatu, afiszu, czy ulotki. Sprawa zostanie przekazana do Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej by prowadzić dalsze postępowanie, czy działała nie członków KOD cechowało się społeczną szkodliwością.

Ktoś poszedł po rozum do głowy

Z kolejnego, przychylnego obrotu sprawy zadowoleni są bialscy działacze KOD. Według nich, wreszcie ktoś rozsądny poszedł po rozum do głowy. Nie wyobrażają sobie, że słowo „konstytucja” może być dla kogoś obraźliwe.

- Najwyższy akt prawny w każdym kraju demokratycznym może obrażać jedynie kogoś o zapędach dyktatorskich. Policja zadziałała z nadania politycznego, innego wyjaśnienia nie widzę. Działając w bialskim KOD, w środowisku, gdzie rządzi PiS jesteśmy dla niektórych niewygodni. Nie mam powodu być wdzięczny prokuraturze, bo innej decyzji nie mogłem się spodziewać - mówi Ryszard Filipiuk z bialskiego KOD.

Maciej Maciejuk



Stanisław Dembowski, działacz bialskiego KOD (po lewej)

Z treści postanowienia dowiedziałem się też, że zawiadomienie o „przestępstwie” złożyło do prokuratury stowarzyszenie „Ogólnopolski Komitet Obrony przed sektami i przemocą”. To komitet kierowany przez Ryszarda Nowaka, który „wsławił się” atakami m. in. na Roberta Biedronia, Dode, Korę Jackowską i Nergala. Znaleźliśmy się zatem w doborowym towarzystwie

R E K L A M A

ASX

JUŻ OD
59 990 zł

5 LAT
GWARANCJI
FABRYCZNEJ



**MITSUBISHI
MOTORS**

Drive your Ambition

PW PAREXBUD

AUTORYZOWANY DEALER
MITSUBISHI MOTORS

UL. NAŁĘCZOWSKA 24, LUBLIN
TEL. 81 533 73 57 KOM. 535-781-781

WWW.MITSUBISHI.LUBLIN.PL

Przełomowe odkrycie uczonych z Cambridge w walce z nietrzymaniem moczu

Prof. Max Randall,
Cambridge

„Ta metoda usuwa 97% przyczyn nietrzymania moczu, całkiem likwiduje problem w 4 tygodnie”

To był prawdziwy szok. 173 uczestniczki pierwszych w historii testów nowego odkrycia prof. Maxa Randalla nie mogły uwierzyć w to, co widzą.

Po 30 dniach testów kobiety całkowicie pozbyły się problemu z nietrzymaniem moczu. Udało im się to **bez operacji i bez dodatkowych ćwiczeń**. Według danych spektakularna metoda brytyjskiego uczonego ma 97% skuteczności.

Oznacza to, że uczestniczki **całkowicie pokonały wysiłkowe nietrzymanie moczu**, dzięki czemu problem zniknął nawet podczas dużego wysiłku. **Zredukowały parcie na cewkę moczową**, co spowodowało o 93% rzadsze wizyty w łazience. Wyeliminowały nadwrażliwość pęcherza, co 4-krotnie wydłużyło czas między oddawaniem moczu. A także **wzmocniły mięśnie dna miednicy**, dzięki czemu możliwe jest 10-krotnie dłuższe wytrzymanie z pełnym pęcherzem.

Dla przeciętnego człowieka wydaje się to niemożliwe

Przeciętny człowiek pomyśli, że to niemożliwe. Jednak z naukowego punktu widzenia to normalne zdolności regeneracyjne, które ma organizm każdego człowieka. Trzeba tylko wiedzieć, jak pobudzić

Okiem eksperta:

Wiele osób niestudnie sądzi, że nietrzymanie moczu to typowo kobiecy problem. Owszem, dwukrotnie częściej przytrafia się on paniom, ale dotyczy też mężczyzn! Poza tym wielu lekarzy nie potrafi wskazać przyczyn dolegliwości. Nie wiedzą, że za nietrzymanie moczu odpowiedzialne są osłabione mięśnie dna miednicy. Chorzy, zamiast pomocy, dostają... witaminy i zostają z niczym. To błąd, ponieważ w takiej sytuacji należy działać szybko! Nie można czekać na odległą wizytę u lekarza, ponieważ problem będzie tylko się pogłębiał.

ludzkie ciało do działania. Prof. Max Randall: „Odkryliśmy pewne naturalne substancje aktywne, które oddziałują na poziomie nanokomórkowym. Opóźniają podział telomerów w komórkach. Dzięki temu komórki starzeją się ponad 9-krotnie wolniej. Organizm zaczyna wracać do dawnej formy, pracuje na najwyższych obrotach (tak, jak za czasów młodości) i automatycznie likwiduje problem nietrzymania moczu. Te substancje aktywne potrafią wzmocnić **mięśnie dna miednicy o 50% i 4-krotnie zmniejszyć nadwrażliwość pęcherza** na poziomie nanokomórkowym. Dzięki temu **nietrzymanie moczu zostaje zahamowane po ok. 4 tygodniach kuracji**. Aby metoda była dostępna dla każdego, wprowadziłem ją w postaci aktywnych, biostymulujących tabletek”.



Słabe mięśnie kontrolujące

PRZED kuracją

Silne mięśnie kontrolujące

PO kuracji

Główną przyczyną nietrzymania moczu jest osłabienie mięśni dna miednicy. Metoda biostymulująca prof. Maxa Randalla pozwala w naturalny sposób je wzmocnić. Po lewej pęcherz moczowy z osłabionymi mięśniami dna miednicy, po prawej mięśnie pracujące właściwie po kuracji prof. Randalla.

**„Pozbyłam się wstydu!”**

Problem z nietrzymaniem moczu miałam przez ostatnie 10 lat. Lekarze nie potrafili nic na to poradzić. To był potworny wstyd. Doszło już do tego, że bałam się wyjść z domu. Kichnięcie mogło spowodować, że pęcherz nie wytrzyma. Metoda prof. Maxa Randalla spadła mi z nieba. Już pierwszego dnia poczułam jak pęcherz się uspokaja, czuję się swobodniej i pewniej. Po tygodniu skończyło się popuszczanie, a każdego kolejnego dnia byłam w stanie wytrzymać dłużej i dłużej bez chodzenia do łazienki. Wreszcie nie muszę się wstydzić.

Krystyna (43 lat), Terespol

„Szok i frustracja”

Nie spodziewałem się, że to spotka akurat mnie. Żyję zdrowo, nie palę, waga w normie – a jednak straciłem kontrolę nad swoim pęcherzem. Na spodniach pojawiały się plamki, było mi okropnie wstyd! Chciałem iść do urologa, zrobić coś z tym jak najszybciej, ale termin dostałem na 3 miesiące wprzód. Zacząłem szukać, trafiłem na tabletki biostymulujące. Po 48 godzinach stosowania widziałem pierwsze efekty. W 2 tygodnie zapomniałem o problemie!

Edward (64 lat), Piotrków Trybunalski

**„Przestałam wstawać w nocy”**

„Życie zaczyna się na emeryturze? Moje zaczęło się kończyć. Nie wiem, jak długo jeszcze wytrzymałabym w takim stanie. Na szczęście, trafiłam na te biostymulujące tabletki – światło w tunelu dla wszystkich, którzy stracili już nadzieję na poprawę swojego zdrowia.”

Barbara (71 lat), Cieszyń

Odkrycie prof. Randalla wchodzi na rynek

Formuła w postaci tabletek biostymulujących stała się bardzo popularna w całej Europie. W Polsce jest dostępna wyłącznie w sprzedaży telefonicznej klubu seniora (nie można jej kupić w sklepach). Technologia jej produkcji nie jest tania. Ale dzięki specjalnej refundacji uczestnictwa w klubie

seniora, ograniczona liczba osób może skorzystać z niej aż o 70% taniej. Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ nie trzeba wcześniej nic płacić – dopiero u listonosza w momencie otrzymania przesyłki. Ilość opakowań jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.

TYLKO do 16 października 70% taniej!**SPECJALNA REFUNDACJA DLA PIERWSZYCH 150 OSÓB!**

Pierwszym 150 osobom, które zadzwonią do 16 października 2018 r., przysługuje specjalna **refundacja!** Otrzymasz wówczas preparat prof. Randalla za udział w klubie seniora **za jedyne 323 97 zł** (przesyłka GRATIS!)

Zadzwoń: 71 300 36 27

Pon. - pt.: 8:00-20:00, sob. i niedz. 9:00-18:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Mieszkanka Puław po przeszczepie nerki miała problemy z sercem i nie mogła doprosić się karetki

Karetką przyjechała po telefonie z zagranicy

Puławy: Dopiero po trzecim telefonie ambulant przyjechała na wezwanie i zabrala do szpitala chorą kobietę. Jej mąż dzwoniąc i szukając pomocy na puławskim SOR usłyszał od dyżurującej lekarzki niecenzuralne słowa.

Nie mamy karetki. Niech przyjdzie na piechotę

Wszystko działo się 14 września ok. godziny 8.00 rano. Cała rodzina zaniepokojona była pogarszającym się stanem zdrowia mieszkanki Puław.

- Żona już w nocy bardzo źle się poczuła. Jednak łudząc się, że jej się polepszy czekała do rana na wezwanie karetki. Około godziny 8.00 wykonany był pierwszy telefon na 112 - opowiada pan Sylwester mąż puławianki i kontynuuje:

- Najpierw zadzwoniła chreśnica mojej żony i udzieliła informacji jak się czuje żona, że ma temperaturę ponad 39 stopni, że jest po przeszczepie nerki i że z trudem oddycha. Niestety usłyszała informację, że nie ma wolnej karetki i że trzeba przyjść na piechotę do przychodni.

- Na miejscu był również brat mojej żony, który widząc, że nie można doprosić się karetki wykonał drugi tel na 112. Został przekierowany do Puław i sytuacja się powtórzyła.

- Dopiero po trzecim telefonie wykonanym przez moją żonę, która osobiście zaczęła prosić dyspozytorkę o karetkę podano informację, że zgłoszenie jest w systemie, jednak nadal nie ma wolnej karetki i trzeba czekać aż przyjdzie z Kazimierza.

Z zagranicy na puławski SOR

Jak relacjonuje nam dalej pan Sylwester jego samego nie było w tym czasie przy żonie. Był w pracy za granicą i tym bardziej martwił się o stan małżonki. Zaczął dzwonić do szpitala w Puławach, wiedząc, że karetką nie chce przyjechać szukał pomocy na puławskim Szpitalnym Oddziale Ratunkowym. Tam jednak spotkało go coś nieprzyjemnego. Został potraktowany w skandaliczny sposób przez jedną z dyżurujących tego dnia lekarek.

- Byłem zdenerwowany. Wybrałem numer do szpitala i następnie zostałem przekierowany na SOR - mówi nasz rozmówca i dodaje:

- Po przełączeniu mnie do gabinetu lekarza SOR powiedziałem jaka jest sytuacja, że proszę o karetkę i pomoc dla żony. Wtedy z ust pani doktor usłyszałem, że ją to nie interesuje i jeszcze kilka innych niecenzuralnych słów. Następnie lekarka ze wściekłością rzuciła słuchawkę.

- To jest nie do pomyślenia, że w momencie kiedy dzwonię martwiąc się o zdrowie i życie mojej żony słyszę takie słowa w szpitalu od lekarki. Osoby, która wydaje się, że jest po to by pomagać. Jak można w ogóle się tak odezwać do drugiego człowieka, który szuka pomocy. To skandal, że takie sytuacje zdarzają się w puławskim szpitalu - mówi zdenerwowany pan Sylwester.

Pomoc w końcu dotarła, niesmak pozostał

Po ponad 40 minutach karetką przyjechała do chorej kobiety.



Dopiero po trzecim telefonie mieszkanka Puław trafiła na tutejszy Szpitalny Oddział Ratunkowy, skąd przekierowano ją do szpitala, gdzie spędziła tydzień

Jak się okazało była bardzo potrzebna, bo mieszkanka Puław wymagała natychmiastowej pomocy lekarskiej i hospitalizacji. W puławskim szpitalu została na tydzień. - Żona miała poważne zapalenie płuc i problemy z sercem. Na miejscu lekarze stwierdzili napadowe migotanie przedsionków - mówi nasz rozmówca.

Pan Sylwester postanowił, że nie przemilczy tego, co go spotkało w puławskim szpitalu. Kilka dni temu udał się zgłosić całą sprawę kierownikowi SOR-u i dyrekcji placówki.

- Rozmawiałem z kierownikiem SOR-u. Przeprosił mnie za zaistniałą sytuację i powiedział, że pani doktor poniesie konsekwencje swojego zachowania. Z dyrektorem szpitala nie udało mi się porozmawiać. Był tego dnia bardzo zajęty - mówi nasz rozmówca.

Mieszkaniec Puław

rozzarowany postawą lekarki

Po przełączeniu mnie do gabinetu lekarza SOR powiedziałem jaka jest sytuacja, że proszę o karetkę i pomoc dla żony. Wtedy z ust pani doktor usłyszałem, że ją to nie interesuje i jeszcze kilka innych niecenzuralnych słów. Następnie lekarka ze wściekłością rzuciła słuchawkę

Mąż chorej mieszkanki Puław

Chreśnica żony usłyszała, że nie ma wolnej karetki i że trzeba przyjść na piechotę do przychodni

Co na to dyrekcja szpitala?

Informacja o skandalicznym zachowaniu lekarki nie dotarła jeszcze do władz szpitala. Jeśli wpłynie oficjalne pismo ze skargą dyrektor

zapowiada wszczęcie kontroli.

- Ja rozumiem, że wzburzenie tych ludzi jest ogromne. Takie słowa nigdy nie powinny paść. Żaden człowiek nie powinien zwracać się do drugiego w taki sposób, a co dopiero



Piotr Rybak

dyrektor SP ZOZ w Puławach

Takie słowa nigdy nie powinny paść. Żaden człowiek nie powinien zwracać się do drugiego w taki sposób, a co dopiero w szpitalu osoba, która ma obowiązek nieść pomoc innym

w szpitalu osoba, która ma obowiązek nieść pomoc innym - mówi Piotr Rybak, dyrektor puławskiego szpitala i dodaje:

- Jeśli osobom tym zależy żeby być przeproszonym, albo żądać odszkodowania trzeba poinformować nas oficjalnie o tym zajściu. Ja wtedy wszystko sprawdzę i uruchomię proces kontrolny. Jeśli faktycznie takie zajście miało miejsce wyciągnięte będą konsekwencje wobec tej osoby.

Jak zaznacza dyrektor placówki mieszkańcy muszą zdawać sobie sprawę, że szpital nie jest teraz dysponentem karetek. Szpitalny Oddział Ratunkowy jest do pomocy na miejscu. Pacjent musi do niego dotrzeć, lub zostać dowieziony.

Monika Głos - Oszatowska

Coraz więcej szkół wprowadza zakaz używania telefonów komórkowych

Komórka w szkole? Nie u nas!

Puławy: - Uczniowie często nie wycisząją telefonów i zdarza się, że dzwonią one w czasie zajęć lekcyjnych. A to bardzo rozprasza dzieci i dezorganizuje pracę - swoją decyzję uzasadnia Małgorzata Ceglarska - dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 im. Mikołaja Kopernika w Puławach, która wprowadziła zakaz używania telefonów komórkowych zarówno na lekcji, jak i na przerwach.

Telefon bardzo ważna rzecz

W obecnych czasach telefon komórkowy jest bardzo potrzebny. Dzięki niemu możemy kontaktować się ze światem, a także pisać smsy, robić zdję-

cia czy korzystać z Internetu. Coraz częściej z komórek korzystają młode osoby, które przynoszą do szkoły swoje smartfony. Zamiast skupić w się na nauce, większość woli siedzieć z telefonami w ręku. Zdarza się, że niektórzy zapominają wyłączyć lub wyciszyć telefon, przez co nauczyciele upominają, a nawet zabierają telefony w ramach niespełnienia polecenia.

W „Czwórcę” do szkoły też komórek

Od 3 września br. w Szkole Podstawowej nr 4 im. Mikołaja Kopernika w Puławach obowiązuje całkowity zakaz używania telefonu. Uczniowie nie mogą z niego korzystać podczas zajęć lekcyjnych, a nawet na przerwach.

- Prawo oświatowe gwarantuje, że możemy taką decyzję

Małgorzata Ceglarska

dyrektor SP nr 4 im. Mikołaja Kopernika w Puławach

Mamy sekretariat i dzieci zawsze mogą skorzystać z telefonu ze szkoły, jeżeli coś się dzieje. Poza tym, za zgodą nauczycieli bądź dyrekcji, każde dziecko może użyć swojego telefonu w uzasadnionych przypadkach

podjąć. Rada pedagogiczna jako organ szkoły uważa, że jest to korzystne dla dzieci. Mamy sekretariat i dzieci zawsze mogą skorzystać z telefonu ze szkoły, jeżeli coś się dzieje. Poza tym, za zgodą nauczycieli bądź dyrekcji, każde dziecko może użyć swojego telefonu w uzasadnionych przypadkach. Decyzję o zakazie podjęła rada pedagogiczna z różnych powodów. Wszystko jest zgodnie z przepisami. Mamy specjalny regulamin. Nikt nie wnosił żadnych skarg, wszyscy są zadowoleni, my również - informuje w roz-

mowie ze Wspólnotą Małgorzata Ceglarska, dyrektor SP nr 4 w Puławach. Ciekawostką jest fakt, że szkoła jest jedyną placówką w mieście, która wprowadziła obowiązujący zakaz.

Nauczyciele popierają taki pomysł

Wspólnota postanowiła zapytać innych dyrektorów puławskich szkół, co sądzą na ten temat. Andrzej Korpysz, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 10 im. Adama Mickiewicza w Puławach uważa, że coraz więcej dzieci jest uzależnionych od telefonów.

- Uczniowie noszą telefony, ale na lekcji nie mogą używać. Na przerwach już z niego korzystają. Podpisałbym się obie-
ma rękoma, żeby w ogóle go nie nosili, ponieważ jest to brak aktywności, siedzą cały czas na telefonach i one są zbytecz-

ne. Często rodzice są nieodpowiedzialni, ponieważ dzwonią w czasie lekcji, jak dziecko ma niewyłączony telefon, to wiadomo, że to przeszkadza i przerywa pracę. Gdyby byłyby taka możliwość chętnie wprowadzilibyśmy taki zakaz. Często nauczyciele zabierają uczniom telefony - dodaje dyrektor SP nr 10.

Halina Daniel, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego przyznaje, że uczniowie korzystają ze smartfonów jedynie podczas niektórych zajęć, t.j. matematyka.

- Tak, uczniowie korzystają z telefonów komórkowych tylko i wyłącznie podczas przerw. Sporo osób na przerwach siedzi z telefonem w ręku. Przedstawiciele rodziców byli u mnie w sprawie wprowadzenia zakazu używania telefonów komórkowych w szkole. Ja jako

dyrektor byłabym za tym, aby uczniowie pozostawiali telefony w swoich szafkach. Mamy sporo uczniów z poza obwodu naszej szkoły. Rodzice tych uczniów twierdzą, że muszą mieć kontakt z dziećmi. Zdarza się, że nauczyciele zabierają telefony uczniom w czasie lekcji. Są to pojedyncze przypadki. Nauczyciele matematyki i innych przedmiotów wykorzystują telefon do tematyki jednostki lekcyjnej, ponieważ są różne aplikacje wspomagające pracę nauczyciela na lekcji. Uczniowie mogą korzystać z tych aplikacji poprzez użycie telefonu komórkowego np.: przeczytać treść zadania itp. W Statucie naszej szkoły jest zapis, który mówi o tym, że uczniowie nie mogą korzystać z telefonów komórkowych w czasie lekcji w celach prywatnych - mówi na zakończenie dyrektor SP nr 2.

Dominik Kęsik

Inicjatywa Wspólnoty, Starostwa i I LO w Radzynie

Kapsuła Czasu rozpoczęła odliczanie

4 października stała się rzecz wielkopomna. W fasadę I LO w Radzynie została wmurowana Kapsuła Czasu. Działo się to na uroczystej sesji Rady Powiatu.

Wydawnictwo Wspólnota postanowiło zorganizować projekt pod nazwą Kapsuła Czasu, aby uczcić 100-lecie Niepodległości. Okazało się, że z pomysłem nie byliśmy pierwsi. Takie samo przedsięwzięcie planowała Ewa Grodzka, dyrektor I LO w Radzynie. W takiej sytuacji, starosta Lucjan Kotwica zaproponował, żeby połączyć siły.

Mateusz Orzechowski, wydawca Wspólnoty poprosił o wykonanie Kapsuły Jana Brożka, prezesa Górnictwa Fabryki Narzędzi.

Do realizacji idei przez kilka ostatnich tygodni zapraszaliśmy na łamach Wspólnoty wszystkich mieszkańców miasta i powiatu radzyńskiego. Zapraszaliśmy, by składać do niej różne przedmioty - sym-



Sala gimnastyczna LO wypełniona po brzegi. W pierwszym rzędzie: marszałek Sławomir Sosnowski (uroczystość odbywała się pod jego patronatem), następnie inicjatorzy wydarzenia: Ewa Grodzka dyrektor I LO, Mateusz Orzechowski wydawca Wspólnoty, Tadeusz Pietras były dyrektor LO

boliczne znaki naszych czasów. Wypełniony nimi cylinder kapsuły został szczelnie zamknięty 4 października. W nim znalazły się tak ważne dokumenty, jak publikowany obok Memoriał Rady Powiatu, wzruszające Listy do Przyszłych Pokoleń

autorstwa radzyńskiej młodzieży, zbiorowe zdjęcia, specjalne wydanie naszego Tygodnika, dyplomy, publikacje, nagrody, aktualna mapa Radzyna, a nawet jego duma - zatopiony w parafinie ser SM Spomlek.

Rzeczy włożone do Kapsuły Czasu:

- Memoriał Rady Powiatu w Radzynie Podlaskim
- List do przyszłych pokoleń
- Album „200 lat Diecezji Siedleckiej 1818-2018.” dar Ks. Prałata Romana Wiszniewskiego, dziekana dekanatu radzyńskiego
- Informator Powiatowy, proporzec, album „Perły Renesansu w powiecie radzyńskim”, przewodniki i odznaczenia - od starosty Lucjana Kotwicy
- Medal okolicznościowy 550 lat Radzyna, biuletyn - od burmistrza Jerzego Rębka
- Statuetka „Przyjazny Urząd” 2018 - nagroda dla Urzędu Gminy Borki.
- Płyta CD z informacjami o Gminie Radzyń Podlaski
- Ulański Informator
- Moneta 1 Ciemiernik z okazji 500 rocznicy nadania praw miejskich Czemiernikom
- Medal pamiątkowy Radzyńskich Spotkań z Podróżnikami
- Odznaczenia dla GFN i wkręt kolejowy ze stali kwasoodpornej
- Dwa kliny pierwszego polskiego sera szlachetnego długodojrzejającego „Bursztyn” od Spomleku
- Konstytucja RP
- Księga Absolwentów I LO, zdjęcie kadry i zdjęcia klasowe I LO
- Zdjęcie kadry Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II w Radzynie, Medal z okazji Ogólnopolskiego Zjazdu Rodziny Szkół im. Jana Pawła II
- Wydania gazet - Dzienników z 4 października 2018r.
- Monety występujące w obiegu
- Tygodnik Wspólnota Radzyńska nr 40, dodatek specjalny Kapsuła Czasu na 100-lecie Niepodległości, pendrive z numerami Wspólnoty z ostatnich trzech lat



Hermeticznie zamknięta przetrwa wiele lat, przekazując potomnym nasze przesłanie. Kapsuła będzie - według oczekiwań współczesnych - otwarta nie wcześniej jak za 100 lat, czyli w 2118 roku. Na fotografii dociskają śruby: Mateusz Orzechowski, wydawca oraz Monika Mackiewicz, dziennikarka Wspólnoty

Zamknięta na wiek

Sama idea kapsuły czasu nie wiadomo kiedy powstała. Według encyklopedii najstarszą odkryto w Strzegomiu i pochodziła z roku 1874. Podobno, jest wcześniejsza. Bezwolska Kapsuła Czasu z 1862 r. Ciekawostka - w czasie Wystawy w Nowym Jorku w 1939 r. zaprezentowano kapsułę czasu w formie skrzyni o średnicy 16 cm i długości 2,3 m. Kapsuła ta zakopana na głębokości 5 m w parku, ma być otwarta dopiero w 6939 r. - Nasza propozycja kapsuły czasu nie sięga tak dalekiej przyszłości. Ma być formą uczczenia jubileuszu 100-lecia niepodległości Polski i otwarta za następne 100 lat - zapowiadała podczas sesji Ewa Grodzka



Dr Szczepan Kalinowski wygłosił referat na temat „Podlaskich Dróg do Niepodległości”. Przypomniat, że powiat radzyński był ewenementem w skali kraju. Polacy wdzięczni za dar wolności najczęściej stawiali pomniki, na Podlasiu usypano największą liczbę kopców. Najwyższy miał 12 i pół metra wysokości

e. Zostanie otwarta równo za 100 lat



Kapsuła Czasu trafiła na miejsce przeznaczenia na najbliższe 100 lat. Tablicę odsłoniли: starosta Lucjan Kotwica, Ewa Grodzka - dyrektor I LO, Mateusza Orzechowski - wydawca Wspólnoty, Jan Brożek - prezes GFN oraz Sławomir Sosnowski - Marszałek Województwa Lubelskiego



I LO przygotowując Kapsułę Czasu ogłosiło Konkurs Literacki dla Dzieci i Młodzieży miasta i powiatu radzyńskiego „Mój tekst w Kapsule Czasu”. Konkurs polegał na napisaniu listu według woli autora albo „Listu do prawnuka” albo przedstawieniu swojego „Wyobrażenia Radzyna za sto lat”. Komisja Konkursowa po przeczytaniu wszystkich prac wybrała najciekawsze, często bardzo wzruszające teksty, które zostały już umieszczone w Kapsule Czasu. Ich autorów nagrodzono książkami, które ufundowane zostały przez Starostwo Powiatowe w Radzynie Podlaskiej

List do przyszłych pokoleń

List do prawnuka

I LO ogłosiło Konkurs Literacki dla Dzieci i Młodzieży miasta i powiatu radzyńskiego „Mój tekst w Kapsule Czasu”. Polegał na napisaniu „Listu do prawnuka” albo przedstawieniu swojego „Wyobrażenia Radzyna za sto lat”.

Komisja konkursowa wybrała najciekawsze „często bardzo wzruszające teksty”, które zostały już umieszczone w Kapsule Czasu.

Szanowni Mieszkańcy Radzyna Podlaskiego i Ziemi Radzyńskiej - żyjący w 2118 r. Spodziewamy się, że gdy czytacie ten list jest rok przynajmniej 2118, a więc minęło 100 lat od czasu gdy piszemy te słowa i w tak licznej grupie podpisujemy.

Wierzmy, że życie w wolnej Ojczyźnie, której na imię Polska, że wokół siebie macie tylko przyjaznych sąsiadów, że Polska wciąż jest ważną częścią wspólnoty wolnych narodów europejskich, która to wspólnota w naszych czasach nazywa się Unia Europejska. Wyrażamy głęboką nadzieję, że kolejne pokolenia, które przyszyły po nas cieszyły się jedną z największych wartości jaką jest pokój, tak jak nasze pokolenie już od 75 lat nie zna wojny.

Trudno jest nam sobie wyobrazić jak wygląda w 2118 r. nasze kochane miasto Radzyna Podlaski i nasz powiat (...).

Wiemy, że jeszcze nie narodził się nikt, z Was, którzy w 2118 r. pełnicie ważne funkcje polityczne, społeczne, stoicie na czele służb zapewniających godne życie mieszkańców Radzyna i całego powiatu. Pewnym jest również i to, że nikogo, kto jest świadkiem sporządzania tego listu i umieszczania go w swojej Kapsule Czasu adresowanej do Was, kto o napisaniu tego listu dowie się w najbliższym czasie, nie ma już na tym świecie. Świadomość tego faktu nie jest źródłem jakiegos przygnębienia, jest raczej inspiracją do napisania tego, o czym bardzo chcemy abyście wiedzieli.

My żyjący w 2018 r. jesteśmy bardzo dumni ze swego miasta i całego powiatu, z dokonującego się, z każdym rokiem, postępu cywilizacyjnego, kulturalnego i społecznego (...).

Inspiracją do umieszczenia Kapsuły Czasu, a w niej tego listu jest 100 Rocznic Odzyskania przez Polskę Niepodległości (...).

Pragniemy zapewnić Was, że robimy wszystko co można, i najlepiej jak umiemy, aby wciąż zmieniać infrastrukturę w naszym mieście i powiecie, podnosić poziom życia materialnego, kulturalnego. Chcemy w ten sposób, tworzyć fundament, na którym Wy w 2118 r. będzie dalej rozwijać nasze miasto, nasz powiat, a przez to i całą naszą Ojczyznę.

Laureaci Powiatowego Konkursu Historycznego „100 Rocznic Odzyskania Niepodległości przez Polskę”

Laureaci:

Szkoły podstawowe:

- 1 miejsce – Julia Ostasiewicz – Szkoła Podstawowa nr 1 w Radzynie Podlaskiej
- 1 miejsce – Anna Kaczorek – Szkoła Podstawowa w Czemiernikach
- 2 miejsce – Adrian Czarkowski – Szkoła Podstawowa nr 1 w Radzynie Podlaskiej
- 2 miejsce – Dorota Żądędek – Szkoła Podstawowa w Domaszewnicy
- 3 miejsce – Franciszek Gepner – Szkoła Podstawowa nr 1 w Radzynie Podlaskiej

Gimnazja:

- 1 miejsce – Gabriela Kosk – Gimnazjum nr 2 w Radzynie Podlaskiej
- 1 miejsce – Patryk Łazuga – Gimnazjum w Ulanie
- 2 miejsce – Jakub Pietrzycki – Gimnazjum w Czemiernikach
- 3 miejsce – Jakub Mazurek – Gimnazjum nr 2 w Radzynie Podlaskiej
- 4 miejsce – Mikołaj Kołkowicz – Gimnazjum nr 2 w Radzynie Podlaskiej

Szkoły ponadgimnazjalne:

- 1 miejsce – Kacper Kozak – I Liceum Ogólnokształcące w Radzynie Podlaskiej
- 2 miejsce – Weronika Pasicz – Liceum Ogólnokształcące w Komarówce Podlaskiej
- 3 miejsce – Daniel Sulej – I Liceum Ogólnokształcące w Radzynie Podlaskiej
- 4 miejsce – Mikołaj Magier – ZSP im. Jana Pawła II w Radzynie Podlaskiej
- 4 miejsce – Wiktoria Sobijanek – Liceum Ogólnokształcące w Komarówce Podlaskiej

Laureaci Konkursu Literackiego dla Dzieci i Młodzieży „Mój tekst w Kapsule Czasu”

Szkoły Podstawowe:

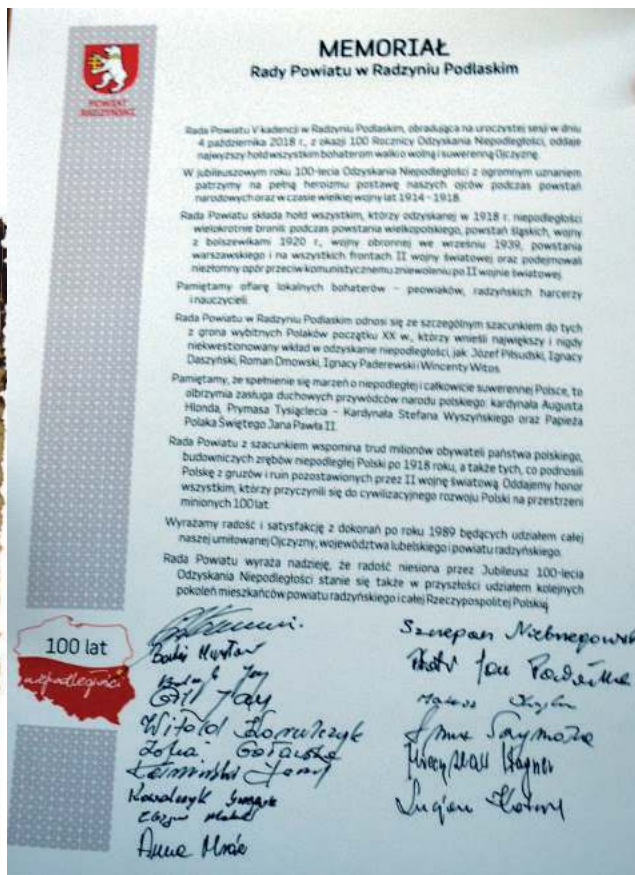
- Bartłomiej Banach, Zespół Szkół w Czemiernikach, List do prawnuka
- Izabela Ciężka, Szkoła Podstawowa im. Św. Jana Pawła II w Białce, Radzyna za 100 lat
- Katarzyna Mazurek, Szkoła Podstawowa im. Romualda Traugutta w Białej, List do prawnuka

Gimnazja:

- Kinga Welikan, Gimnazjum w Białce, List do prawnuka
- Bartłomiej Bogusz, Gimnazjum nr 2 w Radzynie Podlaskiej, Radzyna za 100 lat
- Julita Golec, Gimnazjum w Białce, List do prawnuka
- Katarzyna Zgorzałek, Gimnazjum im. Baczyńskiego w Kąkolewnicy, List do prawnuka

Szkoły ponadgimnazjalne:

- Klara Świć, I LO w Radzynie Podlaskiej, List do prawnuka
- Monika Rarak, I LO w Radzynie Podlaskiej, List do prawnuka
- Jolanta Szczepaniuk, I LO w Radzynie Podlaskiej, Radzyna za 100 lat



MEMORIAŁ Rady Powiatu w Radzynie Podlaskiej

Rada Powiatu V kadencji w Radzynie Podlaskiej, obradująca na uroczystej sesji 4 października, z okazji 100 Rocznic Odzyskania Niepodległości, oddała najwyższy hołd wszystkim bohaterom walki o wolną i suwerenną Ojczyznę, w tym wspomniano ofiarę lokalnych bohaterów – peowiaków, radzyńskich harcerzy i nauczycieli.

Fragmenty Listu, włożonego do Kapsuły Czasu

W Pałacu Prezydenckim, w obecności prezydenta Andrzeja Dudy, rodziny ofiar otrzymały noty identyfikacyjne swoich odnalezionych krewnych

Zidentyfikowano szczątki „Uskoka” i „Niewinnego”

POWIAT LUBARTOWSKI/ŁĘCZYŃSKI: Członkowie rodzin „Uskoka” i „Niewinnego” - partyzantów walczących po wojnie z komunistami - otrzymali od prezydenta Andrzeja Dudy noty identyfikacyjne odnalezionych krewnych. Uroczystość odbyła się 4 października w Pałacu Prezydenckim.

Noty identyfikacyjne otrzymali członkowie rodzin dwudziestu jeden osób - w większości członków podziemia antykomunistycznego zabitych przez stalinowski aparat bezpieczeństwa. Wśród zidentyfikowanych ofiar komunistów jest także płk Szczepan Ścibior, lotnik 305 Dywizjonu Bombowego, który po wojnie wstąpił do ludowego lotnictwa i był komendantem szkoły oficerskiej w Dęblinie. Są też osoby, które nie prowadziły działalności antykomunistycznej, ale zostały skazane na śmierć pod fałszywymi zarzutami.

Szczątki w miejscu wybuchu

O odnalezieniu szczątków, które mogły należeć do kpt Zdzisława Brońskiego „Uskoka” pisaliśmy w czerwcu. Dowódca antykomunistycznej partyzantki w powiecie lubartowskim i łęczyńskim od 1947 r. ukrywał się w tzw. „bunkrze” pod stodołą Lisowskich w Dąbrówce (obecnie Nowodwór) w powiecie łęczyńskim. W maju 1949 r. funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa schwytali Zdzisława Libere „Babinicza” - zastępcę „Uskoka”. Pod wpływem tortur wydał kryjówkę dowódcy. 21 maja 1949 r. Broński otoczony przez 150 żołnierzy KBW i funkcjonariuszy UB rozerwał się grantem. Z kryjówki wydobyto jego zwłoki pozbawione głowy i ręki. W kryjówce zabezpieczono też arsenał „Uskoka”.

- Z dostępnych świadectw wynika, że miejsce po bunkrze pozostawało przez jakiś czas nienaruszone. Przez otwór w ziemi widać było m.in. zastygłe plamy krwi, fragmenty mózgu. Po odejściu żołnierzy i zwinieniu zasadki przez funkcjonariuszy UB, do kryjówki „Uskoka” przedostała się jego siostra wraz z mężem. Kobieta zebrała fragmenty ciała, które ukryła na cmentarzu w Kijanach. Po pewnym czasie kolejne szczątki (wygrzebane przez kuny) miała odnaleźć Katarzyna Lisowska, właścicielka gospodarstwa, w którym zlokalizowany był bunkier. One także miały być pochowane na cmentarzu



Zdzisław Broński „Uskok” z prawej, z lewej Zygmunt Libera „Babinicz”, który po torturach załamał się i naprowadził UB na kryjówkę Brońskiego



Stanisław Marciniak „Niewinny” został schwytany 6 października 1951 r. Funkcjonariusze UB zrobili mu zdjęcie ze zwłokami zбитых partyzantów - z lewej Kazimierz Torbicz „Kazik”, z prawej Edward Taraszkiewicz „Żelazny”



Adam Broński, syn Uskoka
Dałem materiał genetyczny do porównania, badane szczątki okazały się w 100 procentach zgodne z moim genotypem. Mam spokój wewnętrzny, bo doświadczyłem w różnych okresach ludzkiej złośliwości

w Kijanach - informował Wspólnotę w czerwcu Andrzej Cisek, Naczelnik Wydziału Dokumentacji i Analiz Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN. Na początku czerwca IPN prowadził badania w Nowogrodzie w miejscu dawnej stodoły Lisowskich. - 5 czerwca odnaleziono zostały szczątki ludzkie w postaci fragmentu żuchwy. Ujawniono również zarys zniszczonych zabudowań, w których

ukrywał się Zdzisław Broński ps. „Uskok”, oraz liczne artefakty, w tym łuski - ogłosił IPN w komunikacie. Co się stało ze zwłokami „Uskoka” do dziś nie wiadomo.

- Wiadomo, że tuż po akcji w Dąbrówce okaleczone zwłoki „Uskoka” umieszczono w sanitarze i przewieziono do Lublina. Z relacji krewnych wynika, że co najmniej przez kilka dni były przetrzymywane w prosektorium



Stanisław Marciniak „Niewinny” urodził się w 1915 r. w Dratowie - miejscowość należała wówczas do powiatu lubartowskiego. W czasie okupacji niemieckiej Marciniak był żołnierzem Batalionów Chłopskich w Abramowie

Syn „Uskoka” u prezydenta

Adam Broński, syn „Uskoka”, przekazał materiał genetyczny do badań DNA. - Jakies 2,5-3 miesiące temu dowiedziałem się, że szczątki znalezione w Nowogrodzie to rzeczywiście szczątki ojca. Dałem materiał genetyczny do porównania, badane szczątki okazały się w 100 procentach zgodne z moim genotypem.

Mam spokój wewnętrzny, bo doświadczyłem w różnych okresach ludzkiej złośliwości - mówi Adam Broński. Wręczanie not identyfikacyjnych było dla niego poruszającym przeżyciem. - To była bardzo nastrojowa uroczystość z udziałem pana prezydenta i dwóch panów dyrektorów z IPN, którzy przedstawiali nas jako rodziny tych, którzy podjęli się nierównej walki o naszą polskość. Byliśmy blisko tych ludzi, którzy myśleli o nas swoich rodzinach. Widać to było nawet na portretach, często wykonanych w czasie aresztowania przez UB - powiedział Adam Broński Wspólnocie.

- Było to dla mnie kolejne wielkie przeżycie. Pierwsze to uzyskanie nazwiska ojca w 2000 r., wcześniej nosiłem inne. Był pozbawiony wszelkich praw obywatelskich, na początku lat dziewięćdziesiątych był człowiekiem nieistniejącym. Dopiero po liście do urzędu miasta stołecznego Warszawy został uznany za walczącego o wolność - powiedział syn „Uskoka”.

Podkomendny „Żelazny”

Wśród zidentyfikowanych jest także Stanisław Marciniak „Niewinny”. Urodził się w 1915 r. w Dratowie - miejscowość należała wówczas do powiatu lubartowskiego. W czasie okupacji niemieckiej Marciniak był żołnierzem Batalionów Chłopskich w Abramowie. Po wojnie pozostał w podziemiu - od stycznia 1946 r. walczył w oddziale Józefa Struga „Ordona”. W grudniu 1947 r. ujawnił się w UB w Chełmie, ale ciągle działał w konspiracji. W 1948 r. wyjechał na Ziemię Odzyskane, potem do Płocka. Tam był strażakiem, pracował też w straży przemysłowej. Ciągłe był poszukiwany przez UB, więc w 1951 r. wrócił na Lubelszczyznę. Wstąpił do oddziału Edwarda Taraszkiewicza „Żelaznego”. 6 października 1951 r. w obławie KBW, w której zginął „Żelazny”, został schwytany także Marciniak. Został osadzony na zamku w Lublinie. W 1952 r. skazano go na karę śmierci, wykonaną 12 stycznia 1953 r. - To bardzo przyjacielski żołnierz z dużym sentymentem wspominany przez Wacława Szaconia, jeszcze żyjącego członka oddziału ojca. Cieszył się wielką sympatią kolegów - mówi o Marciniaku Adam Broński. Szczątki Stanisława Marciniaka odkryto w listopadzie 2017 r. podczas prac ekshumacyjnych prowadzonych przez IPN na Cmentarzu Rzymskokatolickim przy ul. Unickiej w Lublinie.

Marcin Kusyk

W Poradni Kardiologicznej zatrudniono dodatkowego lekarza

Swoi na początku listy do lekarzy ?

POWIAT ŁUKOWSKI: - Pracownicy przychodni przy szpitalu w Łukowie wpisują w kolejkę do kardiologa po znajomości, dlatego inni muszą dłużej czekać - uważa nasza Czytelniczka. Placówka odpowiada, że to nieprawda i informuje o udogodnieniach dla pacjentów.

Do „Wspólnoty” zgłosiła się 68-letnia emerytka z Łukowa. Jak mówi, ma poważne zastrzeżenia do Przychodni Specjalistycznej w przy łukowskim szpitalu.

„To niesprawiedliwe”

Miesiąc temu łukowianka odwiedziła tam kardiologa. Kiedy

lekarz wskazał jej termin kolejnej wizyty, zapytała pracownicę rejestracji, który numerek jej przypisano. W odpowiedzi miała usłyszeć: „Nie wiem. Dzień przed wizytą proszę zadzwonić, wtedy powiemy”.

- Co to ma znaczyć, że nie wie? - oburza się nasza czytelniczka. - Przecież kiedy idę się zapisać na konkretny dzień i miesiąc, to ktoś wpisuje mnie na listę, więc chyba łatwo sprawdzić, za kim jestem i który mam numer. Jeśli pani w rejestracji tego nie wie, to można wnioskować, że pracownicy przychodni wpisują w bliską kolejkę po znajomości: swoich kolegów, kogoś z rodziny itp. - dodaje.

Zdaniem łukowianki, taka sytuacja jest niesprawiedliwa: - To musi się skończyć! Jeśli

Według placówki, wszystko odbyło się zgodnie z prawem

zapisujemy się do kardiologa, to powinniśmy od razu wiedzieć jaki numerek mamy.

Obowiązek ustawowy

Skargę przekazaliśmy do Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Łukowie. W piśmie, które otrzymaliśmy w odpowiedzi, czytamy, że prowadzenie list oczekujących jest w polskiej służbie zdrowia obowiązkiem ustawowym i ma zapewnić pacjentom sprawiedliwy dostęp do świadczeń.

„W SPZOZ w Łukowie zgod-

nie z obowiązującymi przepisami ministra zdrowia oraz NFZ prowadzone są kolejki pacjentów oczekujących na udzielenie świadczeń zdrowotnych: dla osób uprawnionych; dla osób pierwszorazowych (przypadki pilne oraz przypadki stabilne); dla świadczeniodawców objętych diagnostyką mającą na celu rozpoznanie nowotworu złośliwego, zwaną dalej „diagnostyką onkologiczną”; dla pacjentów kontynuujących leczenie” - informuje szpital.

Jak dodaje, jeżeli świadczenia nie mogą być udzielone w dniu zgłoszenia, placówka ma obowiązek wskazać pacjentowi konkretną datę udzielenia świadczenia opieki zdrowotnej. Kiedy jednak czas oczekiwania przekracza sześć miesięcy, licząc

od daty wpisu na listę oczekujących, można wskazać termin z dokładnością do tygodnia. Wtedy o dokładnej dacie przyjęcia pacjent powinien zostać poinformowany nie później niż 14 dni przed planowanym terminem udzielenia świadczenia.

W związku z tym łukowski szpital stoi na stanowisku, że nasza Czytelniczka została obsługiwana zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Więcej przyjęć

Placówka ma jednak dobrą informację dla mieszkańców:

„W celu skrócenia kolejek oczekujących w Poradni Kardiologicznej SPZOZ w Łukowie został zatrudniony dodatkowy lekarz oraz zostały wprowa-

dzone dodatkowe dni przyjęć pacjentów do końca 2018 roku (2 soboty w miesiącu). Obecnie w poradni tej pracuje 4 lekarzy, którzy w miesiącu udzielają średnio 700 porad. Ponadto kontrakt z NFZ w 2018 roku wykonywany jest tu na poziomie 150%, z czego finansowana przez NFZ jest wartość 100% kontraktu, natomiast pozostałą kwotę finansuje szpital z własnych środków”.

Szpital informuje też, że wszyscy świadczeniodawcy mają obowiązek przekazywania co miesiąc oddziałowi wojewódzkiemu Funduszu informację o listach oczekujących na udzielenie świadczeń, w celu weryfikacji prawidłowości i rzetelności prowadzenia kolejek oczekujących.

Bartosz Szumowski

Koniec meliny pod chmurką

POWIAT ŁUKOWSKI: Od dłuższego czasu amatorzy trunków okupowali przystanek autobusowy w Wojcieszku. Nie odstraszały ich nawet mandaty, więc wójt znalazł rozwiązanie problemu.

Do naszej redakcji napisał mieszkaniec gminy Wojcieszko.

„Mogą nie wytrzymać”

Jak poinformował, 1 października zburzony został przystanek autobusowy niedaleko Urzędu Gminy. Miejsce to, przez mieszkańców zwane z przekąsem „GOK-iem”, od dłuższego czasu było tak naprawdę



Tak przystanek wyglądał zimą. Teraz w tym miejscu stoi nowa wiatra

publicznym szaletem dla miłośników trunków.

- Jest poważny problem, gdzie się podzieje „kwiat” Wojcieszko, „wałczy dziada”. Dwie eksmisje (poprzednia z wiaty za „Groszkim”) w jednym roku... Serducha mogą nie wytrzymać! - skomentował żartobliwie.

Kłopotliwy przystanek

Jak się okazuje, ten temat pojawił się już na sesjach Rady Gminy. W marcu na problem zwrócił uwagę Kamil Zbieta.

- W ubiegłym roku w Wojcieszku rozstało zamknięte miejsce, gdzie pili alkohol szczególnie starsi panowie. W związku z tym przeniesli

się oni na przystanek. Rok temu wielokrotnie dzwoniłem w tej sprawie do dzielnicowego. Policja podjęła interwencję, ale ci panowie przenieśli się na skwerek. Niedawno, kiedy pogoda się poprawiła, wrócili na przystanek. Nie tylko tam piją, ale i załatwiają potrzeby fizjologiczne. A że w takim miejscu nikt nie chce stać, przystanek przestaje służyć podróżnym. Jest też kłopotliwy na przykład dla matek spacerujących z dziećmi czy z wózkami - relacjonował radny.

Bezskuteczne interwencje

Janusz Wylotek, wójt gminy Wojcieszko, potwierdza, że miejscowi alkoholicy urządzili sobie w tym miejscu melinę oraz, mówiąc delikatnie, toaletę.

- Pasażerowie od dłuższego czasu się na to skarżyli i zwracali uwagę, że trzeba jakoś rozwiązać ten problem. Ponad rok współpracujemy w tej sprawie z policją. Funkcjonariusze wielokrotnie karali „bywalców” tego przystanku mandatami od 50 do nawet 200 zł. Niestety bezskutecznie, bo większość z nich nie ma stałego źródła dochodów. Ściągnięcie od nich tych pieniędzy jest jednak możliwe tylko wtedy, kiedy mandatów będzie aż tyle, że pójdą do odsiadki za ich niepłacenie - wyjaśnia.

Przezroczysta wiatra

Wójt informuje, że przystanek zburzono na jego polecenie.

- Właśnie stawiamy nową wiatę: dużą, przezroczystą i zadaszoną.

Jestem pewien, że teraz nie będą tu już załatwiane potrzeby fizjologiczne, bo wszystko będzie po prostu widać - mówi.

Jak dodaje, zakup nowego przystanku to dla gminy wydatek rzędu 7 tys. zł. Nie jest to jednak jedyna nowa wiatra w gminie, bo podobne stanęły ostatnio między innymi w Bystrzycy, Siedliskach, Świdkach i przy ul. Burzeckiej w samym Wojcieszku.

- Na pewno będą kolejne, ale najprawdopodobniej już za kadencji mojego następcy - zdradza Janusz Wylotek.

Wójt nie wie, gdzie teraz przeniosą się miłośnicy trunków.

- Widzę, że przesiadują na ławeczkach w pobliskim parku, ale na szczęście nie piją tam alkoholu - kończy.

Bartosz Szumowski

Uczcili pamięć uczestników akcji „Mitropa”

GMINA TRZEBIESZÓW Apel pamięci, warta honorowa przy pomniku uczestników akcji „Mitropa” i patriotyczny rajd rowerowy. Tak uczcili pamięć bohaterów ze swojego regionu mieszkańcy gminy Trzemieszów.

Podczas akcji Mitropa 3 października 1946 r. działający na Podlasiu oddział AK-WiN pod dowództwem por. Tadeusza Marczyka ps. „Kurzawa” zatrzymał w miejscowości Szaniawy-Poniaty wojskowo-dyplomatyczny pociąg radziecki kursujący na trasie Moskwa-Warszawa-Berlin-Wschód. Żołnierze pod dowództwem por. „Kurzawy” bez żadnego

wystrzału rozbroili ponad 200 żołnierzy Armii Czerwonej.

Wybudowali pomnik bohaterom

Aby odpowiednio upamiętnić tę akcję władze i mieszkańcy gminy Trzemieszów zdecydowali o powstaniu pomnika w miejscu, w którym żołnierze AK-WiN dokonali rozbrojenia pociągu. Pomnik powstał dwa lata temu w miejscowości Szaniawy-Poniaty, przy stacji kolejowej. W tym roku po raz kolejny mieszkańcy gminy Trzemieszów uczcili pamięć uczestników akcji „Mitropa” - żołnierzy AK-WiN.

Marta Karwowska

Mirosław Szekalis

wójt gminy Trzemieszów:

WAŻNA PAMIĘĆ

- Po raz kolejny świętowaliśmy rocznicę akcji „Mitropa”. Wśród zaproszonych gości byli m.in. ks. prałat płk Marek Pietrusiak, ks. kan. Jan Grzesiak, ks. kan. Ryszard Koziół, ks. Paweł Siedlanowski, członkowie rodzin żołnierzy biorących udział w akcji Mitropa, Wiesław Studzinski - Sekretarz Zarządu Światowego Związku Żołnierzy AK Okręg Warszawa-Wschód, członkowie Światowego Związku Żołnierzy AK koło Łuków i Trzemieszów, Opoczno, Garwolin, Wodzisław, Konstancja Strus - Honorowy Obywatel Gminy Trzemieszów, Ronald i Leszek Wrelichowie - krewni ostatniego Żołnierza Wyklętego chor. Antoniego Dolegi. Uroczystość ma za zadanie przypominać o bohaterach naszych terenów - Żołnierzach Wyklętych. Niestety są to bohaterowie zapomniani. Ważne jest też kształtowanie postawy patriotycznej wśród młodzieży. Musimy przekazać kolejnym pokoleniom pamięć o uczestnikach akcji Mitropa



W obchodach 72. rocznicy akcji „Mitropa” uczestniczyli przedstawiciele władz parlamentarnych, rządowych i samorządowych, przedstawiciele Światowego Związku Żołnierzy AK Koła: Trzemieszów, Łuków, Opoczno, Garwolin, Wodzisław, rodzina i potomkowie uczestników tamtych wydarzeń, m.in. rodziny: por. Kurzawy, por. Polnego, por. Lont oraz żołnierzy biorących udział w Akcji Mitropa

Zabraliśmy pieniądze mafiom VAT-owskim i daliśmy na drogę w Podedwórze



Mieszkańcy gminy Podedwórze przyszli podziękować premierowi za drogę

POW. PARCZEW: W ubiegłą sobotę premier Mateusz Morawiecki otworzył drogę w Zaliszczu, którą w kwietniu obiecał mieszkańcom gminy Podedwórze. Później pojechał do Radzyna Podlaskiego.

W kwietniu br. na konwencji PiS Mateusz Morawiecki ogłosił nowy program budowy dróg lokalnych i obiecał, że będą pieniądze na remont pięciokilometrowego odcinka drogi powiatowej z Podedwórza do Zaliszcza. W sobotę, 6 października, przyjechał do Zaliszcza żeby dopełnić obietnicy.

Poprzednia władza zamknęła drogę

- Pieniądze na odbudowę takich dróg odzyskaliśmy z rąk mafii VAT-owskich, wyłudzaczy, przestępców podatkowych - powiedział do zebranych premier Mateusz Morawiecki. Premier ucieszył się, że takie drogi budują przedsiębiorcy lokalni, a nie wielkie międzynarodowe firmy. - Nie może być tak, żeby w takiej sytuacji, kiedy zamknięty odcinek drogi uniemożliwia normalny przejazd, nie znalazły się środki na jego remont - mówił premier. - Co zrobiła poprzednia władza? Co zrobiła Platforma i PSL? Zamknęli we wrześniu 2015 r. drogę, ponieważ była zbyt dziurawa. Jest problem, schować do



Premier Mateusz Morawiecki
Co zrobiła poprzednia władza? Co zrobiła Platforma i PSL? Zamknęli we wrześniu 2015 r. drogę ponieważ była zbyt dziurawa

szuflady - podsumował Mateusz Morawiecki.

Wygrali bitwy z mafiami VAT-owskimi

- Nasi poprzednicy rocznie średnio wydawali na drogi lokalne 650 mln zł. Na fundusz dróg lokalnych, który już przyjęliśmy na rządzie, który już stał się faktem, będziemy wydawać środki w wysokości 6,5 mld zł, a więc

10-krotnie więcej w najbliższym roku niż nasi poprzednicy - zapewniał premier. - To jest możliwe dzięki wielkiemu programowi uszczelnienia podatków i wygrania bitew z mafiami VAT-owskimi. Mafiami, które w białych kołnierzykach okradają Polskę w biały dzień i przez palce nasi poprzednicy patrzyli na to wszystko co się dzieje - przekonywał premier.

Andrzej Dejneka



Krzysztof Chilczuk, wójt gminy Podedwórze podziękował premierowi Mateuszowi Morawieckiemu słowami: Bóg zapłać

Prawo łowieckie jest chore - uważa Mariusz Filipiuk

Starosta upolowany przepisami

POWIAT BIALSKI: Sąd uznał, że umowa podpisana przez starostę z kołem łowieckim Ogar, w sprawie dzierżawienia obwodu łowieckiego w gminie Międzyrzec Podlaski, jest nieważna. Wyrok jest nieprawomocny, a starostwo już zapowiada apelację.

Bialski starosta w marcu ubiegłego roku wypowiedział umowy trzem kołom łowieckim, które od dziesięciu lat działały na terenie powiatu. Diana z Dębina, Szarak z Lublina i Ponowa z Białej Podlaskiej. Rolnicy czuli wyraźnie rozczarowanie ich działaniami. W przypadku Szaraka i Ponowy doszło do porozumienia, natomiast Diana otrzymała wypowiedzenie umowy. Za nieprzebiegiem umowy opowiedzieli się rolnicy, wójt Gminy Międzyrzec oraz Lubelska Izba Rolnicza. Zdecydowano się więc, by podpisać umowę z nowym kołem - Ogar



Podczas ogłoszenia wyroku na sali sądowej nie było starosty ani przedstawicieli Polskiego Związku Łowieckiego

z Białej Podlaskiej. Koło Diana dzierżawiło ten obwód przez 50 lat. Polski Związek Łowiecki, a także samo koło Diana, złożyły pozwy przeciwko staroście. Pierwszy: o uznanie nieważności umowy z Ogarem, drugi: o bezpodstawne zerwanie umowy. W przypadku batalii z PZŁ sąd uznał, że umowa zawarta z kołem Ogar jest nieważna.

Sprzecznie z ustawą

Zdaniem sądu zgodnie z obecnie obowiązującym prawem łowieckim, obwody łowieckie są wydzielane na

wniosek Polskiego Związku Łowieckiego przez starostę, po zasięgnięciu opinii u wójta, burmistrza czy właściwej izby rolniczej. Jednak, jak wynika z kodeksu cywilnego, czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna.

- W ocenie sądu ustawodawca użył sformułowania jednoznacznego. Obwody łowieckie wydzielają teren, mają taki obowiązek. Nie jest napisane, że mogą je wydzielzać. Ta wykładnia prowadzi do wniosku, że umowa została zawarta sprzecznie z tym

przepisem - uzasadniał sędzia Paweł Bucioń.

Chore przepisy łowieckie?

Według adwokata starosty sąd stanął na stanowisku bardzo ścisłej interpretacji przepisów prawa łowieckiego.

- Koło Diana zostało negatywnie zweryfikowane. Dzierżawa dla koła Ogar była spowodowana tym, by zapewnić możliwość prowadzenia ciągłej gospodarki łowieckiej - mówi adwokat Jarosław Łataś.

Starosta nie zgadza się z wyrokiem i podkreśla, że nigdy nie powinien być zapaść, ponieważ sąd opiera się na chorych prze-

pisach prawa łowieckiego, które obecnie obowiązują.

- To powinno być dawno zmienione. Żaden rząd po 1989 roku tego nie zrobił, ani obecny, który hucznie zapowiada zmiany. Sąd wydał wyrok opierając się na suchym przepisie. Nie wziął pod uwagę aspektu społecznego. Rola starosty sprowadza się do roli notariusza, czyli podpisywania umowy. Jest później brak kontroli nad jej realizacją. Jako starosta wypełniłem w 100 proc swoje obowiązki - mówi Mariusz Filipiuk.

Dodaje, że jego działania były spowodowane wnioskiem rolników pokrzywdzonych przez koło Diana.

- Zrobiłem co w mojej mocy. Sąd musi przestrzegać jednak przepisów, które są chore. Ale należy zwrócić uwagę, że przez ten czas problem został rozwiązany. Nowe koło Ogar wystrzelało dziki i nie ma już tak dużego problemu. Współpraca przedstawia się wzo-

rowo. Interesuje mnie głos ludzi. Jeżeli mówią, że koło dokonuje odstrzałów, to dla mnie jest to rozwiązanie problemu - dodaje.

Starostwo już przygotowuje apelację w tej sprawie. Przypominajmy, że trwa jeszcze druga sprawa sądowa przeciwko staroście. W tym przypadku pozew złożyło koło Diana, które uważa, że umowa z nimi została rozwiązana nielegalnie. Nie wiadomo jeszcze, kiedy można się spodziewać wyroku. Czy pierwsza przegrana przez starostę sprawa może wpłynąć na bieg drugiej? Marek Michalik, prezes koła Diana, jest pełen optymizmu. - Wyrok co prawda jest nieprawomocny, ale umowa jest nieważna. Starosta musi podpisać umowę z innym kołem. A kołem wskazanym przez PZŁ jest nasze koło Diana. Skoro będzie apelacja, ta sprawa będzie się jeszcze ciągnąć. Poszkodowani są jednak rolnicy - mówi prezes Diana.

Maciej Maciejuk

- Są tylko dwie partie - polska i antypolska

Mateusz Morawiecki: Wybierzecie? Wybierzemy!



Chętnych do wymiany uścisku dłoni było wielu, spotkanie jednak nie przewidywało możliwości zadawania pytań. Jednak premier deklarował. Program PiS jak żaden w ciągu ostatnich 30 lat jest dla miast takich jak Radzyń Podlaski. - Odeszliśmy od polityki, która wspierała głównie wielkie miasta

RADZYŃ Wizytując Lubelszczyznę premier Mateusz Morawiecki odwiedził Radzyń Podl.

W kilkuminutowym przemówieniu premier rządu mówił o sukcesach Prawa i Sprawiedliwości, poparł Jerzego Rębka, burmistrza Radzyna w październikowych wyborach samorządowych, wyraził radość, że miasto tak pięknie się rozwija i zapytał radziniaków, czy ponownie wybiorą Jerzego Rębka na burmistrza. Zapytał o to wprost. Z tłumu poszła deklaracja: Wybierzemy! Premier znał kilka faktów z historii miasta. To, że Radzyń miał pięć i pół metrowy

tort na jubileusz 550-lecia lokacji grodu oraz to, że w kościele Świętej Trójcy brał ślub Adam Jerzy Czartoryski, który u schyłku życia mówił, że znał tylko dwie partie - polską i antypolską. - Opcja polityczna, do której należę jest propolska - mówił Morawiecki. Wyraził też nadzieję, że lokalna дума, perła i największa bolączka - pałac, nabierze w przyszłości bardziej charakteru „historyczno-turystycznego”.

- Naszą partią jest Polska. Naszym programem jest Polska i ludzie tu mieszkający. I dla tych ludzi pracujemy. Żeby ich wynagrodzenia rosły jak najszybciej, żeby bezrobocie było jak najmniejsze. Mamy najniższy



Ponieważ Premier spóźnił się ze względu na korki na remontowanych drogach z dużym ożywieniem komentowano przejeżdżający na samochodzie baner reklamowy marszałka Sławomira Sosnowskiego

deficyt z ostatnich wielu, wielu lat. Dlatego będziemy pracować nad kolejnymi programami dla najbardziej potrzebujących, w tym dla seniorów - podkreślał premier.

Obiecał, że zlikwiduje i słowa dotrzymał

Mateusz Morawiecki podkreślił wagę dotrzymywania obietnic przez polityków PiS-u, dobrych gospodarzy. Pochwalił Rębka,

że zlikwidował straż miejską. - Obiecał i zrobił, realizuje więc wyborcze obietnice - podkreślił premier. Kwitując brudną kampanię, powiedział: - Mówimy czasem w naszym sztabie „psy

szczekają, a karawana jedzie dalej”. Niech inni nam przeszkadzają, a my i tak będziemy robić swoje...

Monika Mackiewicz

Jarosław Kalinowski: - Premier kłamie!

RADZYŃ Niemal równolegle z wizytą Premiera w Radzynie na Pl. Wolności w sali ODK-u na ul. Zabielskiej odbywała się konwencja Polskiego Stronnictwa Ludowego. - Tylko nie częstujcie premiera radzyńskim twarogiem. Wyraźnie powiedział do mediów, że mu polski ser szkodzi - mówił przewodniczący Rady Naczelnej PSL, europoseł Jarosław Kalinowski.

Nie był to jedyny przytyk do dojeżdżającego właśnie do miasta premiera Mateusza Morawieckiego. Kalinowski zarzucił mu liczne kłamstwa, które premier kierował pod adresem PSL w ostatnich miesiącach, to że zawłaszczył sobie i uznał za sukces Prawa i Sprawiedliwości wypłacanie „kosiniakowego”, czyli



Jarosław Kalinowski, przewodniczący Rady Naczelnej PSL Pan Premier cynicznie kłamie! Czy to jest wyraz szacunku do ludzi? To jest wyraz pogardy dla wyborców

świadczenia rodzinnego dla matek i 1000 zł na dziecko przez rok. - Przypomniat, że Morawiecki, były prezes zarządu Banku Zachodniego



Konwencja PSL była okazją do zaprezentowania listy kandydatów do samorządów radzyńskich z ramienia partii. Są na nim m.in. Marek Wołosowicz i Stanisław Jóźwik

WBK publicznie stwierdził, że jego bank nie udzielał kredytów frankowych. Po doniesieniach medialnych musiał zmienić zdanie. Przyznał, że

BZ WBK dawał kredyty we frankach. Okazało się, że udzielił kredytu 10 tysiącom rodzin na kwotę 2 i pół miliarda. - Pan Premier cy-

nicznie kłamie! - mówił ostro Kalinowski. - Czy to jest wyraz szacunku do ludzi? To jest wyraz pogardy dla wyborców - stwierdził, zapowiadając:

- Choroba zakłamania w PiS-ie jest trudna do wyleczenia, ale trzeba ją pokonać.

mm

Chleba naszego powszedniego premier w Lubartowie nie skosztował



Próba wręczenia chleba: w kółku kandydaci Wspólnego Lubartowa, którzy chcą przecisnąć się w pobliże Mateusza Morawieckiego



Premier Mateusz Morawiecki odwiedził Lubartów 23 września. Był zaproszony na konwencję wyborczą PiS, na której działacze tej partii przedstawiali swoich kandydatów na radnych miejskich, powiatowych i do sejmiku wojewódzkiego



Krzysztof Paśnik,

kandydat na burmistrza Lubartowa z komitetu Wspólny Lubartów, członek PSL

W czasie spotkania działacze PiS trzymali tablice z hasłem „Polska Jest Jedna”. Pokazano, że nie jest - uważa Paśnik



Andrzej Kardasz,

radny powiatowy PiS

Jak Paśnik może odwoływać się do hasła, że „Polska Jest Jedna”, skoro premiera, którego chciał przywitać chlebem, parę dni wcześniej wyzywa się od faryzeusza na spotkaniu z liderami PSL w naszym mieście

Działacze lubartowskiego PiS przecierali oczy ze zdumienia gdy Mateusza Morawieckiego, który przyjechał na ich konwencję wyborczą chciał witać chlebem... Krzysztof Paśnik, z konkurencyjnego komitetu Wspólny Lubartów. - Jest także moim premierem, niezależnie od poglądów politycznych - mówił Paśnik, członek PSL. - Na początku myślałem, że to jakieś żarty - mówił z kolei Andrzej Kardasz, działacz PiS.

Premier Mateusz Morawiecki odwiedził Lubartów 23 września. Był zaproszony na konwencję wyborczą PiS, na której działacze tej partii przedstawiali swoich kandydatów na radnych miejskich, powiatowych i do sejmiku wojewódzkiego. Wizyta premiera - pierwsza w historii Lubartowa - przekształciła się w spotkanie z mieszkańcami miasta. Tłum Lubartowian przyszedł na powitanie Morawieckiego. Po południu na plac pod lubartowskim ratuszem zjechał autokar zwany PiS-obusem. Wśród oczekujących na premiera byli także kandydaci KWW Wspólny Lubartów - Artur Kuśmierzak, startujący w wyborach do Rady Miasta,

oraz Krzysztof Paśnik, także kandydat na radnego, ale przede wszystkim kandydujący już po raz drugi na stanowisko burmistrza. Ten ostatni miał w rękach bochen chleba.

Chleb dla premiera

- Chcieliśmy się zachować jak przystało na mieszkańców Lubartowa. Pomyśleliśmy, że to będzie fajny gest - relacjonował Krzysztof Paśnik w rozmowie ze Wspólnotą. Jak mówił, wiele osób, które odwiedzał jako kandydat na radnego i burmistrza pytało go, jak się zachowa, kiedy do Lubartowa przyjedzie premier. - Postanowiliśmy, że będziemy go witać chlebem i solą. Na naszą prośbę jeden z lubartowskich przedsiębiorców upiekł duży bochen chleba. Kiedy staliśmy w tłumie i czekaliśmy na przyjazd premiera, wiele osób wręcz wypychało nas do przodu - mówił Paśnik.

Według niego udało się ustalić z ochroną premiera, że chleb zostanie mu wręczony. Bochen został nawet sprawdzony, czy nie są w nim ukryte jakieś niebezpieczne przedmioty. Kiedy premier przyjechał, był nieco spóźniony, działacze PiS kierowali go prosto do podestu, z którego miał przemawiać. Po skończonym wystąpieniu Mateusz Morawiecki witał się z obecnymi na placu ludźmi. Ale kiedy kandydaci KWW Wspólny Lubartów chcieli dotrzeć do premiera, pojawili się przed nimi działacze PiS z tabliczkami z napisem „Polska Jest Jedna”. - Postanowiliśmy, że nie będziemy się przepychać, podejźmy bokiem. Natknęliśmy się na An-

drzeja Kardasza. Spytał mnie, co za przedstawienie tutaj robimy. Powiedział, że mam się udać tam, gdzie są moi ludzie - relacjonował Paśnik. Uważa, że miał prawo witać premiera jako mieszkańca miasta.

- Jest także moim premierem, niezależnie od poglądów politycznych - mówił Paśnik. Wraz z Arturem Kuśmierzakiem próbował podać Morawieckiemu chleb. Premier najpierw wyciągnął ręce. Na nagraniu widać jak je potem cofa i chleba ostatecznie nie bierze. - Wtedy nastąpiła nieoczekiwana sytuacja. Premier cofnął ręce i odszedł - mówił Wspólnocie Krzysztof Paśnik. W relacji w spółdzielczej telewizji mówił o tym, że słyszał głosy „nie bierz, nie bierz”. Miał też być spychany do tyłu łokciami przez działaczy PiS. Chleb został przekazany pracownikowi ochrony premiera. Paśnik jest rozczarowany, że nie udało mu się wręczyć bochna Morawieckiemu. - W czasie spotkania działacze PiS trzymali tablice z hasłem „Polska Jest Jedna”. Pokazano, że nie jest - uważa Paśnik.

Kardasz: to prowokacja!

Andrzej Kardasz, przewodniczący klubu radnych PiS w Radzie Powiatu twierdzi, że nikogo od premiera nie odpychał. - Tam były setki ludzi, którzy chcieli się przywitać z premierem. Nie było możliwości, żeby wszyscy się do niego dostali. Ja też, jako przewodniczący klubu radnych PiS nie dostałem się do premiera i nie mam żalu do służb ochrony - mówił Andrzej Kardasz.



Krzysztof Paśnik czekał z chlebem na premiera Mateusza Morawieckiego

I przypomina, że kilka dni wcześniej w Lubartowie byli liderzy PSL: Władysław Kosiniak Kamysz i Krzysztof Hetman. W czasie tego spotkania Hetman w ostrym tonie wypowiadał się o premierze Morawieckim nazywając go faryzeuszem. Obydwaj politycy PSL deklarowali poparcie dla obecnego na tym spotkaniu lubartowskich kandydatów - Grzegorza Szyszko, który kandyduje do sejmiku i Krzysztofa Paśnika. - Mamy doskonałego kandydata na burmistrza w Krzysztofie Paśniku - mówił Krzysztof Hetman.

- To nasz naturalny partner jako Polskiego Stronnictwa Ludowego - mówił Władysław Kosiniak Kamysz o KWW Wspólny Lubartów, z którego Paśnik startuje na burmistrza Lubartowa.

- Jak Paśnik może odwoływać się do hasła, że „Polska Jest Jedna”, skoro premiera, którego chciał przywitać chlebem parę dni wcześniej wyzywa się od faryzeusza na spotkaniu z liderami PSL w naszym mieście? - mówił Andrzej Kardasz.

Próbę wręczenia chleba premierowi właśnie przez Paśnika ocenia jako „prowokację”. - Na początku myślałem, że to jakieś żarty - mówił działacz PiS. - Zobaczyłem kandydata z PSL, który chlebem chce witać Mateusza Morawieckiego, który przyjechał poprzeć Janusz Bodziackiego. Do historii z chlebem dla premiera odniósł się także burmistrz Janusz Bodziacki na sesji Rady Miasta 4 października. - Organizatorem wizyty premiera był burmistrz. Nikt

nie zgłaszał organizatorowi, że chce powitać premiera chlebem. Domniemywam, że od razu było to ustawione na jakiś happening - mówił burmistrz. - Być może jakieś naręcze koniczyny byłoby bardziej stosownym gestem - zakończył.

Sam Krzysztof Paśnik nie widzi zgrzytu pomiędzy wypowiedzią Krzysztofa Hetmana wobec premiera o późniejszym gestem witania go chlebem. - Nie widzę tu sprzeczności, chcieliśmy powitać premiera polskiego rządu niezależnie od jego barw politycznych - mówił.

Co ostatecznie stało się w bochnem powitalnego chleba - nie wiadomo.

Marcin Kusyk

Były zawodnik AZS Białej Podlaskiej ma swój wkład w zdobycie złota na Mistrzostwach Świata

Z białskiej uczelni do sztabu szkoleniowca złotych siatkarzy

Kilka dni temu siatkarska reprezentacja Polski wywalczyła drugi z rzędu tytuł mistrzów świata. Jednym z trenerów, który był autorem sukcesu jest Sebastian Pawlik. 36-latek pochodzi z Tomaszowa Mazowieckiego, lecz najmiłsze lata swojej nauki spędził w Białej Podlaskiej. Był studentem uczelni sportowej oraz zawodnikiem AZS-u AWF. Studia ukończył w 2007 roku, zaś tytuł trenera piłki siatkowej uzyskał kończąc specjalizację prowadzoną przez śp. Kazimierza Rybaka i Annę Bodasińską. Również praca magisterska pt. „Analiza skuteczności ataku i bloku w I-ligowym zespole SMS Spała w I rundzie sezonu 2006/2007” była związana z jego ukochaną dyscypliną. Obronił ją pod kierunkiem Bodasińskiej. W kraju nie ma bardziej utytułowanego szkoleniowca w ostatnich latach. Jak wspomina czasy studiów? Gdzie się bawił w wolnym czasie? Poznajcie Sebastiana Pawlika.

Mateusz Połyńka

ROZMOWA Z Sebastianem Pawlikiem, absolwentem białskiej uczelni sportowej, jednym z trenerów mistrzów świata w siatkówce

Życie to było w akademiku

Gdy większość chociaż na chwilę wracało w rodzinne strony, ja wraz z kolegami zostawialiśmy w Białej

Sebastian, skąd pomysł na studiowanie w Białej Podlaskiej?

- Miałem starszych kolegów z Tomaszowa Mazowieckiego, którzy studiowali w Białej. Chwalili uczelnię, a naukę wiązały z występami w drugoligowym AZS-ie. Chciałem podążyć tą samą drogą. Liczyłem, że połączę pożyteczne z przyjemnym.

Jednym z magnesów była osoba śp. Kazimierza Rybaka?

- Oczywiście. Wiele słyszałem o tym wielkim trenerze i chciałem się przekonać, jak to jest być jego podopiecznym. Miałem okazję i przyjemność pracować z tym człowiekiem. Chciałem się rozwijać pod kątem siatkówki. Śp. Kazimierz Rybak był znakomitym nauczycielem. Bardzo dużo zawdzięczam właśnie jego osobie. Szkoda, że nie ma go wśród nas.

Żeby dostać się na uczelnię, trzeba było zdać egzaminy. Jak to wyglądało u Ciebie?

- Ze sportów drużynowych wybrałem oczywiście siatkówkę. Ponadto zdawałem testy z gimnastyki oraz pływania. Poszło mi dobrze i bez problemów dostałem się na studia w Białej Podlaskiej. Byłem w miarę sprawnym siatkarzem, więc moje egzaminy były raczej formalnością.

I tak się stało, że przez pięć lat uczyłeś się w grodzie nad Krzną. Jak wspominasz te czasy?

- To wspaniałe momenty. W pierwszej chwili na usta ciśnie się słowo akademik i życie w nim. Studia były zupełnie nowym etapem w życiu. Pamiętam, że czułem dużą różnicę. Jak każdy przyszedłem ze szkoły średniej i dziwiły mnie relacje z prowadzącymi. Wykładowcy, magistrowie często starsi o kilka lat traktowali nas jak dorosłych ludzi. To było coś nowego, coś przyjemnego. W głowie zostały mi przyjemne chwile. Z pewnością nie nauka, zaliczenia, egzaminy, a czasem poprawki. To poszło w niepamięć. Zostały przyjemne momenty.

Biała Podlaska...

- Wspomnienia zostaną do końca życia. Musiałem z dnia na dzień się usamodzielnąć. Ze wszystkimi problemami musiałem radzić sobie sam, kilkaset kilometrów od rodzinnego domu. Poznałem miasto przez te kilka lat. Pozostaną przyjemne wspomnienia. Uczelnia to coś wspaniałego.

Akademik kilkadziesiąt metrów od sal wykładowych. Wszystko na miejscu.

Akademik był szkołą życia?

- Najwięcej czasu w czasie studiów spędzałem właśnie w tym miejscu. Grałem w klubie, więc rzadko mogłem jeździć do Tomaszowa Mazowieckiego. Gdy większość chociaż na chwilę wracała w rodzinne strony, ja wraz z kolegami zostawialiśmy w Białej. Zdarzały się wyjścia do miasta, na dyskoteki.

TOP 3 w akademiku?

- Imprezy. Bardzo często bawiliśmy się w gronie znajomych. W akademiku tętniło życie. Pod koniec studiów w naszym pokoju mieszkało więcej osób niż było łóżek. Koledzy przyjeżdżali na dwa dni nauki i spali gdzie było miejsce. Pamiętam moment, gdy do pokoju weszła pani sprzątaczką wymienić firanki, a na materacu spało trzech studentów. Za mną ciekawe doświadczenia (śmiech - przyp. red.).

Która dyskoteka była najlepsza?

- Głównie chodziliśmy do Capitolu. Był niedaleko akademika. Nie było mowy, by nie zahaczyć o sławetny Night po drugiej stronie uczelni. Rzadko, ale zwiedzaliśmy kluby w mieście. Pamiętam jeden, gdzie schodziło się do piwnicy. W tym momencie nie przypominę sobie nazwy.

Prowadzący...

- Wspaniali ludzie. Nigdy nie zapomnę śp. Kazimierza Rybaka. Na niego i pozostałych można było zawsze liczyć. Moją promotorką była Ania Bodasińska. Anioł, a nie człowiek. Często się spotykaliśmy. Zarówno mi, jak i jej zależało, bym napisał jak najlepszą pracę magisterską.

Co się działo po studiach?

- Wróciłem w rodzinne strony. Byłem nauczycielem w szkole podstawowej i grającym zawodnikiem w Lechii Tomaszów Mazowiecki. W następnym roku dostałem angaż w szkole średniej. Dalej grałem i prowadziłem grupę młodzieżową. Pod koniec otrzymałem ofertę okresu próbnego w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Spale. Pamiętam, że pracowałem tam od kwietnia do czerwca. Spisałem się na tyle dobrze, że zaproponowano mi stały angaż.

To była duża sprawa?

- Oczywiście. Do Spały trafiają najlepsi zawodnicy z całej Polski. Ciężka i ciężka na nas ogromna odpowiedzialność za ich rozwój. Pierwszym rocznikiem była grupa Fabiana Drzyzgi, z którym teraz zdobyliśmy mistrzostwo świata.

Praca w reprezentacji Polski?

- Początkowo dostałem kadetów. Roczniak 1995. Po roku przejął drużynę doświadczony trener, a ja byłem jego pomocnikiem. Z kadetami wywalczyliśmy mistrzostwo Europy, chwilę później z tymi samymi chłopcami zdobyliśmy mistrzostwo świata. Kolejne dwa sezony to tytuł najlepszych juniorów globu i na Starym Kontynencie, a teraz mistrzostwo seniorów. Kiedyś taka passa się skończy, ale oby trwała jak najdłużej.

Jak to się stało, że zostałeś asystentem Vitala Heynena?

- W poprzednim roku wraz z innym byłym zawodnikiem AZS-u Maciejem Zendelem zdobyliśmy mistrzostwo z juniorami. To był piękny okres. Wtedy pojawiły się pierwsze informacje, bym otrzymał szansę pracy z seniorami. Szkoleniowca Vitala poznałem trochę wcześniej. Rozmawialiśmy i gdy przejmował naszą reprezentację umieścił mnie w grupie trenerów, których chciałby mieć w swoim sztabie. Zadzwonił do mnie, dogadaliśmy się.

Wywalczyliście mistrzostwo świata! Z ręką na sercu sądziłeś, że będziecie wracać z Bułgarii i Włoch ze złotem?

- Nie myślałem o tym. Jechaliśmy tam z nastawieniem, by bić się ze wszystkimi. Nikt z nas nie chciał i nie mierzył w szóste czy ósme miejsce. Nie byliśmy i nie jesteśmy minimalistami, a optymistami. Nastawienie przyniosło nam złoto. Nie byliśmy faworytem. Mało kto na nas stawiał, a wszystkim sprawiliśmy wielką radość.

Spodziewaliście się takiego przywitania?

- Zdawaliśmy sobie sprawę, że na lotnisku może być sporo osób, ale frekwencja zaskoczyła wszystkich. Mieliśmy opóźniony lot, a i tak wszyscy na nas czekali. Spotkaliśmy się z premierem. Mateusz Morawiecki już po awansie do półfinału napisał na Twitterze, że będzie chciał nas zaprosić do swoich salonów.

Ostatnio pojawiły się porównania pieniężne siatkarzy z piłkarzami. Jak się do tego odniesiesz?

- Trudno, by siatkówka rywalizowała z piłką nożną. Już za sam występ otrzymali dużo więcej niż my za mistrzostwo. Nie odbieram tego w taki sposób. Oni niech robią swoje, my też. Futbol niemal w każdym kraju jest sportem numer jeden. Tego się nie zmienia. Tam są większe pieniądze.

Nigdy nie zapomnę śp. Kazimierza Rybaka. Na niego i pozostałych można było zawsze liczyć. Moją promotorką była Ania Bodasińska. Anioł, a nie człowiek. Często się spotykaliśmy. Zarówno mi, jak i jej zależało, bym napisał jak najlepszą pracę magisterską - wspomina studiowanie w Białej Podlaskiej Sebastian Pawlik



HOROSKOP



BARAN

Jeśli uprawiasz sport, to rób to z rozważą. Przed Tobą bowiem trudny czas. Możliwe są urazy, złamania. Jeśli prowadzisz auto, to uważaj na drogach, bo może być niebezpiecznie. W najbliższym czasie spotka Cię miłe zaskoczenia, będzie chodziło o sprawy zawodowe.



BYK

Byki urodzone w pierwszej dekadzie mają szansę na większy przyływ gotówki. Warto więc zagrać w gry liczbowe. Jeśli pokłóciłeś się ostatnio z partnerem, to czeka Was ożywienie uczuć. Gwiazdy radzą zwrócić uwagę na zdrowie. Jeśli jesteś w stałym związku, to przemyśl czy faktycznie to, co was łączy jest uczuciem na całe życie.



BLIŹNIĘTA

To jeden z lepszych dla Ciebie tygodni tego roku. Znakomite wpływy Wenus, oraz Jowisza, sprawiają, że niemal w każdej dziedzinie i sferze życia możesz liczyć na zdecydowane przyspieszenie, poprawę sytuacji zawodowej, nowe, atrakcyjne perspektywy finansowe, awanse.



RAK

Gwiazdy radzą zadbać o nerki i pęcherz. W pracy warto sumiennie wykonywać swoje obowiązki, bo szef nie będzie w najlepszym nastroju. Osoby w stałych związkach mogą liczyć na miłą niespodziankę ze strony partnera. Zadbaj o drogi oddechowe i żołądek, bo te problemy mogą teraz dać Ci się ostro we znaki.



LEW

Najbliższy tydzień będzie ciężki. Czujesz się ospały, bez energii. Złe samopoczucie nie będzie jednak wymówką w pracy, staraj się więc nie wystawiać cierpliwości szefa na próbę, to może się źle skończyć. Nie zaniedbuj teraz partnera. Powinieneś wreszcie zastanowić się nad tym, co Was łączy i podjąć wiążące decyzje.



PANNA

Nie zabiegaj o osobę, która nie szanuje Twoich poglądów i uczuć. Pamiętaj, że są osoby, które kochają Cię bezwarunkowo i im powinieneś zaufać. Gwiazdy wskazują na możliwość szybkiego zarobku, ale radzą przemyśleć sprawę. Nie wiadomo bowiem, czy sposób uzyskania pieniędzy będzie do końca uczciwy.



WAGA

Bądź teraz bardziej wyrozumiały dla swojego otoczenia, masz stanowczo za duże wymagania. Powinieneś teraz pomyśleć także o swoim związku. Gwiazdy radzą zadbać o stronę finansową, bowiem możliwe są problemy z płynnością. Jeśli szukasz pracy, to teraz nie licz na sukcesy.



SKORPION

Staraj się w najbliższym czasie oszczędzać pieniądze. Na horyzoncie bowiem widać większe wydatki. Cierpliwość popłaca, bądź więc konsekwentny i spokojnie poczekaj na sukces. Bezrobotne Skorpiony na lepszy okres muszą poczekać. Jeśli szef działa Ci na nerwy, to lepiej go unikaj.



STRZELEC

Konieczne zadbaj teraz o swój układ immunologiczny, bowiem będzie podatny na przeziębienia. Pomyśl też o swoim partnerze, będzie Cię teraz potrzebować. Samotne osoby urodzone na początku znaku mają szansę na flirt. Nie inwestuj teraz pieniędzy.



KOZIOROŻEC

Możliwy jest większy przyływ gotówki, warto więc kupić los na loterii. Uważaj na układ kostny i odwiedź dentystę. Nie myśl teraz o tym co było, skoncentruj się na przyszłości. Masz wielkie szanse na sukces, będzie Cię to kosztować sporo pracy i wysiłku, ale będziesz usatysfakcjonowany wynikiem.



WODNIK

Jeśli szukasz pracy, to możliwe, że szczęście się do Ciebie uśmiechnie. Osoby planujące jakieś większe inwestycje finansowe, powinny się jednak wstrzymać. Gwiazdy radzą się ciepło ubierać i zadbać o serce. W najbliższym czasie możliwe są problemy z prawem lub z urzędami.



RYBY

Ryby muszą teraz skoncentrować się na pracy, w innym przypadku czeka je problem finansowy albo bezrobocie. Osoby, które wciąż pracy szukają, mogą liczyć na pozytywne zmiany. Pomyśl o przyszłości, zainwestuj w siebie. Jeśli masz plany, nie wahaj się wprowadzić ich w życie.



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota

Wydawnictwo „Wspólnota” poszukuje kandydatów do pracy na stanowisku:

Specjalista ds. Obsługi Klienta

Poszukujemy kandydatów do pracy w następujących lokalizacjach:

**Międzyrzec Podlaski/Biała Podlaska
Opole Lubelskie/Puławy / Łęczna**

OPIS STANOWISKA PRACY:

Aktywne pozyskiwanie reklamodawców
telefoniczna obsługa klientów redakcji
udzielanie informacji o ofercie w zakresie ogłoszeń i reklam

WYMAGANIA:

wykształcenie min. średnie, mile widziane doświadczenie w obsłudze klienta (dodatkowy atut)
komunikatywność, odpowiedzialność, zaangażowanie, wysoka kultura osobista
dyspozycyjność 8h dziennie od poniedziałku do piątku 9:00-17:00

OFERUJEMY:

pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie o ugruntowanej pozycji na rynku,
stabilne zatrudnienie z na umowę o pracę, wysokie wynagrodzenie
szkolenie wstępne przygotowujące do pracy i wsparcie merytoryczne
niezbędne narzędzia pracy (telefon, laptop)

Osoby zainteresowane naszą ofertą pracy prosimy o przesłanie CV adres:

orzechowska@24wspolnota.pl

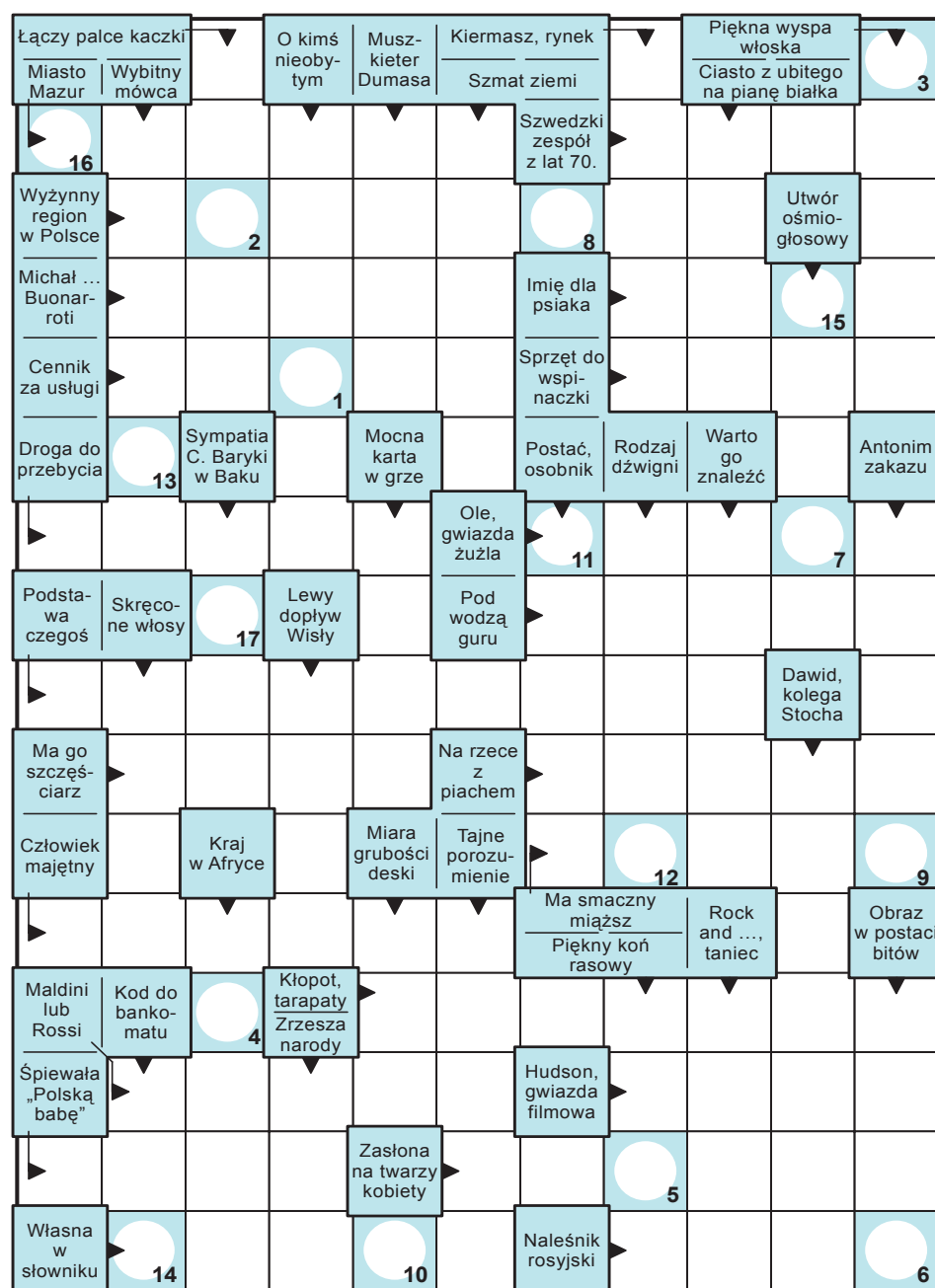
Prosimy o umieszczenie w CV klauzuli:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych, (DZ. U. z 2002 r., Nr 101, Poz. 926 ze zm.).

Informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.



KRZYŻÓWKA



Litery z pól ponumerowanych utworzą rozwiązanie końcowe.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17

Hasło z poprzedniego tygodnia brzmi **PÓŁDEBIUTY DAJĄ PÓLSKUTKI**

Spełnijcie z nami swoje marzenia



Karolina i Andrzej Jeleszuk

Ślub odbył się 1.09.2018 r. w parafii pod wezwaniem św. Mikołaja w Międzyrzecu Podlaskim. Zdjęcie zrobione na placu św. Jana Pawła II w Międzyrzecu Podlaskim.

KONKURS WSPÓLNOTY DLA MŁODYCH MAŁŻEŃSTW

Wzięliście niedawno ślub i macie przepiękne zdjęcia upamiętniające to wydarzenie? Przyślijcie do nas kilka fotografii – mile widziane zdjęcia Młodej Pary ze świadkami i zdjęcia grupowe oraz fotoreportażowe. Konkurs potrwa do końca października, co tydzień będziemy publikować zdjęcia, a na koniec wybierzemy komisyjnie 3 pary, które otrzymają nagrody ufundowane przez sponsora.

Sponsorem nagród w konkursie jest

PrezentMarzeń

**PODARUJ
EMOCJE**

**SPEŁNIJ
MARZENIA**

www.prezentmarzen.com

UWAGA

Opisz zdjęcie: napisz w jakiej parafii i kiedy odbył ślub, podaj dane Młodych i miejscowości, z których pochodzą.

Zgłoszenia przysyłajcie na adres e-mail:
biuro@24wspolnota.pl

Dopisz w zgłoszeniu:
„Zapoznałem się z treścią regulaminu”.
Regulamin dostępny na 24wspolnota.pl



Magdalena i Paweł Włodarczyk

„Od dziś na zawsze Mąż i Żona”. Ślub odbył się 29 września 2018 roku w Kościele pw. św. Stanisława, Biskupa i Męczennika w Wólce Rokickiej. Zaś wesele w Dysie



Debata o sporcie ze „Wspólnotą”

RADZYŃ Po wygranej Orłąt 2:1 ze Spartakusem Daleszyce, w kawiarence klubowej na stadionie miejskim, rozpoczęła się debata o rozwoju sportu w mieście. Prowadzili ją: Krzysztof Grochowski, prezes LKS Orłęta oraz Mateusz Orzechowski, wydawca Tygodnika „Wspólnota”, a do debaty zostali zaproszeni kandydaci w październikowych wyborach samorządowych na fotel burmistrza Radzyna oraz osoby ich wspierające.

Katarzyna Krupska- Grudzień, Jakub Hapka, Lucjan Kotwica, Mariusz Skoczylas i Jacek Piekutowski odpowiadali na trzy pytania. Krzesła przeznaczone dla kandyda-



Kobiety głos w debacie o sporcie miał wiele uroku. - Zawsze chciałam być dziewczyną piłkarza - mówiła Katarzyna Krupska- Grudzień, kandydatka na burmistrza

ta lub jego przedstawiciela z KW PiS, obecnego burmistrza, było puste. (Zapraszamy na nasz portal internetowy 24.wspolnota.pl, gdzie prezentujemy film z całego przebiegu debaty).

Ma być ze sportem lepiej

Generalnie, można powiedzieć za Mariuszem Skoczylasem, są-

dząc po deklaracjach z debaty - „niezależnie kto wygra wybory i zostanie burmistrzem, sport w Radzynie pójdzie do przodu”. Skoczylas na pewno postawi na ludzi i szukanie trenerów, bo bez trenerów nie ma szkolenia i sportu. Zrealizuje także obietnicę budowy stadionu lekkoatletycznego, boiska ze sztuczną nawierzchnią i oświetleniem dla piłkarzy. Lucjan Kotwica pokazywał tabelę i ogłosił punkty programowe szczegółowego i dopracowanego programu na sport i inne dziedziny życia społecznego w mieście. Stawia na pozyskiwanie dużych środków unijnych na rozwój sportu z dostępnych programów unijnych. Jacek Piekutowski lobbował za tworzeniem lobby w radzie miasta na sport. - Jeśli burmistrz nie będzie czuł sportu i nie będzie kibicem, nie będzie zadaszonych trybun. Tu są potrzebne duże pieniądze i połączenie sportu z biznesem - przypominał złote czasy

dla Orłąt, kiedy ich mecenasem został prezes SM Spomlek Szczepan Skomra. Katarzyna Krupska - Grudzień stawia na stworzenie modnego i nowoczesnego Radzyna. - Zawsze chciałam być dziewczyną piłkarza, może jako burmistrz - żartowała, proponując pomysły na promocję sportu w mieście dla ludzi, zwłaszcza w wieku dojrzałym. Jakub Hapka apelował, by nie wywalać otwartych drzwi. Oświetlić przede wszystkim ścieżkę rowerową, z której korzysta masa radzynieaków, promować małe kluby i doceniać sukcesy trenerskie. Szukać środków unijnych na duże projekty, a jednocześnie doceniać i realizować małe, np. wizyty naszych medalistów w przedszkolach i szkołach. Po to, by inspirować małych ludzi do aktywnego życia. Na boisku, macie, rowerze, a nie z laptopem w ręce.

mm

Zostawili zwierzę w bólu, na poboczu drogi

GMINA ULAN-MAJORAT: Urząd gminy nie dopełnił swoich obowiązków - uważa czytelniczka Wspólnoty oburzona zachowaniem urzędników w sprawie potrąconego przez samochód kota. Pracownicy postąpili prawidłowo - odpowiada wójt Jarosław Koczkodaj.

Do naszej redakcji zgłosiła się Czytelniczka z terenu gminy Ulan-Majorat.

„Sprawa jest zgłoszona”

Kobietę oburzyła sytuacja związana z faktem, że w poniedziałek, 1 października, na jednej z dróg w Wierchowinach samochód potrącił kociaka.

- Umierał w rowie z bólu, więc następnego dnia rano moja mama zabrała go do domu. Około godz. 11 zadzwoniłam do pracowników urzędu gminy z prośbą o zgłoszenie przez nich tej sprawy do weterynarza, z którym mają podpisaną umowę - relacjonuje Czy-



Wójt Jarosław Koczkodaj: Czas od przyjęcia zgłoszenia telefonicznego do chwili przybycia na miejsce lekarza weterynarii nie był zbyt długi

telniczka „Wspólnoty”.

Obie panie czekały na interwencję specjalisty, ale bezskutecznie.

- Po pięciu godzinach ponownie zadzwoniłam do gminy - mówi kobieta. - Urzędniczka, z którą rozmawiałam potwierdziła, że sprawa jest zgłoszona do lekarza weterynarii, który ma gabinet w Białej koło Radzyna. Kiedy zapytałam, o której przyjedzie lekarz, powiedziała, że nie mogą tego ustalić. Poprosiłam jednak, żeby zadzwonili i zapytali - dodaje.

Fałszywa informacja?

Pomoc jednak nie nadchodziła, a zwierzę pisało i wilo się z bólu. Wtedy nasza Czytelniczka postanowiła sama skontaktować się z weterynarzem:

- Napiisałam do jego przychodni, po czym odpisano mi, że gmina nie zgłosiła mu tej sprawy. Obiecał, że sam tam zadzwoni i dowie się więcej. Po 20 minutach pan doktor był

już po zwierzę.

Zdaniem kobiety ulański urząd gminy nie dopełnił swoich obowiązków.

- Pracownica, do której dzwoniłam, udzieliła mi fałszywej informacji. Gdybym nie napisała do przychodni i nie poinformowała pana doktora, zwierzę umarłoby w męczarniach - mówi, apelując, by nie być obojętnym na krzywdę małych istot, które same nie są sobie w stanie pomóc.

Nie było niedopełnienia

Jarosława Koczkodaj, wójta gminy Ulan-Majorat, dziwi zarzuty kobiety.

- W przeszłości zdarzały się w naszej gminie przypadki podobnych interwencji w stosunku do zwierząt potrąconych na drogach publicznych. Nigdy nie dochodziło do jakichkolwiek zaniedbań ze strony pracowników urzędu gminy. Poza tym gmina corocznie przeznaczane niemałe środki na cele związane z ochroną zwierząt - podkreśla.

Mówi też, jak cała sytuacja wyglądała z punktu widzenia urzędu gminy:

- Na skutek telefonicznego zgłoszenia, że na drodze w miejscowości Wierchowiny leży potrącony prawdopodobnie przez samochód kot, wezwany został przez pracownika urzędu na miejsce lekarz weterynarii. Lekarz przybył na miejsce ok. godz. 15 i zabrał rannego kota do gabinetu w celu podjęcia leczenia stacjonarnego.

Według wójta, nie można mówić o niedopełnieniu obowiązków, nie ma więc też podstaw do wyciągnięcia konsekwencji wobec pracownicy, na którą skarży się kobieta.

- Pracownicy postąpili prawidłowo. Zgłoszenie zostało przyjęte i przekazane do lekarza weterynarii, z którym gmina ma podpisaną umowę. Czas od przyjęcia zgłoszenia telefonicznego do chwili przybycia na miejsce lekarza weterynarii, nie był w żadnym razie zbyt długi. Wiadomo przecież, że kot został poddany leczeniu i żyje - kończy wójt Jarosław Koczkodaj.

Bartosz Szumowski

Spowodował kolizję i stracił prawo jazdy



Bora i laguna zderzyły się na skrzyżowaniu w Jabłoni

Kierowca Volkswagena Bora wyjechał na skrzyżowanie wprost pod koła Renault Laguna. Obrażen doznała pasażerka, która podróżowała laguną.

Do zdarzenia doszło w piątkowe popołudnie, 5 października w Jabłoni. Jak ustalili policjanci, na skrzyżowaniu drogi wojewódzkiej W 815 z ulicą Zamyskiego, kierowca samochodu marki Volkswagen, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie

zastosował się do znaku „Stop”. Wjechał na skrzyżowanie wprost przed nadjeżdżającego Renault Laguna. W wyniku zderzenia obrażeń doznała pasażerka Renault, która trafiła do szpitala. Badanie wykazało, że kierowcy byli trzeźwi. Sprawcy kolizji fakultatywnie zatrzymano prawo jazdy, natomiast sprawa będzie miała swój finał w sądzie.

Jacek Dejneka

Rowerzystka zginęła potrącona przez audi

Do zdarzenia doszło w sobotę, 6 października po godzinie 8:00, przy ul. Ks. A. Kornilaka w Kąkolewnicy. 21-latek, kierując samochodem marki Audi 80, podczas skrętu w lewo na skrzyżowaniu drogi powiatowej z gminną, nie udzielił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do potrącenia jadącej prawidłowo z przeciwnego kierunku 63 letniej rowerzystki,

mieszkanki gminy Kąkolewnica. Kobieta zmarła w szpitalu. 21-latek został zatrzymany do dyspozycji prokuratora. Mężczyzna był trzeźwy. Samochód oraz rower zabezpieczono do badań. Postępowanie prowadzą policjanci z komendy powiatowej w Radzynie Podlaskim.

ad

Grzybiarz znalazł w lesie bomby z II wojny światowej

Gm. Radzyń: Bomba lotnicza, pociski do granatnika, granat moździerzowy, stabilizator granatu moździerzowego - to przedmioty znalezione w kompleksie leśnym w m. Bedno Radzyńskie, gm. Radzyń Podlaski.

Do zdarzenia doszło we

wtorek, 2 października w miejscowości Bedno Radzyńskie, gm. Radzyń Podlaski. Dyżurny radzyńskiej jednostki został poinformowany, że w lesie przydrożny przechodzień znalazł przedmioty przypominające niewybuchy. Na miejsce skier-

owany został policjant z grupy rozpoznania minersko-pirotechnicznego, który potwierdził zgłoszenie.

Okazało się, że znalezione przez mężczyznę przedmioty, to bomba lotnicza, pociski do granatnika, granat moździerzowy,

stabilizator granatu moździerzowego pochodzące prawdopodobnie z okresu II wojny światowej. Mundurowi zabezpieczyli znalezisko do czasu przybycia na miejsce patrolu rozminowania z Jednostki Wojskowej w Chełmie.

Niewybuchy, nawet stare i zardzewiałe, stanowią śmiertelne zagrożenie, dlatego policja apeluje do wszystkich, którzy natkną się na tego typu znaleziska, aby pod żadnym pozorem przedmiotów takich nie podnosili, nie odkopywali, nie przeno-

sili w inne miejsce i nie manipulowali przy nich. W przypadku znalezienia niewypału, czy niewybuchu, należy niezwłocznie powiadomić służby, a miejsce takie zabezpieczyć przed dostępem osób postronnych.

Jacek Dejneka

Podziel się swoim szczęściem! Zdjęcia noworodków publikujemy bezpłatnie!

Jak wysłać zdjęcie? ► przyjdź do redakcji ► wyślij e-mail: wspolnota.zyczenia@gazeta.pl ► wyślij MMS: „noworodki” na numer tel. 904 868, wpisz i dane dziecka (4,92 zł z VAT)

SZPITAL W MIĘDZYRZECU

Szymuś Olszewski
z dziadziem
Adamem
Żelizna 27
września
g. 13:15, 3,5 kg,
56 cm
Rodzice:
Wioleta i Rafał



SZPITAL W ŁUKOWIE



Julia Gajo, Szyszki
5 października
g. 3:55, 3,80 kg, 58 cm
Rodzice: Sylwia i Arkadiusz
Rodzeństwo: Kacper (1 r. 8 m-cy)



SZPITAL W LUBARTOWIE



Felicja Gil, Radzyń Podlaski
ur. 30 września
g. 12:23, 3,44 kg, 56 cm
Rodzice: Monika i Grzegorz
Rodzeństwo: Amelia (8 lat), Ksawery (6 lat), Seweryn (3 lata)



Eugeniuszowi Sawińskiemu

Kochanemu Eugeniuszowi Sawińskiemu z Kąkolewnicy
z okazji 90-tych urodzin
zdrowia, szczęścia 100 lat i więcej
życzą
córnka Marysia, zięć Marian, wnuki Jarek z Natalką
z Radzyna Podlaskiego

SZPITAL W BIAŁEJ PODLASKIEJ



Syn Domański, Radzyń
ur. 1 października
g. 13:30, 3,8 kg, 56 cm
Rodzice: Joanna, Kamil



Mateusz Szot, Leniuszki
ur. 2 października
g. 18:00, 3,6 kg
Rodzice: Magdalena, Michał

SZPITAL W RADZYNIU

Nela Lenard
z siostrą,
Radzyń Podlaski
24 września,
g. 11:40, 4,4 kg,
62 cm
Rodzice:
Karolina,
Przemysław
Rodzeństwo:
Nadia 10 lat



Julia Białowas,
Radzyń
Podlaski
ur. 3
października
g. 8:30, 3,4 kg,
56 cm
Rodzice:
Katarzyna,
Patrik



Ernest Jarząbkowski,
Grabanów
ur. 2 października
g. 10:30, 4,4 kg, 59 cm
Rodzice: Ewa, Paweł



Alicja Trochimiuk,
Zalutyn
ur. 2 października
g. 20:55, 4,4 kg, 61 cm
Rodzice: Jowita, Piotr
Rodzeństwo: Agnieszka 4 lata



Bartosz Michalcuk,
Biała Podl.
ur. 2 października
g. 9:20, 3,4 kg, 54 cm
Rodzice: Justyna, Sebastian
Rodzeństwo: Staś 6 lat, Piotr 2 lata



Michał Barszczewski, Łuków
ur. 1 października
g. 17:30, 3,3 kg, 52 cm
Rodzice: Iwona, Mariusz
Rodzeństwo: Kacper 7 lat



Piotr Szostkiewicz,
Międzyrzec Podlaski
ur. 30 września
g. 16:55, 3,5 kg, 55 cm
Rodzice: Natalia, Marek
Rodzeństwo: Laura 4 lat



Jakub Blicharz, Czerśl
ur. 23 września
g. 13:20, 3,5 kg, 55 cm
Rodzice: Natalia, Marcin
Rodzeństwo: Igor 7 l,
Alicja 1 rok



Kamila Sulej, Trojanów
ur. 3 października,
g. 1:50, 3 kg
Rodzice: Beata, Radosław
Rodzeństwo: Sebastian 16 lat, Rafał 11 lat



Hanna Szostkiewicz,
Rogoźnica
ur. 2 października
g. 17:30, 2,9 kg
Rodzice: Jolanta, Rafał

Pod patronatem medialnym Wspólnoty. Koncerty gwiazd światowego i krajowego jazzu

Anna Maria Jopek i Dean Brown na tegorocznym Podlasie Jazz Festiwalu

Nowojorczyk, Dean Brown z czołówką amerykańskiego jazzu oraz znana ze scen kilku kontynentów wokalistka, Anna Maria Jopek, wystąpią podczas XVII edycji Podlasie Jazz Festiwalu. W Białej Podlaskiej pojawią się też m.in. wirtuoz organów Hammonda, Wojciech Karolak oraz nowe tria Wojciecha Konikiewicza i Jarosława Michaluka.

Najbliższa edycja międzynarodowej imprezy zacznie się 20 października (sobota) o godz. 18. Najpierw wystąpią zdobywca tytułu „organista jazzowy Europy”, Wojciech Karolak, świętujący w tym roku swoje 60-lecie pracy artystycznej i jego trio: Tomasz Grzegorski (saksofon tenorowy) i Arek Skolik (perkusja). Wydarzeniem artystycznym będzie następnie koncert jednego z najwybitniejszych amerykańskich gitarzystów: nowojorczyka Deana Browna z czołówką światowego jazzu, czyli Dean Brown Group Feat. Ten Amerykanin od wielu lat z powodzeniem koncertuje prowadząc swoje własne projekty i promując autorskie wydawnictwa płytowe.

W międzynarodowej konstelacji muzyków wystąpią z nim m.in. ikona perkusji jazzowej, Marvin Smitty Smith, posiadacz jednego z „najgorętszych nazwisk” w świecie basu elektrycznego, wieloletni współpracownik Joe Zawinula - Linley Marthe, o którym mówi się, że jest „Coltranem basów-ki”, polski czołowy wibrafoni-



Anna Maria Jopek

Bilety w cenie 50 zł na pierwszy dzień, 60 zł na drugi dzień oraz karnet za 90 zł można kupić w przedsprzedaży: w Pizzerii „Roma”, ul. Brzeska 1, tel. 83/344 44 20 oraz w Sklepie Muzycznym „Music Audio”, ul. Janowska 11, tel. 83/342 47 57

sta elektryczny, Bernard Maseli oraz skrzypek, Mateusz Pliniewicz.

Organizujący festiwal, jego

Czytelnik, który pierwszy zadzwoni do nas na numer 881-308-107 otrzyma zaproszenie dwuosobowe na festiwal

dyrektor, Jarosław Michaluk ponadto poinformował nas, że wszyscy muzycy zespołu Deana Browna wzięli udział w nagra-

niu najnowszej jego płyty pod tytułem „Unfinished Business”, która od roku jest promowana koncertami kwartetu w Japonii, USA i całej Europie.

W niedzielę (21 października) o godz. 17 cykl koncertów rozpocznie nowe Jarek Michaluk Trio. To nowy projekt bialskiego basisty, Jarka Michaluka. Na program składają się kompozycje lidera o zróżnicowanym charakterze. Balladę jazzową, funky, bluesa, soul, swing, bossa novę i momenty transowe zaprezentują z nim dwaj czołowi polscy muzycy jazzowi: Piotr Wrombel, grający na fortepianie i perkusista - Marcin Jahr.

Uczną dla miłośników jazzu będzie też występ Free Funk Trio Wojciecha Konikiewicza. Ten reaktywowany zespół, który zapoczątkował swoją działalność w 1982 r., gromadzi legendy polskiego jazzu. Obok klawiszowca, Wojciecha Konikiewicza (keyboard, piano) zagrają Mieczysław Jurecki (bas) i Marek Surzyn (perkusja).

Gwiazdą wieczoru będzie znana wokalistka, Anna Maria Jopek, która ma w karierze występy w Hollywood Bowl, Royal Alber Hall czy Carnegie Hall oraz na wielkich scenach Jarasum Festival czy Tokyo Jazz. Nagrywa i koncertuje na całym świecie z najważniejszymi postaciami naszych czasów. Od pięciu lat eksperymentuje z ambitnymi formami scenicznymi.

XVII Podlasie Jazz Festival organizuje Białkopodlaskie Stowarzyszenie Jazzowe w auli AWF, ul. Akademicka 2.

Marek Pietrzela

Halina Kiepska odwiedzi Radzyń

RADZYŃ Radzyński Ośrodek Kultury zaprasza na koncert i spotkanie z aktorką Marzeną Kipiel-Sztuka, znaną szerszej widowni jako Halina Kiepska z popularnego polskiego serialu komediowego „Świat według Kiepskich”.

Wydarzenie odbędzie się w niedzielę, 28 października w sali kina Oranżeria o godz. 19. Bilety w cenie 25 zł są do nabycia w ROK. Podczas koncertu aktorka zaśpiewa m.in. „Tak mało nas już” czy „Lubię facetów po 50-tce”, a po każdej piosence podzieli się ciekawostkami z planu „Kiepskich”, a także z życia z „piętnem” Halinki.

mm

radzyński ośrodek kultury

zaprasza na występ

Marzeny Kipiel-Sztuki

pt. ŻYCIE NIE JEST KIEPSKIE

28.10.2018 r. (NIEDZIELA), GODZ. 19.00 SALA KINA ORANŻERIA

Bilety w cenie 25 zł do nabycia w Radzyńskim Ośrodku Kultury w godz. od 10.00 do 15.00

Grupowe zamówienia biletów: Robert Mazurek, tel. 606-234-320



NEKROLOGI

MIĘDZYZRZEC

Jan Król, 69 lat
zm. 1 października, Łódź
Sabina Oltuszyk, 87 lat
zm. 2 października, Worsy
Andrzej Rządowski, 51 lat
zm. 6 października, Kąkolewnica
Beata Kulik, 43 lata
zm. 6 października, Żerocin
„Argus” w Międzyrzecu
tel.: 83 371 55 34

PARCZEW

Feliksa Puła 89 lat
zm. 08.09. Parczew
Anna Bronikowska 65 lat
zm. 10.09. Parczew
Weronika Siergiej 88 lat
zm. 11.09. Parczew
Marianna Stanisława Borzęcka 77 lat
zm. 12.09. Podedwórze
Józef Sączuk 92 lata
zm. 14.09. Parczew
Usługi Pogrzebowe Paweł Lipka
Tel. 604 282 248

RADZYŃ

Stanisława Sińska 79 lat
zm. 29 września, Niewęgłosz
Iwona Żurawska 49 lat
zm. 29 września, Lisiówka
Halina Sałata 72 lat
zm. 29 września, Osowno
Henryka Kaliszuk 79 lat
zm. 30 września, Radzyń Podl.
Stanisław Balak 85 lat
zm. 30 września, Paszki Duże
Zdzisław Abramowicz 73 lata
zm. 30 września, Radzyń Podl.
Halina Sałata 61 lat
zm. 1 października, Radzyń
Tadeusz Zajac 61 lat
zm. 1 października, Wola Osowińska
Maria Czechowska 74 lata
zm. 2 października, Białka
Marta Goławska 88 lat,
Wierzchowiny
Zenon Kułak 75 lat
zm. 4 października, Radzyń Podl.
Janina Palica 85 lat
zm. 5 października, Żabików
PUK Radzyń Pod.
Tel. 83 352 63 89

ŁUKÓW

Stanisław Dębczak, 65 lat
zm. 27 września, Tuchowicz
Zbigniew Ślęzak, 63 lata
zm. 26 września, Wola Gułowska
Jadwiga Sierpień, 62 lata
zm. 27 września, Łuków
Julian Figas, 92 lata
zm. 29 września, Jeleniec
Janina Szewczak, 87 lat
zm. 29 września, Jedlanka
Tadeusz Szczygielski, 89 lat
zm. 28 września, Dąbie
Mariusz Szostak, 31 lat
zm. 27 września, Zofibórz

Zygmunt Kłodnicki, 66 lat
zm. 27 września, Niedzwica Duża
Ryszard Głasek, 53 lata
zm. 29 września, Ulan
Janina Rosa, 90 lat
zm. 28 września, Stoczek Łukowski
Eugeniusz Kołodziej, 82 lata
zm. 1 października, Wola Osowińska
Halina Gajda, 92 lata
zm. 1 października, Tuchowicz
Marianna Kiryła, 87 lat
zm. 3 października, Łuków
Wiktoria Różewska, 82 lata
zm. 4 października, Okrzeja
Henryk Niedziółka, 68 lat
zm. 4 października, Łuków

BIAŁA PODLASKA

Eugenia Żuławnik, 90 lat
zm. 28 września, Biała Podl.
Łukasz Pawłowski, 25 lat
zm. 16 września, Ostrówki
Stanisława Kutasiewicz, 99 lat
zm. 28 września, Biała Podl.
Krzysztof Kamiński, 53 lata
zm. 29 września, Biała Podl.
Franciszek Melaniuk, 80 lat
zm. 30 września, Szachy
Henryk Samociuk, 81 lat
zm. 01 października, Biała Podl.
Kazimierz Ebert, 63 lata
zm. 30 września, Międzyrzec Podl.
Halina Frankiewicz, 86 lat
zm. 2 października, Biała Podl.
Zdzisław Hołownia, 76 lat
zm. 1 października, Wiski
Monika Łozińska, 35 lat
zm. 28 września, Połoski
Alina Anecka, 65 lat
zm. 2 października, Biała Podl.
Beata Wnukowicz, 50 lat
zm. 30 września, Biała Podl.
Wiesława Softys, 69 lat
zm. 2 października, Biała Podl.
Leokadia Karpowicz, 95 lat
zm. 4 października, Łomazy
Stefania Goś, 91 lat
zm. 4 października, Korczówka
„Hades” w Białej Podl.,
tel.: 83 344 35 24

**NAJTAŃSZE
USŁUGI POGRZEBOWE
OLIMP**

dom pogrzebowy
sala pożegnań, kaplica



WŁASNA CHŁODNIA

Jedyny zakład pogrzebowy,
który wypłaca zasiłek
pogrzebowy (4000 zł)
po podpisaniu zlecenia

Punkty usługowe całodobowe:

Stok 44. Ulan
Kąkolewnica ul. Lubelska 6
Lublin ul. Ponikwoda 51
Radzyń Podl. ul. Wiszniaka (na przeciwko szpitala)
Drelów
Grzędówka ☎ 693 294 820
692 636 334
WWW.KUSMIERZ.COM.PL

HADES **Tanie pogrzeby**
Łuków, 700-lecia 15
Tel. 502 259 861, 25 798 3775

Kontrowersyjne 100-lecie Niepodległości

Bulwar podzielił radnych

ŁUKÓW: Rada Miasta na ostatniej sesji zdecydowała o nadaniu nazwy nowo powstałej drodze rowerowej wzdłuż Krzyny. Jednak prawie połowa radnych nie była za jej zaproponowanym brzmieniem.

Podczas wrześniowego posiedzenia Rada Miasta zdecydowała o nazwaniu budowanego właśnie bulwaru nad rzeką, ciągnącego się od ul. Warszawskiej w kierunku północnym do Al. Wojska Polskiego. W projekcie uchwały zaproponowano nazwę: „Bulwar 100-lecia Niepodległości”.

Nie zdjeli

Mało jednak brakowało, by w ogóle nie doszło do głosowania. Już na początku sesji radny Piotr Płudowski zgłosił bowiem wniosek o zdjęcie z porządku obrad tego punktu.

- Zadałem sobie pytanie: czy w tym roku świętujemy 100-lecie niepodległości, czy 100. rocznicę jej odzyskania? Według mnie, to drugie. Zastanówmy się - zwrócił się do pozostałych radnych.

Wniosek Piotra Płudowskiego poddano pod głosowanie. Wówczas za jego inicjatywą było 6 członków Rady Miasta, przeciw



- „Bulwar 100-lecia Niepodległości” sugeruje, że mieliśmy tę niepodległość przez pełne 100 lat, a niestety tak nie było - mówił radny Ryszard Smolarz

- 11, a 2 się wstrzymało.

„Nielogiczna uchwała”

Kiedy doszło do głosowania samej uchwały, wątpliwości wróciły. Miał je radny Ryszard Smolarz.

- Na początku byłem za tym, żeby przyjąć zaproponowaną nazwę, potem jednak zapytałem polonistów. Jak mi podpowiedzieli, „Bulwar 100-lecia Niepodległości” sugeruje, że mieliśmy tę niepodległość przez pełne 100 lat. A niestety tak nie było: po drodze była okupacja, a po niej następ-

na. Nie sugeruję, jak powinna brzmieć nazwa tego bulwaru, ale powinniśmy nad nią pomyśleć, żeby wojewoda nie zaskarżył tej uchwały jako nielogiczną - dodał.

„Nieprzerwanie od 100 lat”

Obu radnym odpowiedział burmistrz Dariusz Szustek.

- Myślę, że intencją wnioskodawców nie było uczczenie 100-lecia odzyskania niepodległości, a 100-lecia niepodległości w ogóle. Polska nie przestała istnieć w czasie okupacji i w czasach

powojennych. Od 100 lat nieprzerwanie istnieje jako kraj, bo wcześniej przez 123 lata nie było jej na mapach świata. Można się spierać, czy ta niepodległość była pełna, czy nieco ograniczona, ale skoro w Warszawie może być od wielu lat al. Niepodległości, to w Łukowie możemy mieć bulwar 100-lecia Niepodległości - zakończył.

Ostatecznie za przyjęciem zaproponowanej nazwy głosowało 11 radnych, 5 było przeciw, a 3 wstrzymało się od głosu.

Bartosz Szumowski

Kupią w tym roku



W tm roku ma być zakupiona działka, która jest dzierżawiona pod budowę bulwaru

ŁUKÓW: Na wrześniowej sesji Rady Miasta bulwar nad Krzną budził emocje nie tylko z powodu nazwy.

Piotr Płudowski przypomniał burmistrzowi, że jakiś czas temu obiecywał on zakupienie jednej z działek, na których powstaje bulwar.

- Budujemy na, wprawdzie dzierżawionym, ale jednak nieswoim. Obiecywał pan, że zakup dokona się w wakacje, w lipcu lub sierpniu. Niestety do dziś sprawa nie jest załatwiona. Dlaczego? - chciał wiedzieć radny.

- Właściciel ostatnio dużo podróżuje. Kilka dni temu powiedziałem mu trochę żar-

to bliwie: „Pieniądze leżą na stole, a my mamy jeszcze niesfinalizowany akt notarialny. Te pieniądze musimy wydać jeszcze w tym roku. Jeżeli tego nie zrobimy, to nie wiem, czy Rada w przyszłym roku znowu zechce zamrozić np. 250 tys. zł”. Ponaglany obiecał mi, że w niedługim czasie upora się z kwestiami dotyczącymi hipotek tej działki - poinformował burmistrz Szustek.

Jak dodał, zabiega o to, żeby sfinalizować ten zakup, chciałby kupić od tego właściciela sąsiednie działki, bo planuje wybudować tam np. halę wielofunkcyjną.

Bartosz Szumowski

Marcin Wysokiński: Zostawiam pole następnym

Rozmowa z Marcinem Wysokińskim - jedynym łukowskim radnym miejskim, który nie wystartuje w najbliższych wyborach.

W Co Pana przekonało w 2014 r. do tego, by kandydować na radnego miejskiego?

MARCIN WYSOKIŃSKI: Chciałem zmienić na lepsze moją małą ojczyznę. Miasto Łuków potrzebuje radnych i wóldarza, którzy słuchają głosu ludzi i w miarę możliwości reagują na ich potrzeby. Niestety większość obecnej rady do obowiązków radnego podchodzi, według mnie, zbyt swobodnie. Są też na szczęście chlubne wyjątki. Poza tym miałem nadzieję na częściowe ukrócenie nepotyzmu i kumoterstwa. Ale to nie jest takie proste i nic w tej materii się nie zmieniło.

W - Pamięta Pan swój program sprzed 4 lat? Co z niego udało się Panu zrealizować w tej kadencji?

- Nie mnie. To zasługa całej Rady Miasta i burmistrza oraz jednostek podległych. Program pamiętam, choć on z czasem oczywiście ewoluował. Na początku kadencji przeformowałem budowę chodnika na ul. Wójtostwo. Potem dzięki działaniom moim i kilku pań zatroskanych o dobro



Marcin Wysokiński już zdecydował o rozwodzie z lokalną polityką

W naszym mieście nie powinno być miejsca na politykę. Powinna być wyłącznie samorządność

psów zlikwidowano tymczasowy punkt przetrzymywania zwierząt, w którym warunki były fatalne. Dzięki przychylności innych radnych poprawiły się warunki na łukowskim targowisku. Zaczął

Bardzo bym sobie życzył, aby w następnej kadencji zasiadło więcej mądrych ludzi w średnim wieku

też funkcjonować cmentarz komunalny. Mówię tu oczywiście o swoim okręgu.

W - A czy są na ulotkach Marcina Wysokińskiego

go z 2014 r. punkty, które zostały tylko w planach?

- Nie ukrywam, że są. Niestety nie udało mi się przeformować u burmistrza (tak - u burmistrza, bo, moim zdaniem, to on u nas rządzi, a nie, jak być powinno, Rada Miasta) wykonania ul. Korczaka. Mimo wielu prób z mojej strony i corocznego wpisywania tej ulicy do propozycji budżetowych nie było z jego strony chęci współpracy. Burmistrz niestety blokował większość moich pomysłów - moim zdaniem, nie patrząc na potrzeby mieszkańców. Uważam też, że istnieje potrzeba oświetlenia ul. Granicznej i części ul. Przemysłowej. Pasowałoby usprawnić ruch na skrzyżowaniu ul. Międzyrzeckiej z Przemysłową. Mówię tu o okręgu, z którego zostałem wybrany. W całym mieście potrzeb jest oczywiście o wiele więcej.

W - Teraz trochę podobne, ale jednak inne od poprzedniego pytanie: największa porażka radnego Wysokińskiego?

- Ul. Korczaka. To prawie centrum miasta, a warunki niestety odbiegają od obecnych standardów. Trochę żałuję też, że nie udało mi się przeformować pomysłu powrotu do komunikacji miejskiej na terenie Łukowa. Mam nadzieję, że w następnej kadencji radni powrócą do tego pomysłu.

W - I dla przeciwwagi: największy sukces?

- Powtarzam: nie mój, tylko całej Rady Miasta. Tam nikt nie da rady działać w odosobnieniu. Do potrzeb mieszkańców i swoich pomysłów trzeba przekonać większość radnych. To często nie jest proste, bo - mimo zapewnień o swobodzie podejmowania decyzji - większość radnych głosuje tak, jak „szef” im każe. Za największy sukces uważam pomoc w zrealizowaniu wielu inwestycji w całym mieście.

W - Przejdzie Pan do historii, jako jedyny łukowski radny miejski z obecnej kadencji, który nie stara się o reelekcję. Dlaczego tak się stało? Poczł Pan, że polityka to jednak coś nie dla Pana, czy kariera samorządowca przegrała z obowiązkami w pracy lub rodzinie?

- Tak, okazało się, że wszyscy inni z Rady Miasta starają się o reelekcję. Tylko ja jestem tu wyjątkiem. Nie angażuję się w pomysły i działania, na które mam mały wpływ, a dużą odpowiedzialność. W naszym mieście nie powinno być miejsca na politykę. Powinna być wyłącznie samorządność. Patrzenie na potrzeby miasta i dialog z różnymi grupami społecznymi, prowadzący do mądrych kompromisów. U nas

niestety obecnie rządzący patrzą przez pryzmat: „My i oni”. Kto nie z nimi, ten wróg. Tak być nie powinno. Każdy ma prawo do swojego zdania i wyrażania swoich opinii. Oczywiście na moją decyzję o rezygnacji miał wpływ szereg czynników. To oczywiście też obowiązki zawodowe.

W - Czy po końcu kadencji będzie się Pan trzymać z dala od lokalnej polityki?

- Tak. Mam w tej chwili za dużo swoich obowiązków, na których się teraz muszę skupić. Zostawiam pole do wykazania się następnym radnym.

W - I na koniec: czy w kolejnej Radzie Miasta zasiądą osoby podobne do Marcina Wysokińskiego?

- Bardzo bym sobie życzył, aby w następnej kadencji zasiadło więcej mądrych ludzi w średnim wieku. Takich, którzy już mają swoje doświadczenie życiowe, ale im się jeszcze chce i mają siły pracować dla miasta i mieszkańców. Nie chcę tu deprecjonować młodszych i starszych kolegów i koleżanek. Wśród nich są tacy, co wzorowo wywiązują się ze swoich obowiązków. Ale jest do tego też niestety absolutna przeciwwaga, nad którą boleję...

Bartosz Szumowski

PIŁKA NOŻNA Pierwszy gwizdek 13. października w samo południe w Piszczacu

Kto wygra w derbach?

Oba zespoły przystąpią do prestiżowego starcia opromienione zwycięstwami. Podlasie triumfowało w Skawinie, zaś Orłęta przed własną publicznością ze Spartakusem Daleszyce. Kto będzie cieszył się w najbliższą sobotę?

M.P.



ROZMOWA Z Przemysławem Szańskim, trenerem Podlasia

Pojawi się element zaskoczenia



Kto wygra spotkanie derbowe?

- Gdybym to wiedział. Moi zawodnicy dadzą wszystko, by zdobyć punkty. Piłka jest nieobliczalna i mam nadzieję, że to my będziemy mogli świętować triumf w derbach przed własną publicznością.

Dlaczego Podlasie może zwyciężyć?

- Wierzymy we własne umiejętności. Młodzi chłopcy są chętni do tego, by uczyć się na każdym treningu i potwierdzać to w starciach o punkty.

Dlaczego Orłęta mogą triumfować?

- Zrobimy wszystko, by rywale tego nie osiągnęli. Nie dopuszczamy takiej myśli.

Co może być silną bronią Podlasia?

- Nie będziemy zdradzać swoich silnych stron. Zachowamy to dla siebie i nie mam zamiaru na łamach prasy o tym rozmawiać. Mogę obiecać, że pojawi się element zaskoczenia.

Czego obawiacie się ze strony przeciwników?

- Przed takim spotkaniem nikt nikogo nie będzie musiał mobilizować. Przyjadą zmobilizowani. Wiele ostatnich meczów kończyło się remisami i mam nadzieję, że to przełamiemy. Radzynie chca pięć się w górę tabeli, zaś my musimy jak najszybciej wydostać się ze strefy spadkowej.

Jeśli Podlasie przegra?

- Nie biorę pod uwagę takiego rozwiązania.



ROZMOWA Z Rafałem Borysiukiem, trenerem Orłąt

Za derby są trzy punkty. Nic więcej



Kto wygra spotkanie derbowe?

- Orłęta Radzyna Podlaski. Jestem o tym przekonany.

Dlaczego Podlasie może zwyciężyć?

- Bo to jest sport. Piłka nożna jest tak piękną dyscypliną, gdyż jest nieprzewidywalna. Wszystko może się zdarzyć.

Dlaczego Orłęta mogą triumfować?

- Jesteśmy lepszym zespołem.

Co może być silną bronią Orłąt?

- Jak zawsze stałe fragmenty gry.

Czego obawiacie się ze strony przeciwników?

- Grają u siebie. To są derby i wszystko może się zdarzyć. Spodziewam się bardzo agresywnego meczu, w którym będzie rządzić walka.

Jeśli Orłęta przegrają?

- Zostaje nam pięć kolejek. Za mecz z Podlasiem są trzy punkty. Nic więcej. Gdyby nawet się nie udało, świat dalej będzie się toczył.



ROZMOWA Z Jarosławem Pacholarem opiekun Stali Kraśnik, były zawodnik Podlasia i Orłąt

Podlasie odstaje od stawki

Kto wygra?

- Myślę, że spotkanie zakończy się zwycięstwem Orłąt. Na ten moment radzynie dysponują większym potencjałem. Mają jakościowo lepszych zawodników.

Czyli?

- Rafał Borysiuk dysponuje kilkoma zawodnikami, który potrafią strzelać bramki. Podlasie ma duży problem ze zdobywaniem goli, chociaż w sobotę wygrali. Mecz ligowy są bardzo często mocno wyrównane i o wygranych decyduje chwila, błysk zawodnika.

Podlasie utrzyma się w lidze?

- Mam taką nadzieję, ale dotychczasowe wyniki nie napawają optymizmem. Do tego rozmiary porażek mogą mocno niepo-



koić. U siebie przegrywali i to wyraźnie. Graliśmy z drużynami z dołu tabeli i przykro to mówić, ale Podlasie odstaje od stawki. Obym się mylił. Kibicuję temu klubowi, który pozwolił mi wypłynąć na szersze wody.

A Orłęta?

- To uznana marka w ligowej stawce i drużyna nie powinna mieć problemów z zachowaniem bytu.

Pod patronatem Wspólnoty

Pobiegij w Puławach

11 listopada odbędą się XIX Ogólnopolskie Biegi Niepodległości. Impreza jest w programie XXVII Grand Prix Polski Środkowo-Wschodniej. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do wzięcia udziału w rywalizacji. Start i meta wszystkich biegów będzie usytuowana na placu głównym Skweru Niepodległości w Puławach.

WARUNKI UCZESTNICTWA

- w biegach młodzieżowych obowiązuje zaświadczenie lekarskie (dopuszcza się listy zbiorowe)

- młodzież, która nie ukończyła 16 lat może startować w biegu na 5 km tylko za zgodą opiekunów

- w biegu na 10 km mogą startować osoby, które ukończyły 16 lat i przedstawią zaświadczenie lekarskie (dopuszcza się złożenie oświadczenia o starcie na własną odpowiedzialność, druki do pobrania na stronie www.ptkkf.pulawy.pl)

- wszyscy uczestnicy biegów młodzieżowych muszą posiadać karty startowe

ZGŁOSZENIA

- biegi młodzieżowe (zapisy w biurze zawodów w budynku Centrum Informacji na Skwerze Niepodległości w godz. 9:00 - 12:30)

- biegi na 5 i 10 km drogą internetową na stronie www.ptkkf.pulawy.pl

- uczestnicy biegów do godz. 11:30 zgłaszają się w biurze zawodów (SP nr 2 w celu weryfikacji i odbioru numeru startowego (niezbędny dowód tożsamości i dowód wpłaty) oraz pakietu startowego)

- łączny limit uczestników dla biegów na 5 i 10 km wynosi 300 osób

OPŁATA STARTOWA

- uczestnicy biegów na 5 km i 10 km do 20 października - 30 zł

- uczestnicy biegów na 5 km i 10 km do 30 października - 40 zł

- uczestnicy biegów na 5 km i 10 km w dniu zawodów - 50 zł

- osoby w wieku 70 lat i starsze - bezpłatnie

- mieszkańcy Puław niezależnie od terminu - 30 zł

Opłatę należy wpłacić na konto PTKKF nr 57 1020 3219 0000 9502 0043 1007 w PKO BP S.A. o/Puławy z podaniem imiennie i nazwiska oraz dopiskiem „Biegi Niepodległości – Puławy 2016”

KATEGORIE

- biegi młodzieżowe osobno chłopcy i dziewczęta 2008 i młodszy (-sze), 2006/2007, 2004/2005, 2003, 1999/2002

- bieg na 5 km: kobiety open, mężczyźni open

- bieg na 10 km: kobiety open, do 35 lat (1983 i młodsze), 36 lat i starsze (1982 i starsze), mężczyźni open oraz M1 16-29 lat (2002-1989); M2 30-39 lat (1988-1979); M3 40-49 lat (1978-1969); M4 50-59 lat (1968-1959); M5 60 lat i starsi (1955 i starsi)

NAGRODY

- wszyscy uczestnicy biegów młodzieżowych otrzymują dyplomy uczestnictwa

- biegi młodzieżowe miejsca I – III medale, dyplomy, nagrody rzeczowe, IV – VI dyplomy, upominki

- bieg na 5 km; kobiety i mężczyźni za miejsca I – III; puchary, nagrody rzeczowe

- bieg na 10 km: kobiety i mężczyźni open za miejsca I – VI nagrody finansowe, puchary; kategorie wiekowe kobiet i mężczyzn: za miejsca I – III, puchary, nagrody rzeczowe (ew. za I nagrodę finansową). Nagrody nie podlegają kumulacji

- nagrody specjalne dla zwycięzców klasyfikacji: najlepsi puławianie, najlepsi nauczyciele, najstarsi uczestnicy (osobno kobiety i mężczyźni)

- niepełnosprawni: za miejsca I-III puchary, dyplomy i nagrody finansowe

- klasyfikacja drużynowa szkół i klubowa za miejsca I-III puchary i dyplomy

Nasi w debacie olimpijskiej



Krystyna Pucer (z lewej) oraz Anna Bodasińska w towarzystwie byłego trenera reprezentacji Polski siatkarzy - Stephane Antigi

Pod hasłem „Porozmawiajmy o fair play” w Centrum Olimpijskim PKOl im. Jana Pawła II w Warszawie odbyła się Debata Olimpijska. Wzięli w niej udział przedstawiciele Klubu Olimpijczyka w Terespolu i AWF w Białej Podlaskiej

Uczestnicy debaty dyskutowali nad koniecznością odbudowy często zapomnianych takich pojęć: jak uczciwość, szlachetność, prawość. W trzech panelach dyskusyjnych, których moderatorami byli Jerzy Wenderlich i Zofia Czernicka uczestniczyli: Ewa

Błaszczak, Sławomira Łozińska, Małgorzata Potocka, Andrzej Strzelecki, Stefan Friedmann (aktorzy), Maryla Rodowicz, Don Wasyl (artyści), Stephane Antiga, Andrzej Bachleda, Jacek Wszół, Andrzej Strejlau, Grzegorz Skrzecz, Stefan Majewski, Dariusz Czerkawski, Wojciech Fibak, Andrzej Supron (sport), Krzysztof Pietraszkiewicz, Francois Colombie (przedstawiciele biznesu), Hanna Wawrowska (media), Andrzej Kraśnicki, Adam Krzesiński (PKOl), Katarzyna Hądzelek, Krzysztof Zuchora, Magda Rej, Anna Bodasińska (Klub Fair Play), Krystyna Pucer, Katarzyna Polaczuk (Klub Olimpijczyka) oraz dzieci ze szkoły podstawowej nr 80 w Warszawie.

M.P.

M.P.

III LIGA

WYNIKI 11. KOLEJKI
Orlęta - Spartakus 2:1
Bramki: Panufnik 11', Ciborowski 45+1' - Blicharski 80'.
Wiślanie - Podlasie 1:2
Bramki: Bator 82' - Czułowski 24', Kruczyk 54'.
Motor - Wisła S. 1:1
Bramki: Cichocki 83' - Nogaj 66'.
KSZO - Stal K. 0:2
Bramki: Szewc 29', Maj 34'.
Stal Rz. - Sokół 3:0
Podhale - Czarni 3:0
Wólczanka - Wisła P. 1:2
Avia - Soła 1:0
Chełm. - Hutnik 1:2

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Hutnik Kraków	11	25	21:12
2	Stal Rzeszów	11	24	28:9
3	Chełmianka Chełm	11	20	18:12
4	Motor Lublin	11	20	19:13
5	Podhale	11	20	23:12
6	Stal Kraśnik	11	19	21:14
7	Wisła Puławy	11	18	12:9
8	Avia Świdnik	11	16	14:15
9	KSZO Ostrowiec	11	16	16:12
10	Orlęta Radzyń	11	15	13:14
11	Sokół Sieniawa	11	13	21:22
12	Wisła Sandomierz	11	12	14:19
13	Czarni Polaniec	11	11	10:19
14	Wólczanka	11	10	13:12
15	Spartakus	11	9	10:22
16	Wiślanie Jaskowice	11	9	13:22
17	Podlasie Biała Podl.	11	8	10:25
18	Soła Oświęcim	11	6	10:23

PIŁKA NOŻNA Remis z jedną z lepszą drużyn w lidze. W weekend trzeba wygrać w Rykach

Lekki niedosyt

Pierwszy w sezonie remis Orląt. Łukowianie przed własną publicznością podzielili się punktami z Powiślakiem, który gdyby wygrał, awansowałby o drugie miejsce w stawce.



Łukowianie rozegrali dobre spotkanie i zremisowali z Powiślakiem

po dośrodkowaniu Adriana Siemieniuka. Po przechwycie mieliśmy sytuację dwóch na dwóch. Damian Soćko wraz z Siemieniukiem pędzili na bramkę, jednak pierwszy z nich zdecydował się na indywidualną akcję - dodaje.

Szkoda

Po przerwie Krzysztof Kierych próbował zaskoczyć Oskara Kasperka po centrze Siemieniuka, lecz piłka zatrzymała się na słupku. Jakub Dołęga minął na skrzydle rywala i zbyt wcześnie zdecydował się na podanie do Mateusza Eberta. - Mógł wprowadzić piłkę w pole karne i zmusić przeciwnika do

podejścia. W końcówce bardzo dobrą interwencją popisał się bramkarz gości po uderzeniu „Adiego” - przyznaje „Robson”.

Muszą wygrać

W najbliższą sobotę spotkanie z gatunku tych, które trzeba wygrać. Łukowianie mierzą się w Rykach z Ruchem. Rywale to ostatni zespół w tabeli z dorobkiem zaledwie dwóch punktów. - To mecze, w którym za wszelką cenę trzeba zdobyć komplet punktów, ale z drugiej strony pamiętajmy, że to piłka nożna. Nic nie można zakładać przed pierwszym gwizdkiem. Dobitnie sparzyliśmy

M.P.

IV LIGA

WYNIKI 10. KOLEJKI
Orlęta - Powiślak 0:0
Victoria - Polesie 2:0
Bramki: Sobiech 85', Fronc 90+1'.
Lewart - Huczwa 7:0
Bramki: Bujak 18', D. Pikul 38', 42', 78', Budzyński 58', Fularski 74', Filipczuk 90+1'.
Start - Łada 0:3
Bramki: Czok 28', Skubis 41', Krzyszycha 50'.
Włodaw. - Górnik II 1:9
Bramki: Więcaszek 38' (k) - Bętkowski 12' (k), Rogala 17', Zuber 18', 57', 64', 72', 80', Sasin 67', Świeca 71'.
Hetman - Tomas. 2:1
Bramki: Kycko 23', Kanarek 45+1' (k) - Rataj 9'.
Kryształ - Lublin. 2:1
Bramki: Reszczyński 52', Warecki 72' - Mulawa 90'.
Kłos - Ruch 6:1
Bramki: Kowalski 13', Drzewicki 28' 45', Flis 42', Fomał 57', Huk 84' - Darnia 34'.

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Hetman Zamość	10	27	35:6
2	Górnik II Łęczna	10	22	30:15
3	Lublinianka Lublin	10	22	22:11
4	Lewart Lubartów	10	20	25:7
5	Kryształ Werbkowice	10	20	17:14
6	Powiślak Końskowola	10	20	20:8
7	Tomasovia Tom. Lub.	10	17	15:13
8	Victoria Żmudź	10	14	14:15
9	Kłos Chełm	10	12	18:20
10	Orlęta Łuków	10	10	12:14
11	Łada Biłgoraj	10	10	12:22
12	Włodawianka	10	10	10:26
13	Polesie Kock	10	8	12:24
14	Start Krasnostaw	10	7	4:15
15	Huczwa Tyszowce	10	6	11:25
16	Ruch Ryki	10	2	7:29

NASTĘPNA KOLEJKA
TYPUJE Robert Makarewicz, były trener Lewartu i Powiślaka
(13.10., godz. 15:00)
Ruch - Orlęta 0:2
Łukowianie są najsilniejszym z beniaminków i w Rykach będą mieli znakomitą okazję, by zdobyć punkty. Tak też się stanie. Zespołu gospodarzy chyba cud nie uratuje przed degradacją.
Lublin. - Kłos 2:0
Tomas. - Kryształ 3:1
Hetman - Górnik II 4:1
Łada - Włodaw. 2:2
Huczwa - Start 1:0
Polesie - Lewart 1:3
Powiślak - Victoria 2:1

BOKS Łukowianin, który wychował się na filmach Rocky. Poznajcie Bartłomieja Krasuskiego Krasuski wśród elity

W Sokołowie Podlaskim odbyła się kolejna edycja jedynego w Europie wydarzenia sportowego, w którym udział biorą wojownicy w mundurach, czyli zawodowi żołnierze, walczący zawodowo na zasadach MMA. Walkę bokserską stoczył Łukowianin.

Niejednoznaczny werdykt

Bartłomiej Krasuski zmierzył się z Jackiem Gałązką w wadze powyżej 91 kg. Ostatecznie uległ rywalowi. - Przegrałem, gdyż mało profesjonalnie poszedłem do pojedynku. Z nakładu obowiązków przez miesiąc udało mi się zrobić zaledwie kilka treningów. Mój rywal był lepiej przygotowany ode mnie i triumfował, chociaż werdykt był niejednoznaczny. Jeden sędzia wskazał na moje zwycięstwo, pozostali ocenili, iż to Jacek był lepszy. Jedno jest pewne. Starcie było bardzo zacięte i wzbudziło największe emocje - mówi 27-latek.

Zaproszenie od kolegów

Krasuski po raz pierwszy walczył w „klatce”. - Brałem udział w wielu galach, ale po raz pierwszy mogłem zaprezentować się oktagonie. To dla mnie coś nowego, nowe doświadczenie. Dziękuję



Bartłomiej Krasuski (z prawej) niejednoznaczną decyzją sędziów przegrał z Jackiem Gałązką w Sokołowie Podlaskim

organizatorom gali za zaproszenie. To moi koledzy, a zarazem pasjonaci sportów walki z Łukowa: Filip Bąkowski, Maciej Skura. Federację utworzył Filip Bąkowski. Razem chodziliśmy do szkoły - dodaje.

Wiele gwiazd

Widowisko swoją obecnością uświetnili znani na całym świecie sportowcy: Daniel Omielanić, Norbert „Noras” Dąbrowski, Maciej „Striczu” Sulęcki oraz inni zawodnicy UFC i KSW. Nie sposób

zapomnieć o prowadzącym całą galę - popularnym Łukaszu „Jurasiu” Jurkowskim!

Wychował się na Rockym

27-latek pochodzi z Łukowa. Wychował się na sławetnych filmach Rocky. - Chciałem podobnie jak on odnieść sukces i wieść życie, o jakim marzę. Moja przygoda ze sportami walki zaczęła się od kickboxingu. Zacząłem ćwiczyć w rodzinnym mieście, ale od zawsze śniłem o trenowaniu boks.

Niestety, ale w Łukowie nie miałem takiej możliwości - dodaje.

Okaz wytrwałości

Marzenie udało się spełnić jakiś czas później. W Lublinie zauważył go trener boks Janusz Oniszko. - To pasjonat o wielkim sercu, który dalej skierował mnie w ręce Andrzeja Głęba. Pod jego opieką stoczyłem około stu walk amatorskich. Nauczył mnie wytrwałości i konsekwencji w dążeniu do celu. Pamiętam jak cały rok dojeżdża-

łem po zajęciach w szkole. Kończyłem je o godz. 15, wsiadałem do busa pół godziny później, by z przystanku obok szkoły na ul. Kościuszki jechać na trening w Lublinie. W domu byłem po godz. 22. Odrabiałem lekcje, uczyłem się do późna w nocy, by rano wstać do szkoły. Tak było trzy razy w tygodniu - przyznaje.

Jest jak wino

Krasuski przyznaje, że były to piękne czasy, pełne wiary i determinacji. - Zaprowadziły mnie w miejsce, w którym jestem teraz. Pierwszą walkę bokserską stoczyłem, mając 16 lat. To dosyć późno, jednak w mojej kategorii wagowej jest jak z winem. Im jestem starszy, tym lepszy. Widzę to doskonale. Kiedyś dosyć ciężko przychodziło mi zapanować nad swoim ciałem. Dzisiaj mam już tą kontrolę, ale potrzebowałem 11 lat ciężkiej i konsekwentnej pracy - kończy zawodnik reprezentujący barwy Broni Radom.

Powalczy w Grecji

Już 20 października Bartłomiej po raz kolejny wejdzie na ring. Będzie reprezentował nasz kraj w Grecji, gdzie Polska zmierzy się z gospodarzami gali.

M.P.

Opowiedz nam o sporcie



Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie”. Zapiszamy do współpracy. **MATEUSZ POŁYNKA** polynka@24wspolnota.pl 507 074 748, 516 019 184

PIŁKA NOŻNA W Łazach nowy trener i wygrana. Lutnia rozbiła Tytana

A Huragan swoje...

Grom ograł Unię Krzywda. Unia Żabików podzieliła się punktami z wiceliderem z Teres-pola. Agrotex wywioził punkty z Okrzei, zaś Ku-jawiak okazał się lepszy od drużyny z Zastawia. Dziewiątą wygraną zanotował Huragan, chociaż Bizon nie oddał meczu bez walki.

Milanowianie górą
Agrotex wygrał piąty mecz w sezonie.

Wynik utworzył Krystian Pawlina, który dobił strzał Grzegorza Romaniuka. Ten sam zawody podwyższył, zamykając dośrodkowanie Mateusza Puły. W 57. minucie było już 0:3. Tym razem rolę się odwróciły i to „Pulson” utonął w objęciach kolegów. Gospodarze w samej końcówce zmniejszyli rozmiary porażki.

- Najważniejsze są trzy punkty. Nie był to najlepszy mecz w naszym wykonaniu. Zabrakło Bartka Jaszczuka, który narzekał na uraz, jednak poradziliśmy sobie i bez niego - mówi Cezary Głowska, opiekun Agrotexu.

- Gdybyśmy wykorzystali wszystkie sytuacje, byłoby 8:3. W pierwszych trzech minutach mieliśmy dwa słupki i poprzeczkę, a do tego nie trafiliśmy z dwóch metrów. Przy większym szczęściu trafienia zaliczyliby: Marek Grzesiak, Maciej Pawłowski i Bartek Mroczek. Pozostał niesamowity niedosyt, gdyż goście wykorzystali swoje wszystkie okazje. To strasznie boli, ale nic na to nie poradzimy - dodaje Jan Mroczek, trener Olimpii.

Olimpia Okrzeja - Agrotex Milanów 1:3 (0:2)

Bramki: Ochnik 88` - Pawlina 26`, 40`, M. Puła 57`.

Olimpia: Olek - J. Mroczek, Pietrzak, D. Kryczka (70` Zbucki), Gajowy, K. Pawlak, B. Mroczek, Janiszek, M. Pawłowski (80` Ochnik), Grzesiak, Matacz.

Agrotex: Ciupak - K. Romaniuk (70` Pieńkus), Wierzejski, Magier, Szypulski, Łotys, Pawlak, M. Puła (76` K. Niewiadomski), Pawlina (85` Maczewski), P. Niewiadomski (60` Podgajny), G. Romaniuk.

Punkty dla Michaliny

W Łazach zmiana szkoleniowca przyniosła efekt. Dariusza Dziwulskiego zastąpił Adrian Świdorski, który prowadzi drużynę młodzieżową łukowskich Orłat oraz odpowiadał za wyniki Boru Dąbie.

Jego podopieczni poradzili sobie z Sokołem Adamów, którego szkoleniowcem jest Piotr Madej, jeszcze niedawno prowadzący ŁKS. Dwa gole zdobył Piotr Wałachowski, który współpracuje z trenerem w Orłętach, a pierwszym razem wygrał sytuację z obrońcą i strzelił po krótkim

słupku. Kwadrans przed końcem dał prowadzenie po trafieniu z woleja po dograniu Mateusza Wysokińskiego. Właśnie „Wysek” postawił kropkę nad „i”. W obu przypadkach asystował Michał Gryczka.

- Byliśmy lepszym zespołem, dłużej utrzymywaliśmy się przy piłce. W samej końcówce Paweł Sych obronił sytuację sam na sam. W sobotę wieczorem urodziła mu się córeczka Michalina i właśnie jej dedykujemy zwycięstwo. Niech zdrowo się chowa - mówi Wałachowski.

- Ponownie zegraliśmy w eksperymentalnym składzie. Cały kręgosłup defensywny nie istnieje. Przy wyniku 2:1 mieliśmy dwie „setki” Kuby Wierzbickiego i Marcina Sokołowskiego. Nie udało się - dodaje Madej.

ŁKS Łazy - Sokół Adamów 3:1 (1:1)

Bramki: Wałachowski 35`, 76`, Wysokiński 89` - Cąkała 30`.

ŁKS Łazy: Sych - Zdańkowski (55` Gryczka), Momot (80` Szymczak), Janaszek, Młynarczyk, Wałachowski, Gałach, Matuszewski (85` Kłebowski), Wysokiński, Szustek, Zabielski

Sokół: Dzido - Wróblewski (60` Wierzbicki), P. Nowicki, Strzyżewski, Sokołowski, Piotrowski (70` J. Nowicki), Skowron (50` K. Dzido), Wesołowski, Cąkała, Alikowski, Mat. Baran (75` Domański).

Czerwona kartka: Matuszewski, za dwie żółte kartki, za boiskiem.

Skuteczna Lutnia

Piszczaczanie wygrali dopiero trzeci mecz w sezonie, chociaż jako pierwsi stracili gola.

Tytan wyszedł na prowadzenie po dośrodkowaniu Patryka Kisiela i strzale głową Grzegorza Makaruka. Wyrównał przed przerwą Marcin Melanowicz, który sfinalizował dogranie Bartłomieja Goździołka. Po zmianie stron Przemysław Witczak głową dał prowadzenie po centrze Mateusza Kacika. Dobrą zmianę dał Krystian Korzeniewski. Najbardziej doświadczony gracz Lutni podwyższył strzałem pod poprzeczkę z pierwszej piłki po asyście Bartosza Kaliszuka, następnie dał piłkę na sam na sam bliźniakowi Tomaszowi. Tomek był faulowany w samej końcówce, a Kacik z karnego ustalił wynik spotkania.

- Zegraliśmy jak co tydzień, tylko przyszła skuteczność. Cieszy, że miałem do dyspozycji niemal wszystkich zawodników. Wierzę, że przełamaliśmy się i zaczniemy marsz w górę tabeli - mówi Piotr Kurowski, opiekun gospodarzy.

- Nasza przegrana jest trochę za wysoko. W tym dniu miałem zespół na pierwsze 60 minut. Dążyliśmy do wyrównania, podeszliśmy trochę wyżej, ale przeciwnik zabił nas kontrami - dodaje Jan Jakubiec, trener Tytana.

Lutnia Piszczac - Tytan Wisznice 5:1 (1:1)

Bramki: Melanowicz 43`, Witczak 49`, K. Korzeniewski 81`, T. Kaliszuk 88`, Kacik 90` - Makaruk 24`.

Lutnia: M. Korzeniewski - Kurowski (85` Narojek), Kacik, Borowik, Skrodziuk, Melanowicz (80` T. Kaliszuk), N. Korzeniewski (46` Mikocewicz), Zaciura (65` K. Korzeniewski), Goździołka, B. Kaliszuk, Witczak (70` Szyszkiewicz)

Tytan: Różnowicz - Litwiniuk (46` Polubiec), Kravchenko (85` Martyniuk), Oniszczuk, Rozwadowski, Semenik, Gromys, Kopiś (80` Brodzki), Kisiel (70` Zieniuk), Kalinowski (46` Przepiórka), Makaruk.

Mają „Cristiano”

Kujawiak również po raz trzeci w sezonie cieszył się z trzech punktów, które zapewnił Krystian Pasik.

Napastnik ekipy ze Stanina pojawił się na placu gry w 50. minucie i po chwili dał prowadzenie po uderzeniu lewą nogą z 17 metrów po asyście Mateusza Kąkola. W ostatniej minucie „Cristiano” ustalił wynik, wykorzystując zagranie Krystiana Krzewskiego i w sytuacji sam na sam trafił płasko po długim rogu.

- Mieliśmy spotkanie pod kontrolą. Rywale poza stałymi fragmentami gry nie bardzo nam zagrażali. Raz Bartek Żmudziński popisał się paradą, zaś po naszej stronie były aż trzy słupki: Darka Abramka, Michała Skwarka - Tomka Grochowskiego - mówi Piotr Ciejak, trener Kujawiaka.

Kujawiak Stanin - Bad Boys Zastawie 2:0 (0:0)

Bramki: K. Pasik 57`, 90`.

Kujawiak: Żmudziński - Osiak, Szendel, Kazana, Jastrzębski (80` Krzewski), M. Sobiech, Grochowski, Kąkol, Skwarek, Abramek, Tronowski (50` K. Pasik).

Bad Boys: Bojanek - Cizio, Czer-nic, Miszta, Chudziński, Góral (12` D. Wołoszka), Kachniarz (30` Gromada), Mróz, M. Świętochowski, Szymanek, Walo.

Po punkcie

Unia Żabików zatrzymała rewelacyjnego beniaminka z Teres-pola.

Gracze Artura Dadasiewicza objęli prowadzenie po strzale z rzutu wolnego z 25 metrów Dariusza Ptaszyńskiego. Wyrównał Patryk Roślik, bezpośrednio po dośrodkowaniu z rzutu różnego. - Popełniliśmy błąd przy centrze. Piłka wpadła dołem, zrobiła kozioł i straciliśmy kuriozalnego gola. Początek należał do gości, później doszliśmy do głosu. Piłkę na 2:1 miał Dominik Struk, ale nie wykorzystał sam na sam - mówi opiekun Unii.

- Pierwsza część była bardzo słaba. Nie weszliśmy w mecz. Męska rozmowa poskutkowa-ła. Największe pretensje mogą mieć sam do siebie, bo miałem okazję do rozstrzygnięcia, ale nie trafiłem w bramkę. Mamy tylko remis, chociaż zasłużyliśmy na więcej - dodaje Paweł Oponowicz, trener Granicy.

Unia Żabików - Granica Terespol 1:1 (1:0)

Bramki: Ptaszyński 35` - Roślik 65`.

Unia Ż.: Sposób - Chudek (46` Kozieł), Frączek, Palica, Niewęglowski, Ptaszyński, Zgrajka (68` Wachnik), Drygiel, Kot (83` Kozłowski), Koczkodaj, Struk.

Granica: Tryczyk - Wasiluk (46` Tymon), Machnowski (40` Szymański), Trochimiuk, Sreniawski (75` Oponowicz), Pietrusik, Magier, Hołownia, Sawtyruk, Roślik, Pładowski (46` Wiraszka).

Opór Bizona

Huragan wygrał po raz dziewiąty z rzędu, chociaż zespół z Jeleńca zaprezentował się pozytywnie.

- Mogliśmy ich szybko skarcić, jednak po strzale Michała Botwiny bramkarz zbił piłkę na słupek. W końcówce pierwszej części zabrakło koncentracji. Wróciliśmy do gry po karnym „Miśka” i faulu na Bartoszu Jamborskim. Nie mamy czego się wstydzić - mówi Mariusz Ciołek, opiekun Bizona.

Wynik utworzył Kacper Chudowolski, otrzymując piłkę od Kacpra Weregowskiego, który zagrał mu ją z końcowej linii, a „Chudemu” pozostało tylko dopełnić formalności. Podwyższył Weregowski, który wbiegł z piłką do środka i trafił w boczną siatkę po ziemi. - Długo wchodziliśmy w mecz. Nasze akcje były mało składne. Po akcie później udało się strzelić gole, chociaż prowadzenie 2:0 jest najgorszym z możliwych wyników. Goście trafili kontaktowego i musieliśmy mieć się na baczności. Bizon był solidnym przeciwnikiem, jednak to my ponownie mogliśmy się cieszyć - dodaje Daniel Wajszczuk, trener Huraganu.

Huragan Międzyrzec Podl. - Bizon Jeleniec 2:1 (2:0)

Bramki: Chudowolski 41`, Weregowski 44` - M. Botwina 60` (k).

Huragan: Płodowski - Panasiuk, Stalewski, Olszewski, Góralski (52` Jędruchiewicz), Mielnik (64` Grudziński), Czumer, A. Kwaśniewski (55` Muszyński), Korgol (68` Wojczuk), Weregowski (58` Sierpień), Chudowolski.

Bizon: Lisiewicz - Kucharzak (80` Bącik), K. Rybka (46` Grzywacz), M. Rybka, Osiak, Gajda, Goławski (80` Gryczka), Olek, Jamborski, Rosłoń, M. Botwina.

Antybohater bohaterem

Grom wygrał, a pierwszego gola w barwach drużyny zdobył Damian Zdunek.

Pomocnik drużyny z Kąkolewnicy tydzień temu dwukrotnie w jednej akcji trafił w słupek, a do tego nie wykorzystał rzutu karnego. Teraz odkupił swoje winy. Karol Kosel dośrodkował na 14. metr. Niepotrzebnie z bramki wyszedł Jakub Dadasiewicz, co skrzętnie wykorzystał gracz gospodarzy. - Graliśmy w eksperymentalnym składzie, ale wygraliśmy z niewygodnym przeciwnikiem - mówi Edmund Koperwas, trener miejscowych.

- Wynik jest gorszy niż gra. Ostatnio mamy pecha. Mecz był na remis, ale jeden nasz błąd zdecydował, że wracaliśmy z niczym - dodaje Zbigniew Lamek, opiekun Unii.

Grom Kąkolewnica - Unia Krzywda 1:0 (1:0)

Bramka: Zdunek 38`.

Grom: Kaczmarek - Kosel, Lotek, M. Muszyński, Sokół (80` Daniluk), Pekała, Zdunek, Borkowski (85` Kot), Samociuk, Grochowski, Czarnecki.

Unia K.: J. Dadasiewicz - A. Białach, Wesołowski, J. Gajownik, Filip, Chmiel, Cieślak, Strzyżewski, K. Białach (60` Sokół), Bober, Nankiewicz.

Czerwona kartka: J. Dadasiewicz 90+2`, za dwie żółte kartki.

M.P.

KLASA B - GR. I

WYNIKI 7. KOLEJKI
Rokitno - Lutnia II 11:1
Az-Bud - Roskosz 2:3
Kanzas - Olimpia 1:6

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	GLKS Roskosz-Grabanów	6	15	15:6
2	Olimpia Jabłoń	7	15	25:7
3	Az-Bud Komarówka Podl.	7	15	22:8
4	GLKS Rokitno	7	10	22:13
5	Lutnia II Piszczac	7	4	8:33
6	Kanzas Konstantynów	6	0	4:29

M.P.

KLASA B - GR. II

WYNIKI 6. KOLEJKI
Armaty - Unia II K. 3:1
Orkan - Orzeł 1:2
Tur - Perła 2:2
Unia II Ż. - Wóldom - przeł. (21 października, godz. 11)

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wóldom Wólka Dom.	5	15	17:1
2	Unia II Żabików	5	12	12:8
3	Armaty Stoczek Łuk.	6	9	16:13
4	Unia II Krzywda	6	9	8:6
5	Tur Turze Rogi	6	7	8:12
6	Orzeł Zalesie	5	6	6:12
7	Perła Dwornia	5	5	5:7
8	Orkan Wojcieszków	6	1	8:21

M.P.

KLASA O

WYNIKI 9. KOLEJKI
Olimpia - Agrotex 1:3
ŁKS Łazy - Sokół 3:1
Lutnia - Tytan 5:1
Unia Ż. - Granica 1:1
Kujawiak - Bad Boys 2:0
Huragan - Bizon 2:1
Grom - Unia K. 1:0

TABELA KL. O			
Huragan Między. Podl.	9	27	34:5
Granica Terespol	9	20	27:7
Grom Kąkolewnica	8	18	21:6
Tytan Wisznice	8	16	19:17
Bizon Jeleniec	9	15	20:10
Agrotex Milanów	9	15	23:15
Unia Żabików	9	14	9:15
ŁKS Łazy	8	10	11:23
Kujawiak Stanin	9	9	11:23
Lutnia Piszczac	9	9	14:17
Sokół Adamów	8	6	12:23
Unia Krzywda	7	5	8:10
Olimpia Okrzeja	9	5	7:31
Bad Boys Zastawie	9	2	11:25

M.P.

KLASA A - GR. I

WYNIKI 7. KOLEJKI
Victoria - Agrosport 6:0
Rogoźnica - Orzeł 0:1
Niwa - Krzna 2:2
Twierdz - Sielczyk 2:3
Perła - Dąb 4:4
Janowia - Dobryń 3:3

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Red Sielczyk	7	17	18:10
2	Orzeł Czemierniki	7	16	19:7
3	LZS Dobryń	7	14	18:6
4	Niwa Łomazy	7	14	22:11
5	Victoria Parzew	7	13	19:7
6	Krzna Rzeczyca	7	8	10:18
7	SPLGMP Rogoźnica	7	8	11:11
8	Janowia Janów Podl.	7	7	10:14
9	Dąb Dębowa Kłoda	7	6	11:22
10	Twierdza Kobylany	7	6	8:14
11	Agrosport Leśna Podl.	7	4	8:19
12	Perła Sławatyczne	7	2	10:25

M.P.

KLASA A - GR. II

WYNIKI 7. KOLEJKI
Polesie - Start 3:0
Orlęta - Absolwent 3:2
Młodzież. - WKS Wólka 4:1
Ar-Tig - Bór 2:3
Dwernicki - Dębowica 2:1
Wenus - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Bór Dąbie	6	15	17:9
2	Absolwent	6	13	21:6
3	Polesie Serokomla	7	13	18:6
4	ULKS Dębowica	6	11	13:10
5	Ar-Tig Huta Dąbrowa	7	10	25:16
6	Dwernicki Stoczek Łuk.	6	10	10:9
7	Młodzieżówka	7	8	16:14
8	Start Gózd	6	7	11:17
9	Orlęta Gołaszyn	7	6	11:22
10	WKS Wólka Świątkowa	6	4	5:20
11	Wenus Oszczepalin	6	3	11:29

M.P.

Łukowianki górą w Kicevie

W pierwszych dniach września dziewczęta z trzeciej gimnazjalnej klasy sportowej przebywały na wycieczce w Macedonii. Podopieczne Jerzego Kozucha połączyły przyjemne z pożytecznym.

- Naszą bazą było miasto Kicevo, a głównym celem wyjazdu - udział w międzynarodowym turnieju piłki ręcznej. Wystąpiliśmy w gronie sześciu zespołów. Nasz zespół odniósł komplet zwycięstw i mógł cieszyć się z triumfu - mówi szkoleniowiec. Ponadto nasze zawodniczki otrzymały wyróżnienia indywidualne: Paula Wasak została wybrana najlepszą bramkarką, a Natalia Kalińska MVP turnieju.

- Oprócz rozgrywek sportowych organizatorzy zapewnili nam szereg atrakcji turystycznych. Dziewczęta miały moż-

liwość podziwiania pięknych krajobrazów oraz zwiedzenia licznych zabytków. Dwukrotnie przebywaliśmy w Ochrydzie, mieście, które jest uznawane za jedno z najstarszych ludzkich siedlisk w Europie i kolebkę słowiańskiej kultury. Ochryda i Jezioro Ochrydzkie figurują na liście światowego dziedzictwa UNESCO - dodaje.

Zwiedzając Ochrydę grupa zobaczyła m. in.: pozostałości greckiego teatru wybudowanego ok. 200 r. p.n.e., pozostałości twierdzy cara Samuela z X w., ruiny chrześcijańskiej bazyliki pochodzącej z V w., cerkiew św. Jana Teologa w Kaneo, - Zatokę Kości - jedną z pierwszych osad ludzkich odtworzoną na palach na wodzie.

- Wykorzystując słoneczną pogodę korzystaliśmy z uroków jednego z najpiękniejszych jezior Europy - Jeziora Ochrydzkiego. Oprócz kąpeli w krystalicznie

czystej wodzie, opalania na piasku o czarnej barwie, mogliśmy również popływać na rowerach wodnych. Wieczorami w ramach integracji i zawierania znajomości organizatorzy zabierali nas na koncerty muzyczne oraz na dyskoteki - opowiada.

W trakcie całego pobytu łukowianie mogli przekonać się o wielkiej serdeczności i gościnności naszych gospodarzy. Dziewczęta zawarły macedońskimi koleżankami oraz kolegami z Szafłar, którzy również brali udział w wyjeździe. Płacz i przedłużanie chwili roztania w dniu wyjazdu świadczą o świetnej integracji obu stron. - Mamy nadzieję, że nie był to nasz ostatni kontakt z grupą nowych przyjaciół z Macedonii i liczymy, że spotkamy się w przyszłym roku na turnieju u nas, w Łukowie - kończy Kozuch.

M.P.



Zespół z Łukowa reprezentowały: Natalia Kalińska, Weronika Frąć, Maja Trochimowska, Katarzyna Mateńka, Aleksandra Sieczka, Wiktoria Sosnowska, Patrycja Kacprzak, Martyna Tomasiewicz, Weronika Mazur, Kinga Rosa, Weronika Alikowska, Paula Wasak. Trener: Jerzy Kozuch

Kobylińska i Małecki górą



Pamiątkowe zdjęcie uczestników rywalizacji

W Łukowie odbył się Wojewódzki Turniej Nieśłyszących w szachach szybkich zorganizowany przez Klub Sportowy Głuchych Hetman.

Wśród pań najlepsza okazała się Monika Kobylińska. Na podkreślenie zasługuje jej

wynik. Zwyciężyła w swojej kategorii, ale była też lepsza od mężczyźni. Wicemistrzostwo wywalczyła Bożena Krzyszkowiak, zaś najniższe miejsce na podium osiągnęła Maria Michalczyk. Czwartą pozycję zajęła Barbara Górna, piątą Janina Nowak, szóstą okazała się Renata Oknińska.

W grupie mężczyzn zabrakło najlepszego szachisty Hetma-

na, Krzysztofa Michalczuka. Ten fakt najlepiej wykorzystał Andrzej Małecki, który w pokonanym polu pozostawił kolejno: Romana Wilgosa, Tadeusza Skrockiego, Antoniego Grabkę, Jana Kruczyńskiego i Macieja Kocha.

Turniej sędziował Piotr Polkowski z Lubelskiego Związku Szachowego.

M.P.

Marta ze srebrem. Kasia i Agata z brązem



Ekipa Armaty w Boddentynie

W Boddentynie odbyły się Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodniczek, zawody zaliczane do współzawodnictwa dzieci i młodzieży. Bardzo dobrze zaprezentowały się przedstawicielki Armat Stoczek Łukowski, zdobywając 10 punktów do rankingu.

Cała piątka podopiecznych Ryszarda Wałachowskiego punk-

towała i wszystkie walczyły o medale. Efektem były trzy miejsca na podium. Ze srebra cieszyła się Marta Gajowniczek (kat. 46 kg), zaś brązowe medale odebrały: Katarzyna Stosio (kat. 42 kg) oraz Agata Kazanecka (kat. 54 kg). Urszula Pogonowska (kat. 39 kg) uplasowała się na piątej pozycji, identycznie jak Julia Gajowniczek (kat. 62 kg). Drużynowo



Ze srebra cieszyła się Marta Gajowniczek (kat. 46 kg)

Armaty zajęły czwartą pozycję.

- Warto nadmienić, iż nasz klub był najmłodszą ekipą startującą w zawodach w Boddentynie. Walki były wyrównane. Z powodu dopingu z narożnika maty straciłem głos - mówi Ryszard Wałachowski. Szkoleniowiec Armat zaznacza, że jego drużyna punktowała we wszystkich grupach wiekowych rozgrywanych do tej pory zawodów do rankingu Ministerstwa Sportu i Turystyki.

M.P.

Pod patronatem Wspólnoty Łukowskiej

Zagraj z nami

Od listopada do lutego w hali przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Łukowie (ul. Partyzantów 15), rozgrywana będzie XVI edycja Łukowskiej Ligi Halowej Piłki Nożnej pod patronatem burmistrza Dariusza Szustka. Organizatorzy zapraszają wszystkie chętne zespoły do wzięcia udziału w rywalizacji.

Nad sprawnym przebiegiem gier oraz ligi będzie czuwać Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Nasz Region” oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie. Zgłoszenia do rozgrywek II ligi będą przyjmowane do 25 paź-



dziernika. Maksymalnie można zgłosić 20 zawodników do rozgrywek, ze wskazaniem kapitana drużyny, numerem telefonu oraz e-mailem. Wpisowe wynosi 400 zł. W trakcie zmagania gracz może reprezentować tylko jeden zespół. W bojach na parkiecie

mogą brać udział zawodnicy, którzy ukończyli 18 lat. Istnieje możliwość występów chłopców, którzy ukończyli 16 lat za pisemną zgodą opiekunów prawnych.

System rozgrywek będzie uzależniony od ilości zgłoszonych drużyn. Czas trwania meczu to 2 x 15 minut. Drużynę stanowić będzie czterech zawodników w polu oraz bramkarz.

Nagrody

Mistrzowie Łukowskiej I i II ligi Halowej Piłki Nożnej otrzymają puchary oraz dyplomy, podobnie jak drużyny z drugich

i trzecich miejsc. Na królów strzelców czekają pamiątkowe statuetki oraz dyplomy.

Oni zagrają

W I lidze XVI edycji Łukowskiej Ligi Halowej Piłki Nożnej w sezonie 2018/2019 przysługuje drużynom: 4FUN, DWM, Epaka.pl, FC Dębowa, Galaktyczni, Gmina Łuków, Invest, KS Rondo, Niezniszczalni, Nombro, Reja Team oraz Złodzieje Oklasków.

M.P.

Powalczą o prymat

27 października w Starych Kobiątkach odbędą się Otwarte Mistrzostwa Województwa Lubelskiego juniorek i młodniczek w zapasach.

Rywalizacja odbędzie się w hali Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II. W zmaganiach wezmą udział dziewczęta urodzone w latach 2004-2007 (młodniczek), które stoczą boje w kategoriach wagowych: 33, 36, 39, 42, 46, 50, 54, 58, 62, +66 kg oraz 1999-2003 (junior-kadet) w grupach: 40, 43, 46, 49, 53, 57, 61, 65, 69, +73 kg. Na najlepsze czekają dyplomy oraz medale.

M.P.

Opowiedz nam o sporcie



Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie”. Zapraszamy do współpracy.
MATEUSZ POŁYNKA
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

KANDYDACI PIS W WYBORACH SAMORZĄDOWYCH 2018



SZCZYGIEŁ Ryszard Andrzej
Kandydat do Sejmiku Województwa Lubelskiego



SZUSTEK Dariusz Jan
Kandydat PiS na Burmistrza Łukowa

KANDYDACI DO RADY MIASTA ŁUKÓW

Okręg nr	1	Okręg nr	2	Okręg nr	3
1	SZUSTEK Dariusz Jan	1	GAŁACH Artur	1	JODEŁKO Krzysztof
2	SKWAREK Andrzej	2	OKLIŃSKI Jarosław Wojciech	2	RYBICKA-SICIŃSKA Ewa
3	PAWLIK Agnieszka Teresa	3	TOMASIAK Andrzej	3	SOĆKO Henryk Leon
4	CELIŃSKI Zygmunt	4	DOŁĘGA Robert	4	SUCHODOLSKI Przemysław
5	BARANOWSKI Leonard Leszek	5	SUCHODOLSKA Barbara Maria	5	LEŚNIAK Edward Wojciech
6	MALON Izabella Katarzyna	6	ROJEK Jolanta Janina	6	KANADYS Tomasz
7	SOBOTA Edyta Kazimiera	7	ZAKRZEWSKA Iwona	7	SUSKA Monika
8	CHRUŚCIEL Urszula Wiesława	8	GLINKOWSKA Joanna	8	LISIEWSKA Urszula Krystyna
9	DYLAŁ Marta	9	RZYMOWSKI Sławomir Łukasz	9	KŁUSEK Ewa



KANDYDACI DO RADY POWIATU ŁUKOWSKIEGO

1

KARAŚ
Władysław Marcin



2

MATEŃKO
Marcin



3

PŁUDOWSKI
Józef



4

OKSIUTOWICZ
Danuta Anna



5

BRYK
Bartłomiej



6

WOJCIECHOWSKA
Małgorzata Krystyna



7

KŁOSIŃSKA
Ewa Teresa



8

ŻURAWSKI
Marek Andrzej



NASZ PLAN DLA ŁUKOWA

Najważniejsze przedsięwzięcia do realizacji na lata 2019 - 2024:

INWESTYCJE DROGOWE:

1. remont m.in. ulic: Laskowskiego, Browarna, Kanałowa;
2. budowa wraz z odwodnieniem ulic: Królik, Kondrackiego, Rurowa, Bartnia, Sosnowa, Tartaczna;
3. budowa drogi łączącej ul. Wschodnią z rondem w Łazach (wspólne przedsięwzięcie Miasta Łuków, Gminy Łuków i Powiatu Łukowskiego);
4. remont ulic Wiatraki i Zimna Woda wraz z budową ścieżki rowerowej (wspólne przedsięwzięcie Miasta Łuków i Powiatu Łukowskiego);
5. budowa ronda na skrzyżowaniu ulic Zimna Woda i Turystyczna (wspólne przedsięwzięcie Miasta Łuków i Powiatu Łukowskiego);
6. budowa ronda na ul. Radzyńskiej;
7. dokończenie budowy ścieżki rowerowej w ulicach: Żelechowska i Świdowska do granic miasta;

INWESTYCJE REKREACYJNO-SPORTOWE:

1. kolejny etap rewitalizacji Zalewu Zimna Woda (m.in. wypożyczalnia sprzętu wodnego, zaplecze sanitarne, wyciąg nart wodnych, boiska sportowe, park linowy, plac zabaw);
2. rozbudowa pływalni krytej o część rekreacyjną wyposażoną m.in. w strefę saun, jacuzzi, brodzik dla dzieci, zjeżdżalnię rurową, atrakcje wodne, salę fitness;
3. budowa strzelnicy sportowej;
4. budowa wielofunkcyjnej hali sportowej na potrzeby treningowe klubów sportowych różnych dyscyplin (zapasy, ciężary, sporty walki);

INWESTYCJE W ZAKRESIE INFRASTRUKTURY TECHNICZNEJ:

1. modernizacja Placu Narutowicza (realizacja 2019 rok);
2. termomodernizacja bloków komunalnych;
3. modernizacja oczyszczalni ścieków;
4. budowa kanalizacji sanitarnej m.in. w ulicach: Sosnowa, Królik, Stankiewicza;
5. budowa ekranów dźwiękochłonnych wzdłuż os. Sienkiewicza;
6. budowa i rozbudowa oświetlenia ulicznego m.in. w ulicach: Brzozowa, Graniczna, Tartaczna, Rodzinna, Bartnia, Nadrzeczna;
7. uzbrojenie terenu inwestycyjnego przy ul. Strzelniczej;

INWESTYCJE OŚWIATOWE:

1. wymiana nawierzchni boiska sportowego przy Szkole Podstawowej nr 1;
2. wyposażenie budynku Szkoły Podstawowej nr 5 w windę dla osób niepełnosprawnych;
3. montaż klimatyzacji w hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 1;
4. doposażenie szkół w nowoczesne pomoce dydaktyczne;

UDOGODNIENIA DLA MIESZKAŃCÓW:

- bezpłatna opieka stomatologiczna dla przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych;
- „200+” dla malucha na częściowe pokrycie kosztów utrzymania dziecka w żłobku;
- budowa mieszkań w ramach rządowego programu Mieszkanie Plus;
- bezpłatna komunikacja miejska na bazie taboru PKS w Łukowie;
- utworzenie Lokalnego Centrum Animacji Społecznej (miejsce spotkań dla seniorów);
- utworzenie bezobsługowego systemu „miejskiego roweru”;
- poprawa bezpieczeństwa poprzez rozbudowanie monitoringu miejskiego.



Rewitalizacja Zalewu Zimna Woda

Szanowni Mieszkańcy Łukowa,

już wkrótce będziecie mogli zdecydować o losach Naszej Małej Ojczyzny, wybierając Burmistrza Łukowa, reprezentantów do Sejmiku Województwa Lubelskiego, Rady Powiatu Łukowskiego i Rady Miasta Łuków. Ufam, że nasza dotychczasowa praca na rzecz lokalnej społeczności, realizacja licznych inwestycji w zakresie infrastruktury oświatowej, technicznej, rekreacyjno-sportowej i drogowej spotkała się z Państwa aprobatą. Wierzę, że zaplanowane na najbliższe 5 lat przedsięwzięcia przyczynią się do dalszego podnoszenia poziomu życia w Naszym Mieście. Dzięki Państwa poparciu, będziemy mogli nadal realizować nasz **PLAN DLA ŁUKOWA** i konsekwentnie rozwijać Miasto.

Proszę o Państwa głosy w dniu **21 października 2018 r.**

Dariusz Samtelski



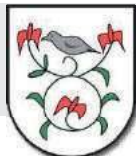
KONSEKWENTNIE ZMIENIAM ŁUKÓW!



Gmina
Adamów



Gmina
Wojcieszków



Gmina
Serokomla



Gmina
Wola
Mysłowska

Bartosz Szumowski
tel. 516-075-443
e-mail: szumowski@24wspolnota.pl



Zagraли historię dla uczniów



Gminna Biblioteka Publiczna w Wojcieszowie gościła spektakl „Z kart Dziejów - Moja Ojczyzna 1918-2018” teatru Edu-Artis z Krakowa. Aktorzy przy pomocy tańca, śpiewu i fragmentów filmów zaprezentowali przełomowe wydarzenia, które miały wpływ na odbudowę Polski. Spektakl przedstawiał dzieje naszego państwa - od początków, przez walki o niepodległość, pierwsze lata po 1918 r. aż do czasów współczesnych. Na przedstawienie przybyło około 100 osób: uczniowie klas VII i VIII z terenu gminy z opiekunami.



W SKRÓCIE

Lepszy start

GMINA WOLA MYŚŁOWSKA
Z początkiem września ruszyła realizacja programu „Lepszy start w przyszłość uczniów w Gminie Wola Mysłowska”, realizowanego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-20. Część programu jest skierowana

do uczniów klas I-VIII SP im. H. Sienkiewicza i SP im. ks. J. Twardowskiego oraz klas I-III Gimnazjum w Mysłowie. Będą to zajęcia wyrównawcze i dodatkowe z: języka angielskiego i rosyjskiego, przyrody, informatyki i matematyki, a także: zajęcia logopedyczne, korekcyjno-kompensacyjne oraz pomoc psycho-

logiczno-pedagogiczna. Z kolei nauczyciele w ramach programu przejdą szkolenia z: umiejętności pracy w zespole, pracy z uczniem metodą eksperymentu, pracy z dzieckiem ze specjalnymi potrzebami oraz wykorzystywania tablicy interaktywnej.

Bartosz Szumowski

SŁAWOMIR BARSZCZ



MATERIAŁ POCHODZI JEST FINANSOWANY PRZEZ KOMITET WYBORCZY PSL



KANDYDAT NA WÓJTA GMINY WOJCIESZKÓW

Nr sprawy: GRL.6720.1.2017

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY ADAMÓW

Adamów, dnia 9.10.2018 r.

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Adamów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 11 pkt 7 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2017 r. poz. 1073 z późn. zm.), art. 39 ust. 1, art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2017 r. poz. 1405 z późn. zm.) oraz uchwały Rady Gminy Adamów Nr XVIII/136/16 z dnia 6 października 2016 r. w sprawie przystąpienia do opracowania Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Adamów, w granicach administracyjnych Gminy Adamów - zgodnie z załącznikiem graficznym.

Projekt Studium wraz z prognozą oddziaływania na środowisko ponownie udostępniony będzie w dniach od 16 października 2018 r. do 8 listopada 2018 r. w godzinach od 8.00 do 15.00 w siedzibie Urzędu Gminy Adamów, ul. Gen. Franciszka Kleeberga 5, 21-412 Adamów (pow. łukowski), pokój nr 6 jak również na stronach internetowych Urzędu Gminy Adamów.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie Studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu 24 października 2018 r. o godzinie 14.00 w Urzędzie Gminy Adamów, ul. Gen. Franciszka Kleeberga 5, 21-412 Adamów (pow. łukowski), na Sali konferencyjnej.

Zgodnie z art. 11 pkt 8 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi do projektu studium.

Uwagi należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną do Wójta Gminy Adamów, e-mail: adamow@adamow.pl z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 listopada 2018 r.

Wójt Gminy Adamów
/-/ Sławomir Skwarek

KANDYDAT NA WÓJTA GMINY ADAMÓW



**RAZEM
MOŻEMY
WIĘCEJ**

**ROBERT
BARAN**

KWW NASZA GMINA



Magdalena Oknińska
nr tel. 501 648 259; 510 281 095
e-mail: okninska@24wspolnota.pl
lub magdaita@gazeta.pl

Gmina
Łuków



Gmina
Krzywda



Gmina
Stanin



Ziemniaki na co dzień i od święta



Pokaz rzeźbienia piłą spalinową dali rzeźbiarze Robert Sadło i Piotr Czubaszek ze Stowarzyszenia Twórców i Artystów Gminy Łuków. Wykonali dzieła o wysokości ponad 1 m przedstawiające „Kurę” i „Sowę”. Prace te zostały zlicytowane na kwotę 600 zł, które razem z hojnymi datkami publiczności, przekazane zostały dla jednego z członków z tego Stowarzyszenia, wymagającego wsparcia.

GMINA ŁUKÓW

Ziemniaczane okazy, pyszne dania, konkursy związane z ziemniakiem i pokazy policyjne oraz strażackie z OSP Gręzówka – to niektóre atrakcje tegorocznego Święta Ziemniaka w Gminie Łuków.

Impreza odbyła się w Sięciaszce Drugiej. Rytualnego przecięcia bulwy ziemniaka, inaugurującego Święto Ziemniaka dokonali wójt Mariusz Osiał i radny z Sięciaszki Drugiej Mi-

rosław Dybcia, który strojem i ludową narracją wcielił się w rolę „prawdziwego sołtysa”, którym też jest. Były stoiska Kół Gospodyń Wiejskich z daniami z ziemniaków jak pyzy, kluski a nawet pączki ziemniaczane oraz degustacja „pieczonek ziemniaczanych” przygotowanych przez Henryka Wysockiego, dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Łukowie wg receptury podróżniczki Elżbiety Dzikiowskiej z książki „Groch i kapusta”. Goście chętnie brali udział w konkursach i zabawach.

mo

W „Konkursie na największą bulwę ziemniaka” zwyciężył okaz przyniesiony przez Patryka Skwarę z Soboli (gmina Ulan Majorat). Tytuł „Najdziwniejszego kształtu ziemniaka” przyznano okazowi dostarczonego przez Elżbietę Sadło z Gręzówki. W konkursie plastycznym dla dzieci pn: „Kartoflowe ludki” trzy główne nagrody otrzymały: Marta Skwara – Sobole, Natalia Zalewska ze Świdrów i Małgosia Żądek z Sięciaszki Pierwszej.

ZWYCIĘZCA KONKURSU O ZIEMNIAKU

Przeprowadzono także turniej wiedzy o ziemniaku, w którym I miejsce przypadło panu Mirosławowi Górcie z Ryżek.



Dużo śmiechu przyniósł „Konkurs Sołtysa” w obieraniu ziemniaków na czas, w którym zmagaly się dwie drużyny tj. Sołtysi kontra Radni.



Dla strażaków i na spotkania mieszkańców



Odnowiona świetlica-strażnica w Drożdżaku

GMINA KRZYWDA
Zakończyła się modernizacja świetlica-strażnicy OSP Drożdżak. Obok powstał także nowy plac zabaw.

Strażnica w Drożdżaku ma nowe tynki, elewację, posadzki i dach, a także nową, automatyczną bramę. - Ten ostatni

element jest szczególnie ważny ze względu na planowany zakup nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego. Pojazd powinien trafić do tej jednostki w 2020 r., kiedy będzie ona obchodzić swoje 50-lecie. Ponadto plac przy budynku został utwardzony i wyłożony kostką, a obok powstał ogrodzony plac zabaw. Wszystko kosztowało około 100 tys. zł. 10 tys. na wymianę bramy wjazdowej OSP

Drożdżak otrzymała z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, kolejne 15 tys. zł gmina pozyskała za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania „Razem ku lepszemu przyszłości” z unijnego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, a resztę wyłożyła z własnego budżetu.

mo

Paweł PASIK

Kandydat

Na Wójta Gminy Stanin

Lepsza Jakość



PIS
Prawo i Sprawiedliwość



SALUS MEDYCYN

Siedlce

Siedlce, ul. Piłsudskiego 49, vis-à-vis galerii handlowej



„Przychodnia z Żyrafką”



REGIONALNY OŚRODEK MEDYCZNY

SZEROKA OFERTA

lekarzy specjalistów oraz badań
diagnostycznych dla dorosłych i dzieci

• NFZ • Prywatnie • Medycyna pracy • Karty medyczne*

*Realizujemy karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED, MEDICOVER, SCANMED, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR, MEDCAM ASSISTANCE

Dzwoń
☎ 25 740 54 55

Dowiedz się więcej:
www.salus-siedlce.pl



PORADNIE I LEKARZE

ALERGOLOG

PRYWATNIE

lek. Janusz Szyszko - spec. alergolog, spec. pediatra

CHIRURG

NFZ i PRYWATNIE

lek. Krzysztof Dudzik - spec. chirurgii ogólnej
lek. Adam Końca - chirurg ogólny
lek. Michał Kołodziej - chirurg (w trakcie spec.)

CHIRURG ESTETYCZNY

PRYWATNIE

lek. Łukasz Rdzanek - chirurg ogólny

DERMATOLOG

NFZ i PRYWATNIE

lek. Magdalena Dmowska-Steciewicz - spec.
dermatolog - wenerolog
dr n. med. Jadwiga Sawicka - spec. dermatolog
lek. Violetta Rękawek - spec. dermatolog - wenerolog

DIETETYK

PRYWATNIE

mgr Aldona Kopczyńska-Tabor - mgr dietetyki
mgr Monika Kurowska - mgr dietetyki

DIABETOLOG

PRYWATNIE

lek. Bożena Jacak-Banachewicz
- spec. chorób wewnętrznych, diabetolog

ENDOKRYNOLOG

PRYWATNIE

lek. Edward Jaworski - spec. chorób wewnętrznych,
endokrynolog

GINEKOLOG

NFZ i PRYWATNIE

lek. Maria Jeziernicka - ginekolog - położnik
lek. Małgorzata Komsta-Goś - spec. ginekolog
- położnik
lek. Wojciech Rasteński - spec. ginekolog - położnik

HEMATOLOG

PRYWATNIE

dr n. med. Katarzyna Kotwica-Mojzych - spec.
hematolog, spec. chorób wewnętrznych

KARDIOLOG

NFZ i PRYWATNIE

lek. Krzysztof Cieślak - kardiolog (w trakcie spec.)
lek. Andrzej Grabczak - spec. chorób wew., kardiolog
lek. Andrzej Muder - spec. chorób wew., kardiolog
lek. Paweł Okorski - spec. chorób wew., kardiolog
lek. Agnieszka Wnuk-Lipińska - spec. chorób wew.,
kardiolog
lek. Augustyn Wnuk-Lipiński - spec. chorób wew.,
kardiolog
lek. Mieczysław Zienkiewicz - spec. chorób wew.,
kardiolog

LARYNGOLOG

PRYWATNIE

dr n. med. Rashad Abushammal - spec.
otorynolaryngolog
lek. Łukasz Jerzmański - laryngolog (w trakcie spec.)
lek. Barbara Krzyżaniak - laryngolog

NEUROLOG

NFZ i PRYWATNIE

lek. Maria Jastrzębska - spec. neurolog
lek. Wiesława Marczuk - spec. neurolog
lek. Elżbieta Olszewska-Kindziuk - spec. neurolog
lek. Anna Mazur - pediatra, spec. neurolog dziecięcy

OKULISTA

NFZ i PRYWATNIE

dr n. med. Irina Barancewicz - okulista (w trakcie spec.)
lek. Ewa Bolesta - spec. chorób oczu
lek. Ewa Olechowska - okulista
lek. Anna Pulikowska - spec. chorób oczu
lek. Agnieszka Romaniak - spec. chorób oczu
lek. Andrzej Wojtaszek - spec. chorób oczu

ORTOPEDA

PRYWATNIE

lek. Wiktor Boroń - spec. ortopeda - traumatolog
lek. Łukasz Czarnocki - spec. ortopeda - traumatolog
lek. Krzysztof Kordala - spec. ortopeda - traumatolog
lek. Mariusz Krekora - spec. ortopeda - traumatolog
lek. Paweł Olszewski - spec. ortopeda - traumatolog
lek. Sławomir Teodorski - spec. ortopeda - traumatolog

PORADNIA OSTEOPOROZY

PRYWATNIE

lek. Krzysztof Kordala - spec. ortopeda - traumatolog
lek. Mariusz Krekora - spec. ortopeda - traumatolog

PSYCHOLOG/PSYCHIATRA

NFZ i PRYWATNIE

lek. Maria Marcheluk - spec. psychiatra
lek. Katarzyna Rola-Czerwińska - spec. psychiatra
mgr Edyta Czapka-Komar - psycholog
mgr Anita Knyt-Skwira - psycholog
mgr Alicja Kuć - psycholog kliniczny
mgr Anna Sitarz - psycholog

PULMONOLOG

PRYWATNIE

lek. Joanna Burdan - choroby wew., spec. chorób płuc

REUMATOLOG

NFZ i PRYWATNIE

lek. Anna Szymańska - spec. reumatolog, internista

UROLOG

NFZ i PRYWATNIE

lek. Bernard Adamowicz - urolog (w trakcie spec.)
lek. Piotr Gołębiowski - spec. urolog

PORADNIA

MEDYCYNY PRACY

lek. Agnieszka Redesiuk
- spec. med. pracylek. Mariola Sikorska-Hulewska
- lekarz medycyny pracy

DIAGNOSTYKA

Audiometria
Densytometria
Echo serca
EEG - elektroencefalografia
EKG - elektrokardiografia
EMG - elektromiografia
Holter EKG; Holter RR
Laboratorium analityczne
Próba wysiłkowa
RTG - rentgenodiagnostyka
Spirometria
USG:
jama brzuszna,
stawy,
tarczycyca,
tętnice domożgowe,
układ żylny,
układ moczowy,
narząd rodny

NFZ i PRYWATNIE

* SALUS MEDYCYN - ZDROWIE DLA CAŁEJ RODZINY



lekarze



medycyna pracy



diagnostyka



fitness



siłownia



zajęcia dla dzieci



rehabilitacja

Alergolog
Chirurg
Chirurg estetyczny
Dermatolog
Dietetyk
Diabetolog
Ginekolog
Pulmonolog
Hematolog
Endokrynolog
Kardiolog
Laryngolog

Neurolog
Okulista
Ortopeda
Poradnia Osteoporozy
Psycholog/Psychiatra
Reumatolog
Urolog
Medycyna pracy

Specjalnie dla czytelników tygodnika „Wspólnota”

10% zniżki

na wizyty prywatne do lekarzy specjalistów
i badania diagnostyczne

Promocja obowiązuje 30 dni od daty publikacji. Zniżka nie łączy się z innymi promocjami.

SALUS MEDYCYN, ul. Piłsudskiego 49, Siedlce, tel. 25 740 54 55, www.salus-siedlce.pl

 **SALUS
MEDYCYN**
Siedlce

Audiometria
Densytometria
Echo serca
EEG, EKG, EMG
Holter EKG; Holter RR
Laboratorium analityczne
Próba wysiłkowa
RTG, USG
Spirometria